

Tym razem Sulkowski w roli Mikołaja

Magia wspólnych świąt w Turku

Śnieg w niedzielę był od rana. Później stopiła go gorąca atmosfera, jaka zapanowała w całym mieście. Takiego przedświątecznego weekendu jeszcze w mieście nie było. Kto nie był na spotkaniu z Mikołajem, nie ubierał razem z nami choinki na rynku, nie kolędował z Big Bandem, albo nie pracował w Fabryce św. Mikołaja – ten niech za rok spodziewa się różgi!



Od Marka Zaremby na wigilię

Ciało, umysł, duch i... kasza jaglana

Co jest podstawą zdrowia według Marka Zaremby? Odpowiedź na to pytanie znajdziemy w jego książkach, których tematem jest nie tylko jaglana dieta, choć tytuły mogłyby na to wskazywać. Znany w Polsce terapeuta dietetyczny specjalnie dla naszych Czytelników o kaszy jaglanej, którą poleca także na wigilijny stół *Czytaj str. 10 i 11*

Boże Narodzenie w multikulturowym Frankfurcie, czyli...

Polsko-czeska rodzinna wigilia Natalii Grott-Mess

Pochodząca z Turku Natalia Grott-Mess obchodzi polsko-czeskie święta w multikulturowym Frankfurcie nad Menem. Jak wygląda u niej wigilia, czego uczy swoje dzieci przy okazji tego wydarzenia? Zachęcamy do lektury, zwłaszcza, że wraz z projektantką mamy dla naszych zapracowanych przed świętami Czytelniczek mały prezent - niespodziankę! *Czytaj str. 30 i 31*

Julia z mamą i tatą życzą radosnych świąt

Nadchodzi Nadzieja na wygraną

Czytaj str. 7

Analiza dwóch pierwszych lat burmistrzowania Czapli i Antosika

Opowieść o dwóch połowinkach burmistrzowskich

Czytaj str. 6

Gdy bank w Turku zmienia siedzibę...

Ulica Żeromskiego czeka na cud

Czytaj str. 4

Władysławów funduje wojewodzie korepetycje z prawa karnego

Pomocna dłoń w oparach absurdu

Czytaj str. 8

REKLAMA

Turek.net.pl

NIEZALEŻNE ŹRÓDŁO INFORMACJI OD 1998

ODWIECZ HAS

z/PK

Jeździli do kolizji, zerwanych linii i pożarów, czyli...

Pracowity tydzień turkowskich służb

W poniedziałek, 12 grudnia, strażacy i policjanci wzywani byli do zdarzeń cztery razy. Po godz. 11.00, w Słodkowie w gminie Turek, kierujący mercedesem sprinterem nie zachował należytej odległości i wjechał w tył citroena C5. O godz. 17.30, zawodowcy z Turku i ochotnicy z Grzymiszewa na sygnałach popędzili do wypadku dwóch aut, do którego doszło w Wielopolu (gm. Tuliszków). Gdy dotarli na miejsce, zarówno ciężarowy MAN oraz ford mondeo stały na poboczu, więc nie blokowały ruchu. Do zadań strażaków należało zabezpieczenie miejsca zdarzenia, odłączeniu akumulatorów, a także zabezpieczenie wyciekłego z aut paliwa.

Około 18.00, w Feliksowie w gminie Małanów, peugeot 307 wjechał w tył citroena xary picasso. Jedno z aut wjechało do rowu, drugie – zatrzymało się na poboczu. W kolizji brało udział pięć osób. Trzem nic się nie stało, dwóm pogotowie udzieliło na miejscu pomocy.

Około godz. 20.00, przy Zdrojkach Prawych, zapaliła się drewniana szopa. Mieszkający przy ulicy mówili, że często chroni się w niej przed zimnem bezdomny mężczyzna. Na szczęście w pomieszczeniu nikogo nie było. Po ugaszeniu ognia, strażacy rozebrali nadpalone ściany i część dachu.

Do kolejnego pożaru doszło we wtorek, 13 grudnia, około godz. 15.00. Tym razem przy ulicy Chopina w Turku, palił się budynek gospodarczy. W akcji brało udział 14 strażaków z PSP i OSP Turek. Ratownicy ugasili pożar, a następnie rozebrali część dachu i dogasili



W niedzielne popołudnie w jednym z mieszkań przy ul. POW, na kuchence gazowej zapalił się czajnik.



W poniedziałkowy poranek na rondzie Popiełuszki w Turku przewróciła się ciężarówka ze złomem.

pogorzelsko. Przyczyną pożaru było najprawdopodobniej zaproszenie ognia przez osobę nieznaną.

W środę, 14 grudnia, na parkingu

przy ulicy Milewskiego zapalił się peugeot expert. Ogień powstał w silniku auta od zwarcia instalacji elektrycznej. Zanim na miejsce dotarli

strażacy, właściciel sam próbował ugasić pożar, jednak bezskutecznie.

W niedzielę, 18 grudnia, około godz. 17.00, na ulicę POW w Turku

zadysponowane zostały trzy jednostki straży pożarnej. Jedna z mieszkańek bloku zgłosiła silne zadymienie w klatce schodowej. Mieszkanie na parterze, z którego wydobywał się dym było zamknięte. Ratownicy przez okno zobaczyli, że na kuchence gazowej w kuchni pali się czajnik. Wypchnęli więc drzwi, wynieśli czajnik na zewnątrz, a następnie otworzyli okna, by wywietrzyć mieszkanie.

W poniedziałek, około godz. 10.30, na rondzie Popiełuszki w Turku przywrócił się samochód marki MAN, który częściowo zablokował ruch. Z naczepy ciężarówki na trawnik wysypał się metalowy złom. Na miejscu zdarzenia wezwana została policja i strażacy. Pierwsza zorganizowała dojazdy, drudzy zabezpieczyli miejsce zdarzenia.

il

Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...

Poszukiwana Katarzyna Włodarczyk

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Turku poszukają Katarzyny Włodarczyk – zaginionej, 32-letniej turkowianki.

Kobieta w niedzielę, 4 grudnia, wyszła z miejsca zamieszkania, nie informując domowników dokąd się wybierze i do dzisiaj nie wróciła. Przez dwa tygodnie nie kontaktowała się rodziną. Zaginiona ma 178 centymetry wzrostu, jest szczupła, ma zielone oczy, ciemne blond włosy, długie, proste i spięte.

Ostatnio ubrana była w czarną kurtkę do kolan, zapinaną na zamek błyskawiczny, ciemne dresowe spodnie oraz hotki koloru brązowego.

Ktokolwiek zna miejsce pobytu zaginionej lub może udzielić informacji na ten temat, proszony jest o kontakt policjantami pod numerami telefonów: 63 289 82 11, 63 289 82 13 lub 997.

il



Katarzyna Włodarczyk wyszła z domu 4 grudnia i do tego czasu nie wróciła. Ktokolwiek widział kobietę lub posiada informacje na jej temat proszony jest o kontakt z Policją.

Święta to czas zakupów, wyjazdów i rodzinnych spotkań przy wigilijnym stole. W gorączyce przygotowań nie zapominajmy o bezpieczeństwie swoim i bliskich.

Kieszonkowcy i włamywacze nie świętują

By uniknąć nieprzyjemnych sytuacji, wystarczy przestrzegać kilku zasad. Idąc na zakupy, pieniądze w torebce rozdzielić i schować w różne miejsca. W miarę możliwości nie zabierać większej ilości gotówki, zbędnych kart kredytowych i dokumentów. Torebkę zamykać i nosić z przodu. Nie odstawiać jej płacąc w kasie, pakując zakupy lub przymierzając ubrania w sklepie. Złodzieje często sami tworzą tzw. sztuczny tłok, by ułatwić sobie kradzież. Działają najchętniej w galeriach handlowych, dworcach, targowiskach itp.

Planując świąteczny wyjazd pamiętajmy o zabezpieczeniu mieszkania – włamywacze nie świętują. Pozamykaj wszystkie drzwi i okna. Poproś sąsiadów o czujność, by w czasie, gdy Cię nie ma, by zapalili wieczorem światła, zabierali pocztę czy odgarnęli śnieg. Nie zostawiaj w mieszkaniu większej gotówki i przedmiotów wartościowych. Te ostatnie można

zdeponować w banku lub sfotografować, spisać numery fabryczne, oznakować – wtedy, w razie kradzieży, ułatwi to ich odnalezienie. Jeśli po powrocie okaże się, że doszło do włamania niczego nie ruszaj i natychmiast zadzwoń po policjantów.

Kupując cokolwiek przez internet kieruj się ograniczonym zaufaniem do sprzedającego i sprawdź

jego rzetelność. Używaj do zakupów tylko komputera domowego i zachowuj całą korespondencję ze sprzedawcą. W razie oszustwa pozwoli to funkcjonariuszom na szybkie ujęcie sprawcy. Przy płaceniu kartą kredytową zwracaj uwagę czy połączenie internetowe jest bezpieczne. Najbezpieczniej jest zamówić towar z opcją płatności przy odbiorze.

Otrzymując ofertę e-mailem nie korzystaj z linków, na stronę sklepu wejdź wpisując adres w oknie przeglądarki. Można w ten sposób uniknąć stron podszywających się pod legalnie działające sklepy. Jeśli, mimo to, zamiast zamówionego produktu dostaniesz puste pudełko, natychmiast zgłoś to policjantom. Wtedy zapisana korespondencja i przesłana przez oszusta paczka będą stanowiły dowód przestępstwa.

il



Święta to czas zniw dla kieszonkowców!

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, czyli

Szykujemy się do wielkiego finału!

Listy wolontariuszy już zamknięte, dotarły już orkiestrowe gadżety i puszk. Te ostatnie czekają jedynie na złożenie! Jednym słowem, rychtujemy się do finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, który w tym roku 15 stycznia w Miejskim Domu Kultury! Zapraszamy wszystkich do udziału – jeśli nie czynnego, to chociaż biernego uczestnictwa.

Przygotowania do 25. finału WOŚP na półmetku. Już wkrótce na stronie internetowej instytucji ukażą się gadżety, jakie przysły z Fundacji Jurka Owsiaka, które będzie można licytować w niedzielę 15 stycznia. Odliczyli się także wolontariusze w nie mniejszej liczbie niż przed laty. Do sztabu w Turku dołączyli jak zwykle ochotnicy ze szkoły w Kawęczynie i Słodkowie.

W tym roku zagramy wspólnie dla ratowania życia i zdrowia dzieci na oddziałach ogólnopediatrycznych

oraz zapewnienia godnej opieki medycznej seniorom.

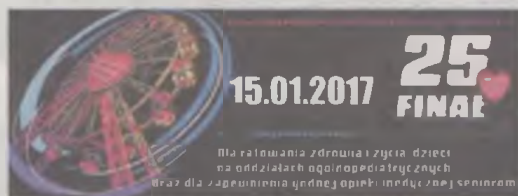
Przed rokiem, dzięki hojności mieszkańców, Turkowi udało się przekazać do sztabu Fundacji W.O.-Ś.P. ponad 69.830 zł.

Do 28 grudnia wszyscy chętni powinni przekazać do sztabu Orkiestry projekty swoich inicjatyw, które mogłyby, a nawet powinny, wzbogacić przygotowywany przez MDK program finału.

-W imieniu turkowskiego sztabu chciałaby zaprosić do współ-

pracy przy organizacji 25. Finału wszystkich, którym bliskie jest bezinteresowne niesienie pomocy – zachęca Bożena Cesarz, szefowa sztabu w Turku. -Do wszystkich Turkowian, ludzi dobrej woli, firm prywatnych i państwowych zwracam się z gorącą prośbą o dary serca.

Przekazane przedmioty znajdą się na aukcji finałowej. Można je przynosić do 4 stycznia do Miejskiego Domu Kultury przy ul. Kościuszki 13 w Turku, tel.: 63 289 00 20. ika



GETEC Polska



Zyczymy Państwu i Państwa bliskim radosnych, spokojnych i błogosławianych Świąt Bożego Narodzenia, a w Nowym Roku wszystkiego dobrego, zdrowia, szczęścia, sukcesów i zadowolenia.

Świąt wypełnionych radością i miłością, niosących spokój i odpoczynek, Nowego Roku spełniającego wszelkie marzenia, pełnego optymizmu, wiary, szczęścia i powodzenia mieszkańcom i czytelnikom
Życzy

Stanisław Bryl
Przewodniczący
Rady Gminy Przykona

Mirosław Broniszewski
Wójt
Gminy Przykona

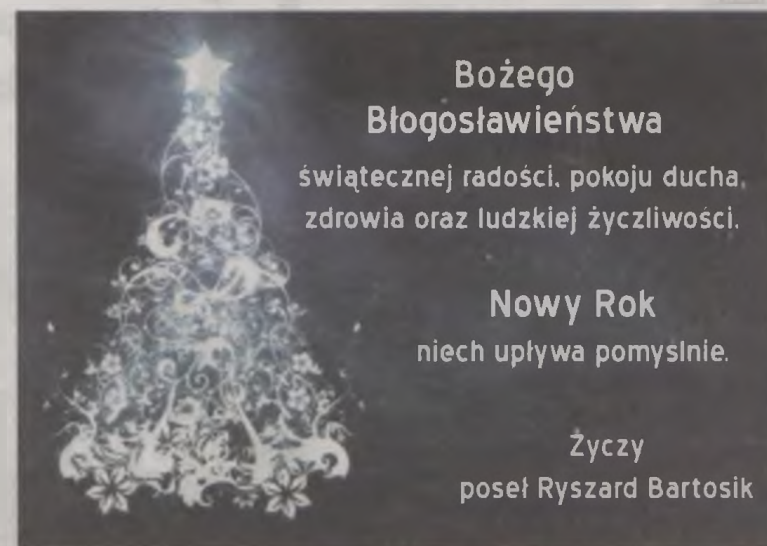


Bożego Błogosławieństwa

świątecznej radości, pokoju ducha, zdrowia oraz ludzkiej życzliwości.

Nowy Rok
niech upływa pomyslnie.

Życzy
poseł Ryszard Bartosik



Wszystkim Mieszkańcom Turku wspaniałych Świąt Bożego Narodzenia spędzonych w ciepłej, rodzinnej atmosferze i samych szczęśliwych dni w Nowym Roku 2017
Życzą

Dariusz Jasak
Przewodniczący
Rady Miejskiej Turku

Romuald Antosik
Burmistrz Turku

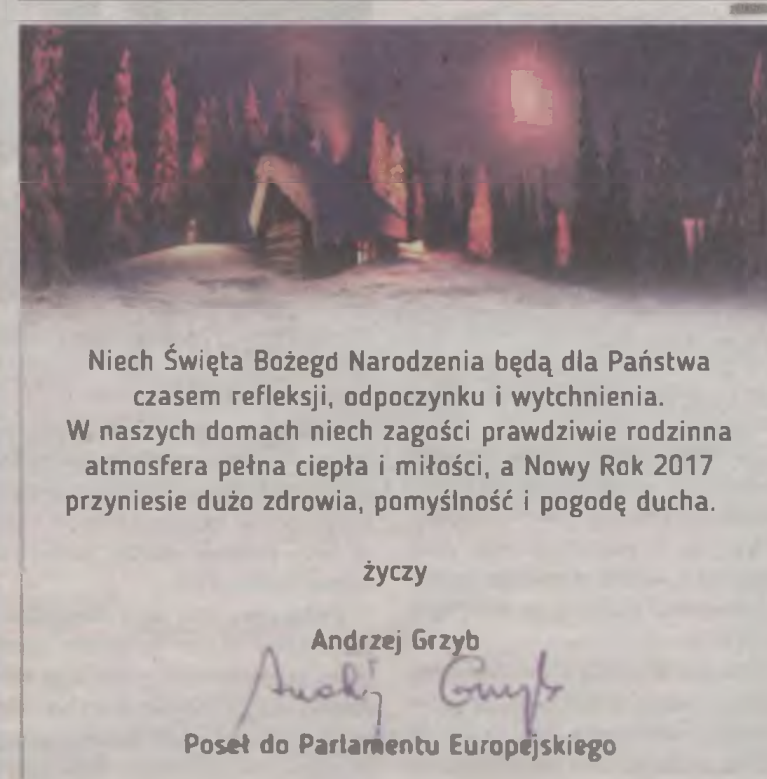


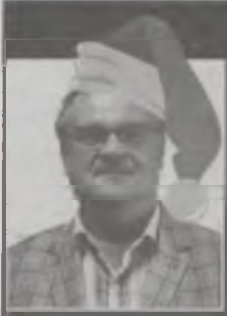
Niech Święta Bożego Narodzenia będą dla Państwa czasem refleksji, odpoczynku i wytchnienia. W naszych domach niech zagości prawdziwie rodzinna atmosfera pełna ciepła i miłości, a Nowy Rok 2017 przyniesie dużo zdrowia, pomyślność i pogodę ducha.

życzy

Andrzej Grzyb

Posel do Parlamentu Europejskiego





Świąteczne Życzenia i o przywracaniu równowagi w mieście i w powiecie

Wszystko na to wskazuje, że niniejsze wydanie Echa ukaze się w tygodniu przedświątecznym. Dlatego swoje tradycyjne rozważania felietonowe tym razem powinienem rozpocząć w stosownym dla obecnego czasu klimacie. Zaczę więc od dość banalnego spostrzeżenia, że jak powiat długi i szeroki wyrastają strojne drzewka świąteczne, a lokalne VIP-y, pół VIP-ki, jak i normalni obywatele spotykają się na niezliczonych przyjęciach (przed)wigilijno-opłatkowych.

Jeśli idzie o publiczne choinki świąteczne, to jako turkowie z dumą ogłaszam werdykt o bezapelacyjnym triumfie wystroju naszego rynečku. Zresztą jak przystało na miasto stołeczne powiatu tureckiego. Niby o gustach się nie dyskutuje. Tak przynajmniej zaleca stara łacińska maksyma. Ale osobiście podoba mi się tegoroczny pomysł na świąteczny rynek w Turku.

Choinkowe światelka może choć na chwilę zahamują zachodzący u nas proces, który doczekał się już złośliwego określenia jako Turku „Drang nach Osten”. Choć jest to raczej przesuwanie się punktu ciężkości miasta w kierunku wschodnim. Przy jednoczesnym wypłukiwaniu gospodarki i życia

z centrum miasta i z położonych nieco bardziej na zachód kwartałów Turku.

Żeby daleko nie szukać, to wystarczy zauważyć, że po wtorkowych przenosinach siedziby PKO BP na Plac Sienkiewicza na naszych oczach powstaje taka mini dzielnica bankowa. Takie finansowe City w powiatowym formacie. Wszak na odcinku nieco ponad stu metrów swoje usługi będzie oferować klientom pięć czy sześć instytucji finansowych. Bliskie sąsiedztwo naszej największej świątyni może być dla turkowieńskich swoistym memento przestrzegającym przed nazbyt bliskimi, a przez to wielce niebezpiecznymi związkami władzy duchowej z jednej strony i wyznawców mamony ze strony drugiej. Ale może to przesada, a tak naprawdę jesteśmy jedynie świadkami przywracania równowagi między duchem i materią? Każdy kto widział centra starych miast Europy Zachodniej, szczególnie te dzisiaj mniej ludne, ten wie o czym mowa. Osobiście mam przed oczami starówkę Spiry, miasta obecnie nieco większego, ale niewiele, niż nasz Turek, które przed wiekami mocno zapisało się w dziejach Niemiec. Ogromna, wręcz gigantyczna bryła katedry z przełomu XI/ XII wieku przy której turkowski kościół prezentu-

je się jak przydrożna kapliczka, całkowicie zdominowała, najwyżej jednopiętrowe domki, stojące przy okolicznych uliczkach. Dlatego stojąc przed katedrą w Spirze można zdać sobie sprawę jak porządek średniowiecznego świata widzieli ówcześni ludzie. Ale jeszcze większym szokiem może być centrum wielkiego miasta dzisiaj, które zdominowane jest przez szklane wieżowce, z których bankowcy starają się rządzić naszym światem. I mając oba te obrazy przed oczami Czytelnik Echa dojdzie jednak do wniosku, że mehofferski kościół pod wezwaniem NSPJ otoczony wianuszkami bankowych siedzib stanowi jakiś kompromis, będący przynajmniej próbą przywrócenia obrazowi świata jakiejś tam równowagi.

Czy jest to próba udana? Zobaczmy.

Za to jest bardziej pewne, że coraz większemu zwicnięciu ulegają proporcje między wschodnią a zachodnią częścią Turku. Dodajmy, że kosztem tej drugiej. Po drugiej wojnie Turek i jego mieszkańcy twardo maszerowali na wschód swojego miasta. Co w końcu musiało nadszarpnąć proporcje. Najnowszą ikoną turkowskiego exodusu może być wyprowadzka placówki PKO BP z siedziby przy ulicy Żerom-

skiego. A że obiekt nie trafił pod nadzór kuratora zabytków, to los budynku wydaje się przesądzony i w końcu trafi pod przysłowiowy spychacz. Może to i tak lepiej niż gdyby latami rozpadał się po kawałku, bo jako obiekt zabytkowy nie miałby szans znalezienia nowego właściciela. Chociaż przy okazji rodzi się dość smutna refleksja. Mianowicie, zabudowę Żeromskiego zawdzięczamy zaborczym władzom carskim. Z kolei budynek PKO, zresztą po byłej elektrowni miejskiej, równo 100 lat temu zbudowali okupanci niemieccy. Stara Miranda to dzieło władz PRL. Na miejscu tej ostatniej już od dawna rosną tylko chwasty i krzaki. Tkackie domki stojąc się zapadają. A teraz pojawia się wielki znak zapytania nad budynkiem dawnej elektrowni.

Czy w Turku aż tak trudno przychodzi nam sobie radzić z darem wolności? Mam nadzieję, że to stanowczo zbyt daleko idąca konkluzja.

I tak to przy choinkowych światelkach zrobiło się ciut smutno i nostalgicznie. Tak więc czas na krótki przegląd spotkań opłatkowych, skąd dobiegają słowa życzeń i kolędowanie. Ponoć najbardziej okazałe wypadł opłatek u miejscowego posła i senatorowej. Tak przynajmniej się mówi.

Osobiście nie byłem i nie wiem czy z tego powodu mam żalować, czy nie aż tak bardzo? Zdania tutaj są mocno podzielone. W każdym bądź razie jedno jest pewne. Posłowi Bartosikowi na polu łagodzenia politycznych obyczajów w powiecie tureckim ostatnio idzie jakby znacznie lepiej niż jego politycznemu pryncypałowi z Żoliborza. Na zdjęciach z poselsko-senatorskiego opłatka odnotowałem obecność wójta Mikołajczyka i burmistrza Antosika. Razem z posłem Bartosikiem i senator Budnerową to mamy kwartet. Oby to wspólne kolędowanie rychło przełożyło się na skuteczną współpracę parlamentarno-samorządową. Jak w przypadku programu Mieszkanie Plus.

Jak on ostatecznie wypali, to w Turku zaczniemy mówić o personalnym tandemie pod nazwą BANTOSIK.

I może doczekamy się czasów poważnego traktowania tezy o Turku jako społeczno-gospodarczym kole zamachowym powiatu. A przynajmniej, że z tego koła przestanie się wyrwywać kolejne części.

Czego z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia z całego serca życzę Czytelnikom z Miasta i z Powiatu. No i oczywiście odwagi myślenia!

Andrzej Jarek

Gdy bank w Turku zmienia siedzibę...

Żeromskiego czeka na cud

Na wtorek, 20 grudnia Oddział 1 PKO Banku Polskiego SA w Turku opuszcza swoją dotychczasową siedzibę przy ulicy Żeromskiego 6. Z góry uprzedzamy, że nie jest to żaden materiał reklamowy, a jedynie (czy raczej aż) sygnał SOS jaki pod adresem społeczności naszego miasta wysyłamy w imieniu tego kwartału Turku.

Pod względem znaczenia społecznego i ekonomicznego ulica Żeromskiego podupada już od dawna. To długotrwały proces rozłożony w czasie i na raty. A przecież ulica ta została wymyślona w latach 20-tych i 30-tych XIX wieku. Wybudowane wówczas domy tkackie stanowiły podstawę pod najstarszą dzielnicę przemysłową Turku. Inicjatywę tę zawdzięczamy po trosze władzom Królestwa Kongresowego przez część historyków nazywanego „Rzeczpospolitą I i pół”, a nieco później carskim namiestnikom.

W niemal 100 lat później inny okupant walczył przyczynił się do zwiększenia gospodarczej roli ulicy Żeromskiego. A to poprzez oddanie przez niemieckie władze okupacyjne budynku elektrowni miejskiej, co nastąpiło w roku 1916.

Ale już fotografię z tzw. Archiwum Igły pozwalają wnioskować, że już w okresie międzywojennym ulica Żeromskiego miała za sobą swoje najlepsze



Opuszczenie przez placówkę bankową stuletniego budynku grozi, że będzie to kolejny etap podupadania ulicy Żeromskiego.

lata. Co spowodowane było pogarszającą się kondycją przemysłu tkackiego. W szczególności po I wojnie. Chociaż jeszcze w tym samym okresie na rogu tej ulicy powstaje okazała kamienica rodziny Fordońskich.

Próba ożywienia ulicy Żeromskiego, dodajmy od razu, że średnio udaną było zaadaptowanie w połowie lat siedemdziesiątych budynku byłej bożnicy na kino. Ale naprawdę poważną próbą ożywienia tej części miasta było naby-

cie przez PKO BP budynku po wspomnianej elektrowni, który przez do lat 70-tych służył mieszkańcom Turku jako miejska łaźnia publiczna.

Adaptację budynku pod potrzeby placówki bankowej ukończono w roku 1992. I odtąd, niemal przez ćwierć wieku w budynku tym miał swoją siedzibę Oddział 1 PKO BP w Turku. Obiekt liczył ok. 1200 m kw. Ale tylko teoretycznie, bowiem bank aż tylu metrów nigdy nie użytkował.

Czas mijał i wiekowy obiekt uległ dekapitalizacji w stopniu wymagającym bardzo znacznych nakładów. Co już kilka lat temu władze banku uznały za bezsensowne. Dlatego podjęte zostały równoległe działania. Najpierw skuteczne zabiegi, aby budynek nie znalazł się w rejestrze konserwatora zabytków. Co by znacznie utrudniło planowaną już wtedy sprzedaż budynku. Jednocześnie rozpoczęto poszukiwania miejsca pod nową siedzibę. Prowadzone były m. in.

dość zaawansowane rozmowy z właścicielami budynków w rynku. Ostatecznie padło na obiekt przy Placu Sienkiewicza znany pod oficjalną nazwą „Parkowa”. Budynek hywa też nazywany nieco mniej oficjalnie jako „Karolak Tower”. Należy bowiem do Antoniego Karolaka, jednego z bardziej znanych w regionie potentatów przemysłowych. Oddział PKO BP w Turku będzie wynajmował na swoje potrzeby ok. 400 m kw. Tym samym w Turku powstanie swoista mini dzielnica bankowa.

Natomiast wyprowadzka tejże placówki bankowej z siedziby przy Żeromskiego może oznaczać dalszą degradację i podupadanie tego kwartału miasta. To kolejny etap zapaści zachodnich dzielnic Turku w jego marszu na Wschód. Turkowska siedziba jest już wystawiona na sprzedaż, a proponowana przez właściciela cena budynku i przylegającego doń terenu wynosi na razie 960 tysięcy złotych. Czy nieruchomości znajdzie nowego właściciela, i jaki pomysł na jej zagospodarowanie będzie miał ewentualny nabywca? To kluczowe pytania, które Turek musi sobie zadawać. Jest to bowiem nic innego niż alternatywa między dalszą degradacją ulicy Żeromskiego, a ewentualną próbą ożywienia tej części miasta. Zwłaszcza, że na tej ulicy lada moment przed dużym wyzwaniem stanie kolejny obiekt. Ale to już nieco inna historia, o której w kolejnym wydaniu Echa Turku.

Andrzej Jarek

Na Festiwalu Angielskich Kolęd i Piosenek Świątecznych

Adam i Jakub wyśpiewali nagrody



Adam Trzmielewski i Jakub Skopiński nagrodzeni na festiwalu w Koninie.

Paulina Antas, Gabriela Ry-
chlik, Julia Grzelak, Jakub
Skopiński i Adam Trzmie-
lewski reprezentowali Szkołę Pod-
stawową w Przykonie na VI Mię-
dzyszkolnym Festiwalu „English

Christmas Songs Festival”. Celem
festiwalu było kultywowanie tra-
dycji świątecznych, motywowanie
dzieci do nauki języka obcego i
wzbudzanie w nich otwartości na
inne kultury. W tegorocznej edy-

cji festiwalu wzięło udział ponad
90 uczniów z 20 szkół Konina i
okolic. Występowali w dwóch ka-
tegoriach solista i zespół.

W kategorii solista nagrodę
otrzymał Adam Trzmielewski za
piosenkę „Wonderful dream”, a
wyróżnienie Jakub Skopiński za
„Merry Christmas Everyone”. Po-
dziękowania otrzymali nauczycie-
le, którzy przygotowali uczniów do
konkursu: Agnieszka Rakiewicz,
Marta Ilkowska - Nowak, Łukasz
Trzepocz i Janusz Kujawa. (art)

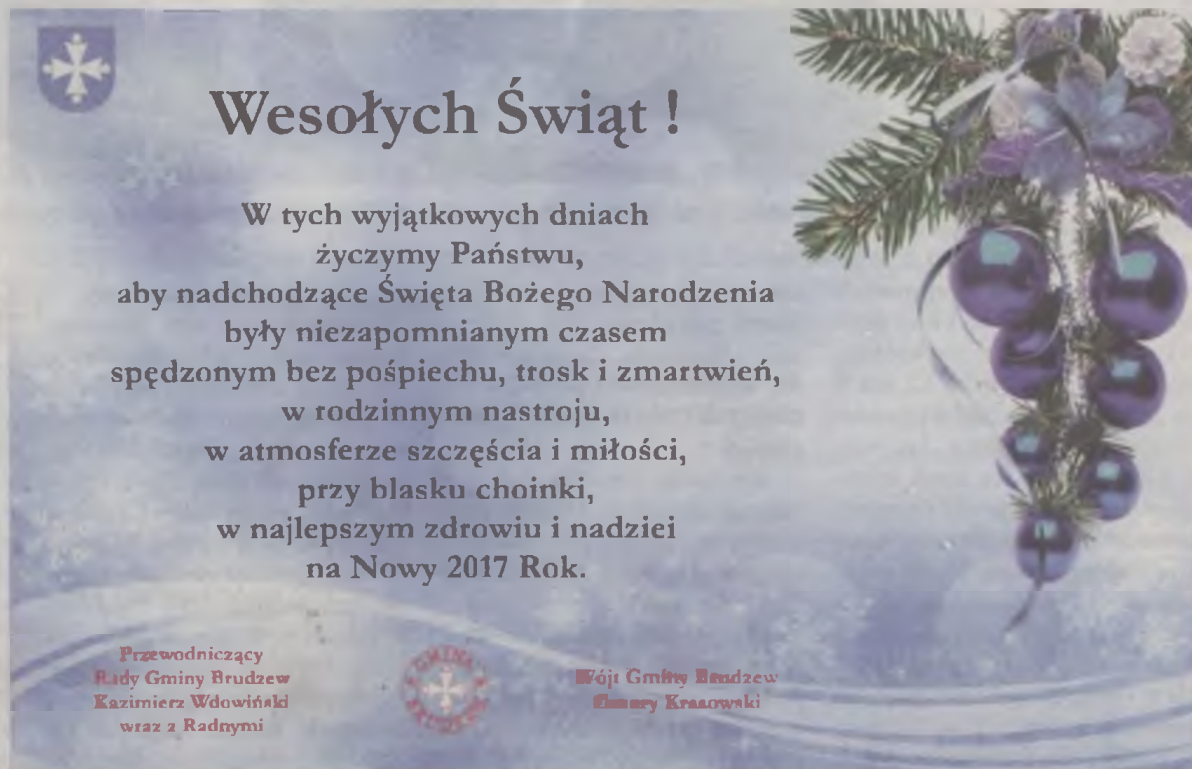


Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia
składamy serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności,
niepowtarzalnej atmosfery, ciepła oraz obfitości
wszelkich dóbr.

Niech radość i pokój Świąt Bożego Narodzenia,
poczucie prywatnego i zawodowego spełnienia
towarzyszą przez cały Nowy Rok.

Rada Nadzorcza i Zarząd
PGKiM Sp. z o.o w Turku

Boże Narodzenie 2016 r.



REKLAMA

BRAM TUR

www.bramtur.pl

Promocja zimowa na okna profil VEKA oraz GRATIS:

- klamka antywłamaniowa SECUSTIC
- ciepła ramka w kolorze
- uszczelka dolnego rowka okuciowego
- dodatkowy bolec przeciwyważeniowy w oknach uchylnych
- wzmocnienie dolnego zawiasu

@faktoważność od 15.12.2016 do 31.12.2016

REKLAMA

BARBÓRKA
HOSTEL

24h

WIFI

1 NOCLEGI

- Pokój 1 os. od 59 zł
- Pokój 2 os. od 99 zł
- Pokój 3 os. od 140 zł

62-700 Turek, ul. Legionów Polskich 8
tel. 63 278 72 98, kom. 663 042 802
barborka@unicorn.turek.pl

**SALA
BANKIETOWA**

- imprezy okolicznościowe
- wesela, komunie, chrzciny, 18-nastki
- konferencje, spotkania biznesowe
- stołówka- domowe obiady
- catering

STYPY już od 20 zł/os. | STOŁÓWKA

Analiza dwóch pierwszych lat burmistrzowania Czapli i Antosika

Opowieść o dwóch połowinkach burmistrzowskich

Mijają właśnie dwa lata od objęcia urzędu burmistrza przez Romualda Antosika. To oznacza połowę obecnej kadencji samorządowej. Jest to również okazja do pierwszych podsumowań i oceny ekipy rządzącej Turkiem. Jednak dla lepszego wyważenia oceny połowinek burmistrza Antosika dobrze byłoby zestawić je z dokonaniem innych włodarzy w ich pierwszych dwóch latach sprawowania władzy. Zwłaszcza, że źródła niechętnie obecnemu burmistrzowi Turku nader często porównują go z burmistrzem Zdzisławem Czaplą. Ale, żeby porównanie zniosło próbę krytyki, to „połowinki” Antosika (2015-2016) wypada zestawić z latami 2003-2004 z pierwszej kadencji Zdzisława Czapli.

Otoczenie pozwalało na niewiele

Na początek pokażmy szeroko rozumiane otoczenie społeczno-gospodarcze dwulecia w jakich przyszło rządzić Turkiem najpierw Zdzisławowi Czapli, a obecnie Romualdowi Antosikowi. Najpierw kwestia unijna. I tak kwestię wejścia Polski do struktur unijnych rozstrzyga referendum z 7-8 czerwca 2003r. A zatem w pierwszych dwóch latach sprawowania władzy ekipa Czapli miała nader skromne możliwości korzystania z pieniędzy z Brukseli, a nawet z funduszy przedakcesyjnych. Stąd raczej pozostawała możliwość sięgania po środki z funduszy krajowych. Nic zatem dziwnego, że w ciągu całej czteroletniej kadencji 2002-2006 miejska administracja burmistrza Czapli sięgnęła po 1,7 mln złotych środków zewnętrznych. Z tym, że lwią część tej kwoty pozyskano dopiero pod koniec kadencji. Jak choćby w przypadku 1,2 mln zł na dofinansowania hali widowiskowo-sportowej - w 2006r. Tak więc, w pierwszych dwóch latach burmistrzowania Czapli środki finansowe ze źródeł zewnętrznych miały raczej symboliczną wielkość. Można ewentualnie uwzględnić udział miasta Turku w środkach unijnych uzyskanych na budowę zakładu oczyszczania w Orlim Stawie, choć byłoby to mocno naciągane.

Słowem, w pierwszych dwóch latach władzy ekipa Czapli miała skromne możliwości sięgania po środki zewnętrzne. Bo musimy też pamiętać o katastrofalnej wręcz sytuacji ekonomicznej w jakiej pogrążony był cały kraj po nieudolnych rządach AWS/UW. W roku 2002 stopa bezrobocia nie schodziła poniżej 17 proc., a coraz dotkliwiej odczuwalne były skutki cięć w sferze socjalnej oraz stagnacja płac w budżetówce.

Co musiało rzutować na sytuację finansów publicznych.

Na uruchomienie środków unijnych zawsze trzeba było czekać

Wprawdzie pierwsze dwa lata kadencji Romualda Antosika przebiegają w odmiennym otoczeniu niż pierwsze połowinki Zdzisława Czapli, to pod względem realnych możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych sytuacja jest bardzo podobna. Jesteśmy nihy w nader korzystnym dla Polski rozdaniu środków unijnych, ale w latach 2015-2016 pieniądze z Brukseli są jak w anegdotce o yeti – wszyscy o tym słyszeli, ale w rzeczywistości nikt ich nie widział. W przypadku gospodarki można mówić w tych dwóch latach o całkiem dobrej koniunkturze. Stąd formalnie rejestrowane bezrobocie osiąga poziom rzędu 5 proc. Można wręcz mówić o deficycie rąk do pracy. To zaś skutkuje wzrostem płac, który przekłada się na rosnące wpły-

wy podatkowe do miejskiej kasy.

Podsumowując stan otoczenia obu przypadków połowinek władzy, tzn. tej z lat 2003-2004 i 2015-2016, to w tym ostatnim, dwuleciu można wskazać na nieporównywalnie lepszą sytuację ekonomiczną niż w dla pierwszych lat kadencji Zdzisława Czapli. Za to możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych w obu przypadkach były relatywnie kiepskie. Wystarczy wskazać na głosy obecnych samorządowców uskarżających się na niemal zerową dostępność środków unijnych. Co wedle dość powszechnej oceny decyduje o wyhamowaniu inwestycji samorządowych.

Długi dziedziczone

Przechodząc już do lokalnych uwarunkowań, na tle których analizujemy pierwsze dwa lata ekipy Czapli i Antosika, to jednym z istotnych parametrów jest stan zadłużenia miasta. I tak, Zdzisław Czapla obejmuje władzę dziedzicząc po poprzednikach dług opiewający na 5,4 mln złotych. W ciągu pierwszych dwóch lat rządzenia spłacone zostaje niespełna 3 mln złotych.

Z kolei Antosik „dostaje w spadku” zadłużenie w wysokości 37,4 mln zł. W ciągu dwóch lat zostaje spłacone ponad 8,5 mln złotych. W kontekście spłacania długów dodajmy, że w latach 2003-2004 miasto sprzedaje łącznie 353 mieszkania komunalne za kwotę ok. 1,7 mln zł. Podczas, gdy Antosikowi do sprzedaży zostały tylko marne resztki.

Opowieść o dwóch budżetach

Dostrzegać należy także wysokości budżetów jakie wraz z objęciem władzy Czapla i Antosik mieli do dyspozycji. I tak w roku 2003 dochody budżetu miasta są nieco poniżej 41 mln złotych. Z kolei Antosik dostaje budżet na poziomie ok. 85 mln. Niby ponad dwa razy większy. O ile jednak w roku 2003 miasto do oświaty musi z własnych środków dołożyć nieco ponad 8 mln zł. Ale w roku 2015 jest to kwota niemal dwa razy wyższa. Podobnie relacje są w przypadku kosztów administracji miejskiej, które za rok 2003 wyniosły 3,9 mln zł, a w 2015 jest już ponad 8 mln zł. Z kolei wydatki na kulturę w 2003r. To niespełna 1,2 mln zł, a w 2015 – kwota oscyluje wokół 3 mln zł. Przytaczamy powyższe dane dla zobrazowania względności kwot budżetowych dochodów. Bowiem w zestawianych latach dochody te rosły z niespełna 41 mln w 2003r. do 85 mln zł w 2015, ale jednocześnie w tym samym stosunku rosły i wydatki. Jak choćby w przywołanych obszarach.

Z zestawienia dochodów i wydatków rzuca się w oczy, że w swoich pierwszych dwóch latach burmistrzowania Zdzisław Czapla bardzo pilnował dyscypliny finansowej. Co skutkowało równowagą budżetową, tak jak w roku 2003 lub półtoramilionową nadwyżką, jak w 2004. Nic też dziwnego, że w tych dwóch latach skala inwestycji jest wręcz symboliczna. O małej nadwyżce

(0,5 mln zł) można mówić jeszcze w roku 2005. I dopiero w roku 2006 notujemy deficyt na poziomie 10,5 mln zł. Wiąże się to rzecz jasna z ekspansją inwestycyjną miasta. Przypadkiem jest to akurat rok wyborczy.

Czas finansowego zbrojenia się miasta

Okazuje się, że jeszcze większym zwolennikiem dyscypliny budżetowej w pierwszych dwóch latach burmistrzowania jest Romuald Antosik. Prawda, że z jednej strony przymuszony sporym długiem związanym z wcześniejszą ekspansją wydatkową poprzednika. Do tego doszło wspomniane już opóźnienie z uruchomieniem funduszy unijnych. Choć może finansom miasta może i była potrzebna taka inwestycyjna „pieredyszka”. Tym bardziej, że w przeci-

wieństwie do swojego poprzednika Antosik nie może wspomagać się sprzedażą miejskich nieruchomości. Choćby z tak banalnego powodu, że prawie nic nie zostało mu do spieniężenia. Pozostało mu więc jakby z konieczności utrzymywanie dyscypliny budżetowej uczynić cnotę. Co na przyszłość umożliwiło zgromadzenie środków na ewentualny udział własny w ubieganiu się o środki zewnętrzne. Nie można również zapominać, że zwiększenie poziomu zadłużenia zwiększa pole manewru w przyszłej polityce kredytowej. Stąd to finansowe „zbrojenie się”. Czego ilustracją może być ubiegłoroczna nadwyżka budżetowa na poziomie ponad 5 mln złotych. W tym roku ma być podobnie.

Swoboda manewru odzyskana, czas na wybór celów

Efektom będą idące w miliony wolne środki w kasie miasta. W tej sytuacji kluczowym zadaniem jest sensowne wybranie celów inwestycyjnych.

Bo jak widać największym osiągnięciem pierwszych dwóch lat kadencji Antosika było przywrócenie miastu swobody w dokonywaniu inwestycyjnych wyborów strategicznych. Z tego zaś wylania się kluczowe zadanie jakie staje przed ekipą Antosika. Czyli właściwe za dysponowanie wszystkimi zasobami. Pamiętając przy tym, że nie ma takich pieniędzy, których nie można zmarnować.

Andrzej Jarek



Spróbowałimy porównać pierwsze „połowinki” burmistrza Antosika z „połowinkami” burmistrza Czapli.

**Serdeczne podziękowanie
dla całej rodziny, mieszkańców
i OSP Będziechów
za intencje mszalne, złożone kwiaty
i udział w uroczystości pogrzebowej**

ś.p.

Józefa Pakuły
składa żona Janina z rodziną

Julia z mamą i tatą życzą radosnych świąt

Nadchodzi Nadzieja na wygraną

-Na początku tego roku prosiliśmy Państwa o pomoc dla naszej córki Julii Cias. Dziś chcielibyśmy Wam ogromnie podziękować – mówi mama 5-letniej Julii. Od kwietnia, dziewczynka jest już po szpitalnej chemioterapii. Teraz przyjmuje chemię w domu. -Mamy nadzieję, że nigdy już nie będziemy musieli prosić o pomoc dla naszej córeczki, że już będzie dobrze...

Ubiegłoroczną wigilię Milena Cias, mama 5-letniej Julii wraz z mężem i całą rodziną, wspomina jak zły sen. -Późnym wieczorem, 24 grudnia, wracaliśmy ze szpitala w Warszawie, gdzie Julia przyjmowała chemię. Do kwietnia tego roku życie malej Julii koncentrowało się w szpitalnych salach i korytarzach. A jeszcze w lipcu 2015 roku nie nie zapowiadało tego, co rozpoczęło się w jeden z upalnych piątków na początku tamtego upalnego lipca.

Lipiec, który chcą wymazać z pamięci

-Byliśmy na wsi całą rodziną, bawiliśmy się, polewaliśmy wodą z węża, kąpaliśmy w basenie. Było gorąco – mówi Milena Cias. Następnego dnia, w sobotę, Julka obudziła się płacząc, narzekała, że bołą ją nóżki, że nie może się ruszyć z łóżka. Rodzice myśleli, że to zwykłe przeziębienie, na które pomoże lek przeciwpalniczy. Ból jednak nie ustąpił, pojawił się stan podgorączkowy. Wizyta u lekarza rodzinnego i skierowanie na badania krwi, które wykazały bardzo podwyższony czynnik CRP zdecydowała o skierowaniu dziewczynki do szpitala w Kaliszu. Nie było powodu do paniki, wyniki badań nie wskazywały na nic strasznego, były nawet podejrzenia, że to po prostu jakiś zwykły uraz, którego mogła doznać Julka podczas tej sobotniej zabawy. Ewentualnie jakieś wirusowe zapalenie stawów. -Julia miała lekkie niedokrwienie, tylko trochę mniej czerwonych płytek krwi – wspomina z trudem mama dziewczynki.

Na szczęście lekarz z kaliskiego szpitala był skrupulatny i podejrzliwy, więc skierował dziecko na biopsję. Po czterech długich dniach czekania, nadszedł wynik, który zwałił rodzinę z nóg - ostra białaczka limfoblastyczna. -Już później w Warszawie lekarze mówili nam, że mieliśmy wielkie szczęście, że ordynator oddziału dziecięcego w tym szpitalu tak szybko i trafnie zdiagnozował chorobę – podkreśla pani Milena. -Jak nam mówiono, białaczka Julki miała najwyżej dwa tygodnie...

Decyzję o leczeniu właśnie w Klinicznym Szpitalu Dziecięcym w Warszawie pomogli podjąć rodzicom najbliżsi. Był do wyboru Poznań i Warszawa. -Długo nie mogłam uwierzyć, nie byłam w stanie przyjąć do wiadomości tego, co się dzieje. Julia nigdy nie była dzieckiem chorym, wcześniej w swoim

życiu, brała może trzy razy antybiotyki. Tak naprawdę jej choroba dotarła do mnie dopiero, kiedy z powodu chemii zaczęła tracić włosy – opowiada mama dziewczynki.

14 lipca ubiegłego roku Julia trafiła na szpitalny oddział, dwa dni później otrzymała pierwszą chemię, podawaną bezpośrednio do serduszka... Każdego dorosłego człowieka sytuacja przyniosłaby psychicznie, ale nie Julię, która znosiła terapię dzielnie. -Moja córka jest bardzo silnym dzieckiem. Zawsze była temperamentna, w szpitalu także wyciągała dzieciaki z łóżka. Kiedy przyjeżdżałyśmy na kolejne chemie, to wszyscy się cieszyli, bo Ciasulek przyjechał. Cały oddział poruszała – śmieje się pani Milena.

Ciasulek walczy o zdrowie

Teraz, kiedy dożyłną chemię zamieniono na doustną, podawaną w domu, też daje radę. Chociaż dom państwa Ciasów przypomina trochę warowną twierdzę. Dla Julki każda mikroskopijna bakteria czy wirus stanowią zagrożenie. Najtrudniejsze były wakacje. Kiedy zdrowe dzieci szalały na dworze, bawiąc się w grupach, Julia mogła jedynie patrzeć na nie z daleka. Ze swoimi koleżankami spotkała się tylko raz. -Ona to znosi i rozumie, jestem pełna podziwu dla mojej córeczki – mówi mama. Na szczęście Julka ma młodszą siostrzyczkę, która jest dla niej towarzyszem. Mamę, trwającą przy niej jak opoka i ojca, który dla niej poruszyłby niebo i ziemię. No i czuwających i wspierających dziadków.

W warszawskiej klinice Julia i jej mama, która cały czas była z córką, zetknęły się z wolontariuszkami Fundacji Spełnionych Marzeń. Prowadziły tam zajęcia z dziećmi z oddziału onkologicznego. -Poznałam też inne mamy chorych onkologicznie dzieci, to było duże wsparcie. Przekonały mnie, by się przełamać i poprosić o pomoc.

Była przecież potrzebna. Chociaż leczenie jest finansowane z NFZ, to dojazdy do Warszawy przez dziewięć miesięcy szpitalnej chemii stanowiły spory wydatek dla rodziców Julki. A pracuje tylko jedno z nich. Pewnie jeszcze długo konieczne będą wizyty kontrolne w warszawskiej klinice. Julka jest ledwie w połowie domowej chemii, która ma trwać najmniej 74 tygodnie. A każda ewentualna infekcja może ten czas wydłużyć. Poza tym chemioterapia uszkodziła wątrobę. Ko-



niczne są więc wzmacniające ten narząd suplementy, podobnie jak te wzmacniające odporność. To spory comiesięczny wydatek.

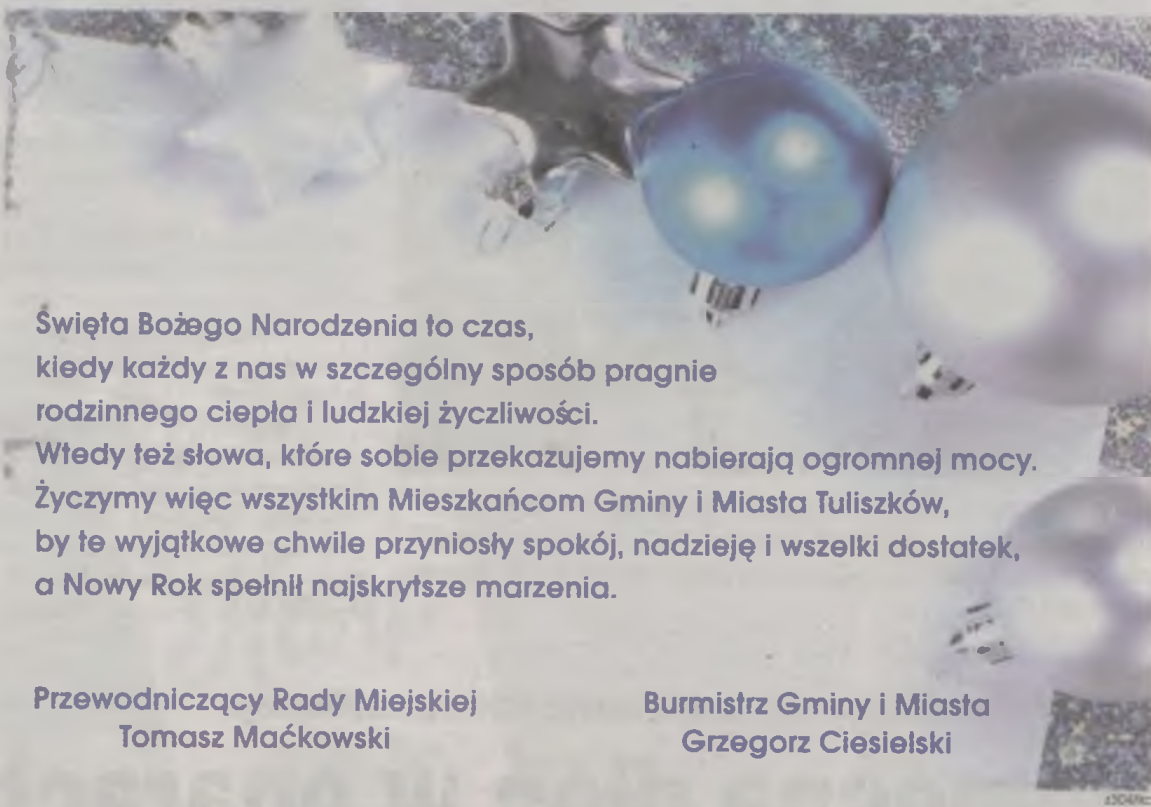
Dziękujemy!

W listopadzie nadeszły pieniądze z Fundacji z odpisu z jednego procenta: -Wiem, że bardzo wiele osób nas wsparło. Długo nie mówiłam o chorobie córki, tylko najbliżsi wiedzieli, długo opierałam się, by prosić o pomoc. Dopiero w grudniu i styczniu publicznie o nią poprosiłam. Dziś chcielibyśmy wszyscy za nią Wam podziękować... Ogromnie podziękować. Mamy nadzieję, że już nigdy nie będziemy musieli prosić o pomoc dla naszej córeczki, że już będzie dobrze... Dlatego nie będziemy zbierali już jednego procenta, bo wiem, że są dzieci bardziej po-

trzebujące takiego wsparcia. Jest 2-letnia Amelka i wielu innych. My, rodzice Julii Cias dziękujemy Wam. I chcemy życzyć wszystkim zdrowych, rodzinnych i radosnych świąt Bożego Narodzenia! -mówi Milena Cias.

Redakcja przyłącza się do tych życzeń i podziękowań. I przypominamy wszystkim, że od stycznia rozpoczynamy akcję „1 procent dla Turku”. Kolejny już rok będziemy publikować informacje o fundacjach i stowarzyszeniach, które wspierają potrzebujących mieszkańców naszego powiatu. Dlatego też zachęcamy, by nadsyłać informacje do redakcji na adres: echo@turek.net.pl

Iwona Kujawa



Święta Bożego Narodzenia to czas, kiedy każdy z nas w szczególny sposób pragnie rodzinnego ciepła i ludzkiej życzliwości.

Wtedy też słowa, które sobie przekazujemy nabierają ogromnej mocy. Życzymy więc wszystkim Mieszkańcom Gminy i Miasta Tuliszków, by te wyjątkowe chwile przyniosły spokój, nadzieję i wszelki dostatek, a Nowy Rok spełnił najskrytsze marzenia.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Tomasz Maćkowski

Burmistrz Gminy i Miasta
Grzegorz Ciesielski

REKLAMA

MJ Deweloper Sp. z o.o.
ul. Ks. D. Jędrzejewskiego 6, TUREK,
Tel. 660 736 027; 660 736 018;
www.mjdeweloper.pl

mj DEWELOPER

Mieszkania 45-60m²

Park TURA



MIESZKANIA W PROGRAMIE MDM

Byłoby zadaniem wielce trudnym wyliczenie miast powiatowych, w których taką rangę jak w Turku nadano 50. rocznicy śmierci Stanisława Mikołajczyka. Najpierw powiatowi radni 25 listopada przez aklamację przyjęli stanowisko upamiętniające tego polityka, a 13 grudnia odbyło się uroczyste podsumowanie konkursu przeprowadzonego pod hasłem – Stanisław Mikołajczyk – jego życie i dzieło.

Zmarły w USA 13 grudnia 1966r. Stanisław Mikołajczyk jest politykiem, który jak mało kto przypomina wzorcowego bohatera rodem z klasycznych tragedii greckich. Przyszło mu bowiem podejmować decyzje w okolicznościach dziejowych wręcz wykluczających rozwiązania dobre.

Mijająca właśnie okrągła, ho-

Podsumowanie konkursu „Stanisław Mikołajczyk – życie i dzieło”

Ludowcy w poszukiwaniu historycznych korzeni

pięćdziesiątą, rocznicą śmierci Mikołajczyka z jednej strony przywraca pamięć tej nieco już zapomnianej postaci, a jednocześnie dla liderów PSL stała się okazją do poszukiwania historycznych patronów i korzeni dla tej formacji politycznej.

W przypadku turkowskich struktur PSL, na których wspiera się obecnie rządząca powiatem tureckim koalicja taką formą uczczenia pamięci swojego patrona był konkurs pod ha-



Najwyżej oceniona została praca Janusza Kotońskiego (I LO). Na II miejscu uplasowała się Wiktoria Jędrasiak (I LO). Przyznano też dwie trzecie nagrody, które trafiły do Pauliny Maciaszek (ZST) i do Joanny Urbaniak (ZSR).



W teście wiedzy pierwsze miejsce zajął Szymon Jóźwiak z I LO w Turku, który wyprzedził kolegę szkolnego Wojciecha Małolepszego oraz uczennicę Zespołu Szkół Technicznych Aleksandrę Ignaczak.

słem – Stanisław Mikołajczyk – jego życie i działalność. Uroczyste podsumowanie tej rywalizacji wyznaczono na 13 grudnia, a więc w okrągłą rocznicę śmierci premiera rządu RP na uchodźstwie.

Uroczystą galę zaplanowano w murach Muzeum Miasta Turku. Władzom powiatu udało się zaprosić Wojciecha Jankowiaka, który tym razem do Turku przybył w trzech rolach – raz w roli wojewódzkiego lidera ludowców, dwa – wicemarszał-

ka województwa wielkopolskiego, ale w tej sytuacji może nade wszystko w roli prezesa Towarzystwa im. Stanisława Mikołajczyka. Należy też odnotować, że na podsumowanie konkursu przybyli wójtowie i burmistrzowie z całego powiatu.

Jeśli zaś chodzi o sam konkurs, to przeprowadzony został w dwóch kategoriach. W pierwszej rywalizowano w teście wiedzy, a w drugiej oceniano opracowania biografii bohatera konkursu.

I tak w teście wiedzy pierwsze miejsce zajął Szymon Jóźwiak z I LO w Turku, który wyprzedził kolegę szkolnego Wojciecha Małolepszego oraz uczennicę Zespołu Szkół Technicznych Aleksandrę Ignaczak.

Z kolei najwyżej oceniona została praca Janusza Kotońskiego (I LO). Na II miejscu uplasowała się Wiktoria Jędrasiak (I LO). Przyznano dwie trzecie nagrody, które trafiły do Pauliny Maciaszek (ZST) i do Joanny Urbaniak (ZSR).

AJ

Władysławów funduje wojewodzie korepetycje z prawa karnego

Pomocna dłoń w oparach absurdu

Przebieg zwołanej w sobotni poranek sesji Rady Gminy stawia uczestników i obserwatorów życia publicznego we Władysławowie wobec pełnej tragizmu alternatywy. Bo albo przedstawiciele formacji od dekady rządzącej gminą są z gatunku tzw. cwanych gap, albo jedynie przywykli do życia w oparach absurdu? W każdym bądź razie od 7 października upierają się przy pomysle oskarżyciela posiłkowego, który ma pomóc w obronie oskarżonego wójta Krzysztofa Zająca.

Oskarżyciel czyli obrońca

Nim przejdziemy do opisanego pomysłu władz Władysławowa na spędzenie przedświątecznej soboty, najpierw krótkie przypomnienie obrad 23 sesji Rady Gminy z 7 października. Wola większości podjęto wówczas uchwałę złożoną jakby z dwóch warstw. W pierwszej stwierdza się, „iż gmina Władysławów przy realizacji inwestycji kompleksu Orlik nie poniosła żadnej szkody majątkowej, a wójt nie dopuścił się uchybień i nadużyć”. W tej samej uchwale znajduje się zapis o tym, że „rada przystępuje w charakterze oskarżyciela posiłkowego do toczącej się w sądzie sprawy. W imieniu pokrzywdzonej gminy Władysławów, upoważnia się do występowania przewodniczącą rady Krystynę Michalak lub wiceprzewodniczącą Maciej Cząję i upoważnia się te osoby do udzielenia dalszego pełnomocnictwa adwokatowi

wi uprawnionemu do reprezentowania gminy”.

Wojewoda uchwałę unieważnia

W kontekście tej uchwały zastanawialiśmy się na łamach Echa – O co w tym wszystkim chodzi i co dzięki niej radni mają zamiar osiągnąć w sądzie? Okazało się, że jeszcze większe wątpliwości tyle że natury prawnej ma wojewoda wielkopolski, który w ramach rozstrzygnięcia nadzorczego stwierdził nieważność uchwały z 7 października. Wojewoda ustalił, że w uchwale zachodzi naruszenie prawa, polegające na: z jednej strony wystąpienie rady w charakterze oskarżyciela posiłkowego w procesie karnym wytoczonym przez Prokuraturę Okręgową w Koninie przeciwko wójtowi, przy jednoczesnym uznaniu, że gmina żadnej szkody majątkowej nie poniosła. W ocenie wojewody oskarżyciel posił-

kowy może podejmować czynności tylko na niekorzyść oskarżonego.

Ale w sobotę znów okazało się, że radni z Władysławowa to nie żadne tam gęsi i swój język oraz rozum prawniczy mają pod dostatkiem i postanowili zaskarżyć decyzję wojewody. Choć po prawdzie w gronie radnych reprezentowane są dwa stanowiska. Wyrazicielem jednego był choćby radny Jacek Kalinowski, który z punktu przyznał: –Nadal nie rozumiem, czy ten oskarżyciel posiłkowy ma wójta bronić czy go oskarżać? Jeszcze dalej w swoich wątpliwościach posunął się radny Romuald Miling, dla którego oczywistym jest, że oskarżyciel posiłkowy ma wspierać oskarżenie, a nie oskarżonego. Zaznaczając przy tym, że mając do czynienia z kodeksem karnym przez ponad 30 lat służby w policji nigdy mnie zetknął się z sytuacją odwrotną.

Ale zarówno radny Kalinowski

jak i radny Miling reprezentują szkołę zdrowego rozsądku.

Władysławowska szkoła prawa karnego

Nie to co tak wybitni juryści jak radny Maciej Cząja czy taki wicewójt Piotr Szewczyński. W szczególności ten pierwszy wystąpił w roli prawdziwego pogromcy wojewody i jego prawników. –Uważam, że wojewoda nieco tutaj się pomylił, gdyż może nie zna prawa karnego. (...) Prawnik z którym rozmawiałem twierdzi, że wojewoda ma prawników i owszem, ale poruszają się oni w prawie administracyjnym, a nie prawie typowo karnym. Naszym daniem wojewoda popełnił błąd uchylając naszą uchwałę – orzekł radny Cząja.

Głębokiej znajomości meandrów prawa karnego w obozie wójtowskim może dowodzić i to, że na sobotnią sesję nie zaprosili żadnego praktykującego prawnika. I słusznie, wszak mógłby jeszcze się okazać jakimś ignorantem w prawie karnym.

Na koniec wypada pogratulować zwołanie sesji w sobotę o godzinie 9.00. Była przynajmniej spora



Wiceprzewodniczący Maciej Cząja wyrasta na czołowego przedstawiciela władysławowskiej szkoły prawa karnego. Wojewoda powinien rozważyć więc możliwość skorzystania z ewentualnych korepetycji dla swoich prawników.

doza prawdopodobieństwa, że nie przypalają się jacyś postronni, np. sołtysi. Co jakby nie do końca się potwierdziło.

Andrzej Jarek

Gość z Niemiec w Liceum, czyli...

Kiełbasa z kartoflami na wigilię

Świąteczne, ale nie tylko, zwyczaje naszych najbliższych sąsiadów za zachodnią granicą dominowały w tematyce spotkania z Carstenem Schürmannem, który od czterech lat mieszka w Malanowie. Spotkanie uczniów klasy europejskiej, czyli 1 L, stało się okazją nie tylko do poznania świątecznej kultury gościa ale przede wszystkim sprawdzenia swoich językowych umiejętności. Rozmowa bowiem toczyła się w języku Goethego. Oto jak dla naszych czytelników relacjonuje to wydarzenie Wojciech Jakub Wilczyński.

8 grudnia Liceum Ogólnokształcące w Turku gościło pana Carstena Schürmanna – Niemca, od 4 lat mieszkającego w Polsce, pracującego w malanowskiej firmie Sun Garden. Jest tam specjalistą w dziedzinie oprogramowania komputerowego, używanego w zakładzie. Z gościem spotkali się uczniowie klasy europejskiej – 1L oraz inne zainteresowane osoby. Podczas ciekawej rozmowy uczniowie zadawali wiele pytań, mogli dowiedzieć się interesujących rzeczy z życia gościa, ale przede wszystkim szlifować znajomość języka – cała rozmowa prowadzona była bowiem w języku niemieckim.

Carsten Schürmann zanim przed czterema laty przyjechał do Polski, mieszkał w Steinau an der Strasse – niewielkiej miejscowości oddalonej o 70 km od Frankfurtu nad Menem. Jest bardzo pozytywnie nastawiony na Polskę i Polaków. Mimo że sprowadził się do Malanowa bez rodziny, dobrze się tu zaaklimatyzował. Kilka lat pozwoliło mu na poznanie podstaw naszego języka. Chętnie podróżuje też po naszym kraju, ale równie często opowiada tutaj o swojej ojczyźnie. Czwartkowe przedpołudnie było świetną do tego okazją.

Tematem przewodnim były zwyczaje i niuanse związane ze świętami Bożego Narodzenia za naszą zachodnią granicą. Dużym zaskoczeniem wśród licealistów okazał się fakt, iż niemiecka kolacja wigilijna to nieduży posiłek, składający się zazwyczaj z ziemniaków i smażonej kiełbasy, a świąteczne wieczory niektórzy wykorzystują na spotkania w gronie znajomych – najczęściej w pubach.

Gość wyraził chęć na kolejne owocne spotkania z licealną młodzieżą, zwłaszcza tą, która interesuje się i pragnie poszerzać wiedzę na temat Niemiec i języka niemieckiego. Dokładną relację ze spotkania będzie można odnaleźć w świątecznej obcojęzycznej broszurze, która zostanie wydana w najbliższym czasie przez LO.

opracowała: ika



Spotkanie z Carstenem Schürmannem okazało się bardzo ciekawym kulturowym doświadczeniem.

REKLAMA

OD PONIEDZIAŁKU, 19.12

**CENA!
DNIA!**

Świeży karp, płat
100 g

WIĘCEJ NA WWW.LIDL.PL



Gość zza zachodniej granicy przyznał, że sporo podróżuje po Polsce, równie chętnie opowiada o swojej ojczyźnie.

Gotuj zdrowo, czyli

Ciało, umysł, duch i... kasza

Co jest podstawą zdrowia według dietetycznego terapeuty Marka Zaremby? Oprócz kaszy jaglanej, która stanowi filar proponowanej przez niego diety. Odpowiedź na to pytanie znajdziemy w jego książkach, których tematem jest nie tylko jaglana dieta, choć tytuły mogłyby na to wskazywać. Jeśli podjąć się jednak streszczenia zamysłu autora publikacji, który odwiedził Bar Mleczny Spółdzielni Socjalnej w Turku, to jego „koncept zdrowia” można ująć chyba tym jednym zdaniem: „(...) Nasze zdrowie jest stanem, w który zaangażowane jest ciało, umysł oraz duch”.

Marek Zaremba jest dyplomowanym dietoterapeutą i specjalistą medycyny komórkowej oraz terapeutą I stopnia medycyny św. Hildegardy a także autorem książek „Jaglany detoks”, „Leczenie dietą - wygraj z candidą”. Niedawno ukazała się na rynku trzecia jego książka pt. „Jaglany detoks



Zaremba do Turku przyjechał z żoną – Adrianą.



Był czas także na rozmowy przy ugotowanych wcześniej potrawach.



Warsztaty kulinarne w barze były, jak zapewniają kuchmistrzynie, czasem radośnie spędzonym.

Zmień nawyki żywieniowe, a przeżyjesz drugą młodość

Marka Zaremby wigilijna kuchnia po nowemu

Echo Turku: -Gdyby tak spróbował Pan do tej naszej tradycyjnej kolacji wigilijnej, złożonej ze smażonych ryb i grzybów, pierogów z kapustą i grzybami, barszczyku z uszkami dołożyć coś z proponowanej przez Pana diety? Może kutia?

Marek Zaremba - O tak, kutię możemy zrobić szybko i łatwo. A drugą propozycją byłoby zrobienie kaszy jaglanej z pesto. Wystarczy tylko zmiksować natkę pietruszki, dołożyć sok z cytryny, troszkę soli, listki bazylii i zmiksować. Później połączyć to z ugotowaną kaszą jaglaną. Powstaje wówczas dodatek świetnie pasujący do pieczeni, do indyka czy rolady.

-Dobry dodatek na drugi dzień Bożego Narodzenia, ale podczas Wigilii?

-Polecam jaglaną kutię. Albo coś na słodko, czyli jaglany sernik, który jest w mojej najnowszej książce. Fenomenalny. Chociaż bez sera, to wygląda bardzo podobnie jak tradycyjny. A jest przede wszystkim lekki i można go serwować na każdą okazję, szczególnie w Boże Narodzenie. Przecież my uwielbiamy serniki, są klasyką polskiej kuchni.

-A jak zrobić jaglaną kutię, o której Pan wspomina? Dokładać pszenicę?

-Nie pozostawiłbym samą kaszę

jaglaną. Najlepiej ugotować ją dzień wcześniej. Przede wszystkim będzie nam się lepiej wiązać z bakalią. Jeśli chodzi o rodzaj bakalii i proporcje – to zależy od wykonawcy.

-Problemem może być ugotowanie kaszy jaglanej. Jak to zrobić, żeby była smaczna i miała odpowiednią konsystencję?

-Są różne szkoły. Dlatego wspominałem, żeby przygotować kutię następnego dnia po ugotowaniu kaszy. Kasza zazwyczaj jest bardziej sypka następnego dnia po ugotowaniu. Drugim ważnym elementem jest odpowiednie przygotowanie kaszy jaglanej przed ugotowaniem. Czyli trzy a nawet czterokrotne wypłukanie jej. Kasza jaglana ma tak samo jak ryż otoczkę skrobiową. Odpowiednie wypłukanie powoduje, że w procesie gotowania nie skleja się nam ziarenka. I ważne, żeby gotować kaszę przez pewien okres – od ośmiu do 10 minut, a później pozostawić ją do naciągnięcia w garnku.

-Proporcje są ważne?

-Standardowe, dwa do jednego – dwie porcje wody do jednej kaszy. Warto też aromatyzować kaszę: dodać plasterki imbiru, kilka ziaren kardamonu, troszkę cynamonu, nawet skórkę z cytryny czy pomarańczy – tylko uwaga bez tego białego, bo nadaje goryczy.



Marek Zaremba od kilku lat prowadzi warsztaty kulinarne w akademii kulinarnej KULINARNE - „Gotuj Zdrowo” oraz praktykę dietoterapii. W grudniu odwiedził Turku, przeprowadził z pracownikami baru warsztaty kulinarne a także spotkał się z czytelnikami swoich książek.

Szczególnie kiedy chcemy ją podawać w daniach świątecznych, radosnych i słodkich. Wówczas warto dopieścić ją podczas gotowania. W książkach kucharskiej z okresu międzywojennego możemy znaleźć przepisy na kaszę jaglaną z dodatkiem szafranu, który działa przeciwdepresyjnie. Polecam właśnie przede wszystkim na jesień i zimę kaszę jaglaną z szafranem i dodatkiem klarowanego masła. Coś fenomenalnego.

-Kasza zajmowała dość poczesne miejsce w polskiej kuchni, ale później je straciła.

-Tak jagłę znamy z kuchni szlacheckiej. Pościło się na kaszy jaglanej.

-Znam z opowieści mojej mamy jagły, których, jak mówi „nienawidziła”.

Polsce. Jest to produkt całoroczny, nie sezonowy. Kasza ma wiele zalet. Jest naturalnie słodka, ma złożone węglowodany, świetnie uwalniające się w jelicie cienkim. Daje nam dużo energii, dużo radości i możemy ją robić na wytrwanie z warzywami i na słodko – z owocami.

-Skąd u Pana takie zainteresowanie kaszą jaglaną.

-Byłem długie lata przewlekłym chorym człowiekiem. Jestem dowodem na to, jak wiele zalet ma kasza jaglana. Odzyskałem zdrowie dzięki kaszy jaglanej, dzięki takiemu głębszemu spojrzeniu na kulturę stołu, na odnowę radości gotowania, poszukiwania produktów nieprzetworzonych.

-Terapia dietetyczna w naszej cywilizacji przetworzonej żywności staje się powoli koniecznością?

-Tak. Zubożała kultura stołu, ludzie żyją szybko, w stresie, traktują jedzenie po macoszemu, będąc przekonani, że to co serwują nam producenci żywności przetworzonej jest zdrowe, bo jest ładnie opakowane. I do tego tanie. Kiedy zrobimy sobie taki rachunek sumienia, bilans czasu, który tracimy na wiele innych przyjemności, czyli tak zwaną świecką rozrywkę, której hołdujemy, to może się okazać, że jesteśmy w stanie wygospodarować więcej czasu na świadome zakupy i częstsze gotowanie w domu. Gotowanie z radością, bo to jest ważne! Stół zawsze był przestrzenią spotkania ludzi, rozwiązywania problemów nie tylko w rodzinie. Potrzebujemy siebie nawzajem i potrzebujemy wspólnego stołu. Nasze prababki kochały gotowanie, siedziało się w kuchni, rozmawiało, zapraszało. Dzisiaj musimy do tego wracać, a kasza jaglana może być dobrym łącznikiem.

-Czytając przepisy z kaszą jaglaną, proponowane też w Pana książkach, niejedna mniej doświadczona w sztuce kuchennej osoba może się przestraszyć ich stopnia trudności.

-Owszem, tak można sądzić na pierwszy rzut oka. Ale trening czyni mistrza, a moc w słabości się doskonali. Pewne rzeczy mogą być dla nas

jaglana

– kolejny krok”. Na początku grudnia mieliśmy okazję spotkać się z Zarembą w harze Spółdzielni Socjalnej Powróćisz Tu przy ul. Kączkowskiego, gdzie prowadził warsztaty kulinarne „Gotuj zdrowo”. Klienci baru także na pewno odczuli tę wizytę w menu, w którym coraz częściej znaleźć można przepisy według receptur autora. Pulpeciki z kaszą jaglaną i soczewicą w sosie pomidorowym, czy zupa warzywna z komosą ryżową i fasolką adzuki. Albo zupa jaglana z cukinią, szpinakiem i pieczonym pomidorem... Smacznie i zdrowo.



Budyń z kaszy jaglanej z granatem robił furorę.

JAGLANY SERNIK!

Składniki na formę o średnicy 24 cm

Na spód ciasta:

- 1,5 szklanki ugotowanej kaszy jaglanej
- 1/3 szklanki posiekanych migdałów
- 2 łyżki tłuszczu kokosowego
- 2 łyżki ciemnego kakao
- 12 suszonych daktyli
- 2 łyżki mąki kasztanowej (może być kukurydziana lub jaglana)

Do masy jaglanej:

- 1,5 szklanki ugotowanej kaszy jaglanej
- 1 puszka mleka kokosowego
- 1 szklanka mleka roślinnego
- 5 łyżek posiekanych migdałów
- 1/3 szklanki wiórków kokosowych (opcjonalnie)
- 1 płaska łyżeczka utartej skórki z cytryny
- 2 łyżki wanilii
- mąka kukurydziana 2 łyżki
- 1 duże dojrzałe mango (alternatywnie 1 duży banan)

Przygotowanie:

Składniki na spód ciasta wymieszaj i zblenduj. Formę wyściel papierem i wysmaruj tłuszczem kokosowym. Przelóż masę do formy i piecz około 10 min w piekarniku rozgrzanym do 180 C.

Rozgrzej piekarnik do 100 C, w garnku podgrzej mleko kokosowe i roślinne, dodaj wszystkie składniki. Zmiksuj, wymieszaj, dodaj skórkę z cytryny i wylej masę na podpieczony spód. Piecz około 40 min.

Moja Rada: Przylóżcie się i zachowajcie proporcje składników, to naprawdę ważne. Wiele osób, które przygotuj ten deser zdziwi się zapewne, że z kaszy jaglanej można upiec takie ciacho! Muszę zaznaczyć, że to receptura mojej ukochanej żony i gdybym tego nie dopisał, miałbym wyrzuty sumienia.

Przepis z książki „Jaglany detoks - kolejny krok”

problemem, a mogą być też wyzwaniem. Wystarczy, że zamienimy te słowa – problem na wyzwanie i od razu inaczej do tego podejmiemy. Dlatego ja zajmuję się również edukacją, żeby pomóc podejmować te wyzwania. Dziewięćdziesiąt procent moich przepisów jest zbudowana na produktach, które możemy kupić w każdym supermarkecie. Produkty nie są więc trudnością. Z drugiej strony, kiedy mamy wyzwanie w postaci choroby, to często nie mamy wyjścia. Musimy zadbać o zdrowie w sposób racjonalny. Na szczęście rodzi się trend, żeby nie zastanawiać się ile czasu poświęcić na gotowanie, bo mam rekompensatę w postaci – będę zdrowy. Większość przepisów w moich książkach jest łatwa i szybka. Są też pewne triki, o których piszę, np. dodawanie do kaszy przypraw już w procesie gotowania, żeby uzyskać pasujący nam smak, nie tracić czasu i nie być smutnym. Bo kuchnia ma nam także dawać radość. Jeśli po posiłku człowiek jest smutny, to musi coś na tym talerzu zmienić. Z drugiej strony nie wszystko smaczne daje nam zdrowie. To wiem z mojej praktyki z pacjentami. Smak niekiedy jest kwestią sugestii.

-Spora problemów zdrowotnych jest w stanie rozwiązać kasza jaglana?

-Kasza jaglana rozwiązuje profilak-

tykę w szczególności przy chorobach nowotworowych i autoimmunologicznych, które są plagą naszej cywilizacji. Chorują już dzieci, dlatego przemycanie do ich jadłospisu potraw z kaszą jaglaną jest tak bardzo ważne. Mam dwie córki i mogę się przyznać, że na początku płaciłem piątkę za zjedzenie kaszy. Bo kiedy słyszały hasło kasza jaglana, to uciekały na dach... Trwało to krótko, po dwóch czy trzech tygodniach już nie musialem płacić, bo już im smakowało. Nawyki są najtrudniejsze do zmiany. Dlatego musimy się doksztalcać i zrozumieć, że jesteśmy tym, co jemy.

-Kasze wprowadzamy więc od małego – taka rada dla rodziców?

-Bardzo ważne, by do piątego roku życia wprowadzić wszystkie dobre smaki. Pamiętajmy, że tak jak odżywiali się rodzice, tak będą odżywiać się dzieci, które powielają w swym dorosłym życiu wiele naszych wzorców. Stąd później mówimy, że choroby są przekazywane genetyczne, co jest mitem. Bo tylko dwa czy trzy procent chorób uwarunkowanych jest genetycznie. Reszta to są choroby środowiskowe, czyli nawyki.

-Nie bójmy się więc kaszy jaglanej nawet w wigilię.

-Tak, polecam!

Rozmawiała: Iwona Kujawa

Tradycyjnie ozdobili choinkę, czyli

Matejki w świątecznej odświeżeniu

Po raz piąty mieszkańcy ulicy Matejki ubrali bożonarodzeniowe drzewko. Jak co roku zawisły na nim własnoręcznie wykonane ozdoby.

Podobnie jak w przed rokiem do mieszkańców na Matejki przyłączyli się burmistrz Romuald Antosik oraz miejscy radni. „Uhiermy razem choinkę”, to impreza integracyjna organizowana przy ul. Matejki w Turku przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. W sobotnim wydarzeniu, 17 grudnia, oprócz turkowian, brali udział także pracownicy MOPS i oczywiście wolontariusze.

Najpierw jurorzy wybrali najładniejszą ozdobę choinkową zrobioną przez mieszkańców ulicy. To nie było łatwe zadanie, bo wszystkie choinkowe świecidelka zgłoszone do konkursu były wyjątkowe. Komisja postanowiła przyznać trzy równorzędne pierwsze miejsca.

Po wręczeniu nagród, na na miejsce dojechali trzej Mikołaje z OSP Małanów. Wtedy burmistrz Antosik złożył turkowianom z tamtej części miasta świąteczne życzenia. A następnie chętnie dzie-

ciaki śpiewały kolędy. Za udział w konkursach uczestnicy nagradzani byli słodyczami. W miłej, świątecznej atmosferze ubrano choinkę. Na drzewku wiszą ozdoby nie tyl-

ko wykonane przez najmłodszych, ale także seniorki ulicy. Imprezę zakończyła wspólna pamiątkowa fotografia.

il



Na choince ubranej przy ulicy Matejki zawisły ozdoby zrobione przez mieszkańców.



Nie mogło zabraknąć pamiątkowego zdjęcia.

**Miłych i Spokojnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz wielu sukcesów w nadchodzącym
Nowym Roku 2017**

zyczy

Tadeusz Nogaj z Pracownikami

AGRO-STAR



Turek wśród 56 pionierów programu Mieszkanie Plus

Recepta na kwestię mieszkaniową

Od poniedziałku, 12 grudnia Turek jest jednym z 56 miast uczestniczących w rządowym programie pilotażowym znanym jako Mieszkanie Plus. List intencyjny w tej sprawie w ubiegłym tygodniu podpisali: Mirosław Barszcz – prezes banku Gospodarstwa Krajowego i burmistrz Romuald Antosik.

Jednym z kluczowych problemów społecznych naszego kraju jest bezwzględnie kwestia mieszkaniowa. A konkretnie dotkliwy deficyt mieszkań na wynajem. W przypadku Polski prowincjonalnej deficyt ten przyczynia się do wyludniania mniejszych miejscowości, co staje się poważną barierą rozwojową.

Do rozwiązania tego problemu ma przyczynić się rządowy program Mieszkanie Plus. Jego realizacja ma pomóc w uzyskaniu mieszkania rodzinom o zbyt niskiej zdolności kredytowej. Co stanowi kluczową przeszkodę w uzyskaniu kredytu hipotecznego.

W poniedziałek, 12 grudnia, odbyła się w Warszawie konferencja, której przyświecało hasło – „Mieszkanie Plus w samorządach”. Na zaproszenie wicepremiera Mateusza Morawieckiego i prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, a więc instytucji mającej zapewnić finansowanie całego przedsięwzięcia, do Warszawy przybyło ok. 300 prezydentów i burmistrzów. Zdecydowana większość w roli zainteresowanych obserwatorów, a 56 z nich w roli sygnatariuszy listu intencyjnego o współpracy w ramach pilotażu inaugurującego program Mieszkanie Plus.

Wśród tych 56 pionierów znalazło się również nasze miasto, w imieniu Turku stosowny dokument podpisał burmistrz Romuald Antosik.

Na wagę poniedziałkowego wydarzenia wskazuje fakt, że nagłośniły je najważniejsze krajowe media. Zarówno te sprzyjające obecnemu rządowi, jak i dystansujące się od jego polityki.

Z oficjalnych wypowiedzi przedstawicieli finansującego program Banku Gospodarstwa Krajowego już w roku 2017 rozpocznie się budowa pierwszych 15 tysięcy mieszkań. Pierwszą umowę inwestorską podpisano z samorządem Białej Podlaskiej.

Burmistrz Romuald Antosik również optymistycznie zapatruje się na przyszłość tego przedsięwzięcia. Jego zdaniem, oferta Turku jest na tyle zaawansowana pod względem prawnym i technicznym, że w gronie wspomnianych 56 sygnatariuszy listu intencyjnego, nasze miasto powinno się znaleźć w pierwszej dziesiątce. **-W tym miejscu chciałbym zaznaczyć, że liczę również na dalsze wsparcie pośła Ryszarda Bartosika, który już na dotychczasowym etapie programu okazał się bardzo pomocny – podkreśla Antosik.**

Burmistrz wskazuje na atuty przemawiające za Turkiem. **-Nasz wkład**

do programu to ok. 2 hektarów miejskich gruntów atrakcyjnie zlokalizowanych na Os. Wyzwolenia, w sąsiedztwie Alei NSZZ Solidarność. To teren przygotowany w obecnej kadencji pod budownictwo mieszkaniowe. Został też uprzątnięty, usunięte zostały stamtąd blaszane garaże.

W zależności od tego jaki projekt zostanie wybrany na turkowskiej nieruchomości w ramach programu pilotażowego może zostać zbudowane od stu do stu pięćdziesięciu mieszkań.

Antosik podkreśla, że o decyzji przystąpienia do programu Mieszkanie Plus przesądziły poniedziałkowe rozmowy z turkowianami, z których wynika, że nasze miasto cierpi na deficyt mieszkań na wynajem. **-Trzeba mieć bowiem świadomość, że mieszkania z tego programu są dla rodzin, które mają zbyt niskie dochody, aby móc zaciągnąć kredyt hipoteczny na własne mieszkanie lub dom – przypomina Antosik. Dodając zaraz, że sfinalizowanie programu okaże się z pewnością korzystne dla lokalnego rynku pracy.**

Teraz w całej sprawie pozostaje nam czekać na efekty współpracy tandemem Antosik-Bartosik.

Andrzej Jarek



Burmistrz Romuald Antosik znalazł się w gronie sygnatariuszy listu intencyjnego na budowę bloków w rządowym programie Mieszkanie Plus. Jego zdaniem, Turek ma szansę znaleźć się w pierwszej dziesiątce samorządów, które zrealizują program. Miasto zabezpieczyło w tej kadencji odpowiednie pod takie inwestycje tereny, położone na Osiedlu Wyzwolenia.

Zgodnie z zapowiedzią

Getec rozpoczął budowę ciepłowni dla miasta

W czwartek, 16 grudnia, rozpoczęły się prace przy budowie ciepłowni dla Turku. Inwestorem jest firma Getec, natomiast wykonawcą firma K&K HYDROBUD sp. z o.o.

z Kędzierzyna Koźła. Firma budowała już w Turku dla zakładu Messera, znajdującego się po sąsiedztwie. W pierwszym etapie powstanie budynek ciepłowni o wymiarach 17 na 25 metrów, ulokowany na

działce wielkości 40 m x 50 m. Według zapewnień przedstawicieli Geteca, obiekt ma być gotowy najpóźniej do końca września przyszłego roku.

A.J



Zgodnie z zapowiedziami władz miasta oraz kierownictwa Getec Polska, przed końcem roku rozpoczęła się budowa ciepłowni dla Turku.

Na dobrskim rynku

Ubogie drzewko

Na dobrskim rynku jak co rok stanęła choinka. Piękne, duże, zielone drzewko wycięte w pobliskim lesie. Ściągnięto samochód z podnośnikiem koszowym, aby je przystroić. Jak nam powiedziano, odpowiedzialnym za tą operację było Centrum Kultury w Dohrej. W przeciwieństwie do innych miast, nie było w Dohrej uroczystego zapalenia choinkowych ilu-

minacji. Nie zobaczymy na dobrskim rynku ferii świateł i kolorów, tylko ubożuchny wężyk światełek. Może faktycznie gminy na to nie stać, ale w takim razie szkoda, że nie zaproszono do ubrania choinki mieszkańców miasta. Bo pewnie chętnie przyszłoby z jakąś ozdobą by zwiesić ją na drzewku. Byłoby na pewno piękniej i bardziej świątecznie.

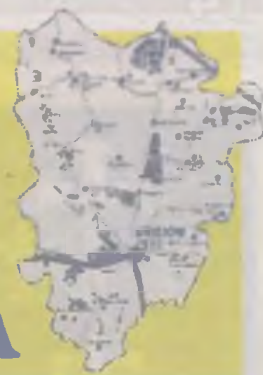
(art)



Na dobrskim rynku stanęła choinka.



ECHO UNIEJOWA



Na zakończenie roku

Pierwsza nagroda dla uniejowskiej orkiestry

Orkiestra Dęta ZHP-OSP w Uniejowie prowadzona przez kapelmistrza Jakuba Pięgotę, przyzwyczaiła swoich fanów do nieprzerwanego pasma sukcesów. Nie inaczej było podczas VIII Ogólnopolskiego Kon-

kursu Orkiestr Dętych w Wąbrzeźnie (kujawsko-pomorskie). Na sali widowiskowej tamtejszego Domu Kultury zabrzmiało trzynaście orkiestr z różnych zakątków Polski. Wśród nich była uniejowska, której

przyszło rywalizować ze znakomitymi orkiestrami z: Bielska, Bydgoszczy, Bysławia, Karczewic-Garnka, Lidzbarka Welskiego, Pruszcza Pomorskiego, Rypina, Sępólna Krajeńskiego, Sierpca, Śliwic, Świecia i

Wąbrzeźna.

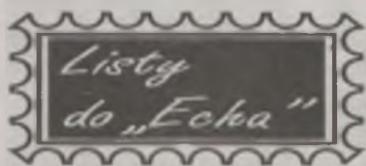
Grand Prix przyznano Młodzieżowej Orkiestrze Dętej z Zespołu Szkół Elektronicznych w Bydgoszczy. Orkiestra Dęta ZHP-OSP w Uniejowie otrzymała pierwszą nagrodę. Druga

nagroda przypadła Orkiestrze Dętej OSP Karczewice-Garnek, a trzecie Stowarzyszenie Orkiestra Dęta Świecie. To był ostatni konkursowy występ uniejowskiej orkiestry w tym roku. (art)



Orkiestra Dęta ZHP OSP Uniejów na scenie Domu Kultury w Wąbrzeźnie.

Tęczowe przedszkole w Szlachetnej paczce



Dzieci z Niepublicznego Tęczowego Przedszkola w Uniejowie postanowiły zamienić się w małych pomocników Świętego Mikołaja. Wraz z rodzicami przyłączyły się do akcji Szlachetna Paczka. Przez około 3 tygodnie do swojego przedszkola przynosiły przybory szkolne, zabawki, ubrania oraz artykuły spożywcze i chemiczne. Odzew był ogromny. Łącznie uzbierały 12 kartonów odzieży i zabawek, karton artykułów higienicznych i środków czystości, sporo artykułów spożywczych i słodczy oraz pewną sumę pieniędzy. Wszystkie te rzeczy zostały podzielone. Artykuły higieniczne,

chemia, odzież dla dorosłych oraz pieniądze powędrowały do rodziny z Konina w ramach akcji Szlachetna Paczka (przedszkolaki dołączyły się do zbiórki prowadzonej przez Iwonę Tytkę – ratownika Term Uniejów). Wszystkie zabawki oraz odzież dziecięcą i artykuły szkolne panie przedszkolanki wręczyły 3 potrzebującym rodzinom z Uniejowa.

Dyrekcja oraz Nauczyciele Tęczowego Przedszkola w Uniejowie pragną serdecznie podziękować za udział w akcji, zaufanie oraz okazane serce potrzebującym w tym szczególnym magicznym, przedświątecznym okresie. To dzięki Wam kochane dzieci i kochani rodzice na twarzach obdarowanych zagościł uśmiech.

Emilia Charuba
Tęczowe Przedszkole
w Uniejowie





WIĘCEJ Z ŻYCIA REGIONU

Oficjalna strona Samorządu gminy Uniejów

Więcej aktualności: www.uniejow.pl

Fb/Miasto i Gmina Uniejów

CERKIEWKA JUŻ PO REMONCIE

Trwający prawie trzy miesiące remont grobowca rodzinnego Tolłów właśnie dobiegł końca. Cerkiewka, bo tak nazywają to miejsce pamięci mieszkańcy okolicznych miejscowości, przeszła częściową rewitalizację, która na długo zabezpieczy obiekt przed utratą wartości zabytkowych.

Grobowiec liczy sobie ponad 130 lat – prawosławna kaplica rodziny gen. Aleksandra Tolla została wznie-

siona w 1885 r. na północnych obrzeżach miasta. Tu spoczywali generał, jego żona i syn Sergiusz. Po wojnie ich szczątki pochowano w pobliżu cerkiewki. Zdewastowana kaplica została odnowiona po raz pierwszy w latach 1988–1990. Dziś obiekt jest otoczony przez las, który wita Gości wjeżdżających do Uniejowa od strony autostrady A2. Otoczenie drzew, cień i wilgoć poważnie naruszyły stan

techniczny budynku, dlatego natychmiastowy remont był niezbędny.

W ramach rewitalizacji, którą Pracownia Robót Sztukatorskich i Konserwacji Zabytków „Arkady” z Łodzi rozpoczęła we wrześniu tego roku, wykonano remont dachu, odświeżono tynki na „wieżyczkach” i prace kaletnicze. Dzięki wymianie zadaszenia wewnątrz grobowca będzie zabezpieczone. Ponadto, wykonano

izolację poziomą oraz nowe posadzki, a na wewnętrznych ścianach i sklepieniach położono nowe tynki. Kapitałnego remontu wymagały także schody wejściowe. Na zdjęciu od razu rzucają się w oczy wymienione drzwi – w prawym skrzydle starej pary była sporych rozmiarów dziura, najprawdopodobniej po kuli. Teraz wrota solidnie zabezpieczają wejście do grobowca. Nowe są również ro-



We wnętrzu położono nowe tynki.



Tak prezentuje się cerkiewka po remoncie. Częściową rewitalizację wsparł finansowo Sejmik Województwa Łódzkiego.



Wymiana dachu uchroni budynek przed zaciekami i wilgocią.

zety (nad wejściem i w tylnej ścianie budynku), świetliki oraz okratowania okien. Z myślą o wyeksponowaniu budynku za pomocą iluminacji, a być może również udostępnieniu wnętrza dla zwiedzających w przyszłości, w kaplicy poprowadzono instalację elektryczną, której nigdy dotąd tu nie było. Inwestycja kosztowała blisko 193 tys. zł, ale część tej kwoty (43 tys. zł) pokryło dofinansowanie z budżetu Województwa Łódzkiego, w ramach dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków województwa łódzkiego.

IDA ŚWIĘTA – ŚWIET(L)NIE W TERMACH

Zima w tym roku dość niepewnie zagląda w nasze strony, ale w Uniejowie trudno przegapić fakt, że zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Świetlne iluminacje pojawiły się na obiektach termalnych, średniowiecznym Zamku Arcybiskupów Gnieźnieńskich, Kolegiacie, w Rynku, na ulicach miasta... Zapraszamy Państwa do odwiedzenia żywej szopki, która działa przy Termach (plac między kompleksem basenów, a restauracją Termalna Bistro) od mikołajkowego weekendu. Jeżeli już tam będziecie, nie zapomnijcie zawiesić bombki z życzeniami do świętego Mikołaja na ogromnej miejskiej



choince. Zachęcamy również do obejrzenia choinek otaczających plac – ubrały je dzieci ze szkół na terenie gminy, a ozdoby przygotowały z... no właśnie – przyjeżdźcie do Uniejowa i przekonajcie się sami!



Szczęśliwych pełnych ciepła i radości Świąt Bożego Narodzenia, a w nadchodzącym Nowym Roku wszelkiej pomyślności oraz sukcesów w życiu osobistym i zawodowym

Samorząd Miasta i Gminy Uniejów





ARTYKUŁ PROMOCYJNY

Gmina Dobra przystąpiła do opracowania programu rewitalizacji

W dniu 19 października 2016 r. Gmina Dobra, podpisała z Województwem Wielkopolskim, umowę na dotację celową na realizację projektu pn. „Opracowanie gminnego programu rewitalizacji w Gminie Dobra”. Projekt jest realizowany przy współfinansowaniu ze środków Unii Europejskiej, w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna 2014-2020.

Głównym założeniem programu rewitalizacji jest określenie kompleksowych działań podnoszących jakość życia i funkcjonowania w Gminie, zarówno w aspekcie społecznym, gospodarczym, jak i przestrzenno-funkcjonalnym, technicznym i środowiskowym.

Wstępna koncepcja zgłoszona w ramach projektu, zakłada objęcie procesem rewitalizacji terenu miasta Dobra i miejscowości Długa Wieś. Na tym obszarze koncentrują się takie potrzeby jak: renowacja centralnych przestrzeni miejskich (Plac Wojska Polskiego, targowisko „Zielony rynek”, Plac Mały Rynek). Od dawna wskazywany jest problem aranżacji przestrzeni publicznej

Małego Rynku, z budynkiem po dawnym dworcu PKS, wydzielenia stref parkingowych, zieleni miejskiej, stref wypoczynku, powierzchni na potrzeby działalności gospodarczej (handel, usługi, mała gastronomia, przy zachowaniu zabudowy) czy nadanie nowej funkcji dla targowiska poprzez sprzedaż i promocję lokalnych produktów.

Kolejnym tematem w procesie rewitalizacji jest przebudowa wybranych ulic miejskich wraz z koncepcją budowy łącznika pieszo-rowerowego (Plac Wojska Polskiego z ul. Parkową oraz ul. Dekerta z ul. Narutowicza – połączenie dwóch parków). Obecnie rozpoczynają się prace związane z remontem i adaptacją zabytkowego dworu na potrzeby przedszkola samorządowego.

Planowane są działania w zakresie likwidacji barier architektonicznych w budynkach publicznych m.in.: Centrum Kultury w Dobrej, Urząd Miejski w Dobrej, Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Widoczna jest także potrzeba nadania nowych funkcji nieczynnym budynkom komunalnym. Są to wstępne koncepcje i propozycje działań do programu rewitalizacji w Gminie Dobra.



Plac Mały Rynek i ulica Okrzei.

Proces rewitalizacji wymaga aktywnego włączenia mieszkańców i innych grup interesariuszy w przygotowanie i aktualizowanie gminnego programu rewitalizacji. Zgodnie z tym założeniem prowadzone będą konsultacje, zbierane będą uwagi w postaci papierowej lub elektronicznej (ankiety), w tym za pomocą poczty elektronicznej lub formularzy zamieszczonych w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Dobrej. Planowane są także spotkania, debaty,

warsztaty, wywiady, pozwalające na zbieranie uwag przy budowie gminnego programu rewitalizacji. Tak szerokie konsultacje mają na celu zapewnić możliwość stałego wypowiedziania się mieszkańców Gminy Dobra oraz podmiotów tu działających. Każdy będzie mógł wyrazić swoją opinię i zgłosić uwagi oraz propozycje, co do działań planowanych w programie rewitalizacji.

Burmistrz Dobrej
Andrzej Piątkowski



Skwer Jana Pawła II.



Targowisko miejskie „Zielony rynek”, Plac Mały Rynek.



Fundusze Europejskie
Pomoc Techniczna



MINISTERSTWO
ROZWOJU



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO

Unia Europejska
Fundusz Spójności



Bożonarodzeniowa

Żywa szopka w stajni Roka

Już po raz trzeci stajnia Roka zaprasza do siebie, by obejrzeć żywą szopkę betlejemską. Do stajni będzie można zajrzeć nawet 24 grudnia aż do godz. 2.00 w nocy w Boże Narodzenie. A w drugi dzień świąt – kołędowanie i spotkanie z mikołajem i jego świtą.

W tym roku stajnia Roka przygotowała niezwykle bogaty program świąteczny. Żywa szopka otworzy swoje drzwi dla gości już w wigilię, a zamknie 6 stycznia w święto Trzech Króli. Codziennie godziny odwiedzin – od 12.00 do 18.00, wyjątek stanowi 24 grudnia, kiedy to szopka otwarta będzie aż do 2.00 w noc Bożego Narodzenia. Z kolei w drugi dzień świąt o godz. 13-tej mikołajowe kołędowanie, a około godz. 15.00

jasełka. Natomiast 6 stycznia od godz. 14.00 orszak Trzech Króli a o zmroku pokaz ogni sztucznych. I tu apelujemy o umiar do organizatorów, ze względu na zwierzęta, które są wszak głównymi bohaterami żywej szopki.

Poza tym codziennie na gości czekać będzie rozpalone ognisko i betlejemskie światła pokoju. To może być dobre miejsce nie tylko do zwiedzania, ale też wspólnego kołędowania i zadumy. Ika

Wojaże z Toyotą



Główna nagroda w konkursie hybrydowym „Rajd o kropelce”, którego organizatorem był salon Toyoty Auto Kamiński w Koninie, trafiła do Pana Cezarego Borowskiego z Koła. Laureat wraz z małżonką spędził weekend w hotelu Moran & Spa w Powidzu, gdzie dojechali zatankowaną do pełna Toyotą Auris. Toyota Auto Kamiński serdecznie dziękuje wszystkim uczestnikom za wzięcie udziału w konkursie i zachęca do śledzenia swojej strony internetowej oraz Facebooka, gdzie niebawem z pewnością pojawią się informacje o kolejnych akcjach konkursowych.

REKLAMA z ECEM
tel. 63 278 53 41

Tym razem Sulkowski w roli Mikołaja

Magia wspólnych świąt w T

Śnieg w niedzielę był od rana. Później stopiła go gorąca świąteczna atmosfera, jaka zapanowała w całym mieście. Takiego przedświątecznego weekendu jeszcze w Turku nie było - to trzeba przyznać. Mieliśmy szansę uczestniczyć w wielu wydarzeniach. Dlatego możemy powiedzieć - kto nie brał udziału, niech żałuje.

Ubiegłotygodniowe weekendowe świętowanie (od piątku 16 do niedzieli 18 grudnia) rozpoczęło się od wizyty św. Mikołaja w Urzędzie Miejskim. Podobnie jak w roku poprzednim, Romuald Antosik wręczył gościom klucz do miasta, życząc, by wszyscy mieszkańcy dostali prezenty. Nie zabrakło też miejsca, gdzie można było je przygotować. Przez całą sobotę, drzwi siedziby Stowarzyszenia Przysań, gdzie otwarto Fabrykę Św. Mikołaja dosłownie nie zamykały się. Ale kulminacja Magii Świąt nastąpiła w niedzielę w rynku, gdzie wspólne ubieraliśmy choinkę. Rozbłysła także iluminacja bożonarodzeniowego drzewka.

Klucze odebrał Mikołaj i zarządził

Choć podobnie jak w ubiegłym roku, zimowej aury nie było, ale za to weekendowe wydarzenia wszystkich uczestników wprowadziły w świąteczny nastrój. Do Bożego Narodzenia został zaledwie tydzień, więc najwyższy był czas przygotować prezenty i ubrać choinkę. Ale trzydniowe świętowanie rozpoczął św. Mikołaj wraz z elfami w Urzędzie Miejskim. W rolę pierwszego tradycyjnie wcielił się Jacek Sulkowski ze Stowarzyszenia Przysań. To właśnie on w piątek przyjął z rąk burmistrza Romualda Antosika klucze do bram miasta i zaczął swoje niepodzielne rządy. Mikołaj wraz z pomocnikami odwiedził nie tylko budynek przy ulicy Kaliskiej, ale też sklepy, biura i instytucje w całym mieście. Nie zapomniał również o redakcji Echa, wkraczając do niej w piątkowe popołudnie ze swoim charakterystycznym głośnym „ho, ho, ho”. Z tej wizyty cieszymy się podwójnie, bo Mikołaj nie przyniósł

nam różgi, a przepiękny świąteczny wieniec. W tym samym czasie w Miejskim Domu Kultury trwały świąteczne warsztaty ozdób choinkowych pt. Magiczny Czas Świąt Bożego Narodzenia. Rozpoczęto także konkurs na najlepsze świąteczne ciasto, do którego w tym roku zgłoszono (a raczej przyniesiono) sześć wypieków. Zwycięzców poznaliśmy w niedzielę, ogłoszenie wyników nastąpiło na rynku.

W sobotni poranek, w siedzibie Przysań przy ulicy Browarnej, rozpoczęła pracę Fabryka św. Mikołaja. Przez cały dzień pomocnicy św. Mikołaja uwijali się, by własnoręcznie przygotować prezenty dla najbliższych. Nie zabrakło tam również innych atrakcji.

Wszystkie drogi wiodły na rynek

Kulminacja wydarzeń nastąpiła w niedzielę 18 grudnia na rynku, który w tym roku był niezłym Rzymem, bowiem wszystkie drogi prowadziły w jego kierunku. Na agorę przybyło też wielu mieszkańców. Dostojnym krokiem wkroczył także św. Mikołaj, który zasiadł w swoim namiocie, dał sygnał do rozpoczęcia Magii Świąt. Nie brakowało chętnych by przy okazji napisać do niego list, a także zrobić sobie ze świętym pamiątkowe zdjęcie. Były też przejażdżki na kucykach, które udostępniła Stajnia Roka z Kowali Księżych.

W namiocie Miejskiego Domu Kultury także dużo się działo. Jury w składzie Bożena Cesarz, Agnieszka Dłoniak i Daniel Grzesiak ogłosiło wyniki konkursu na najlepszy świąteczny placek, wśród których królowały sero-maki. Chociaż pierwsze miejsce zajął orzechowiec Agnieszki Cichoń-Makowskiej. Drugie przypa-



W niedzielne popołudnie nie mogło zabraknąć św. Mikołaja, w którego wcielił się Jacek Sulkowski ze Stowarzyszenia Przysań.

dło sero-makowi Anny Błaszczyk, a trzecie orzechowcowi Sary Kowalskiej. Za ciasto w kształcie choinki wyróżniono Amadeusza Makowskiego. Jury przyznało też nagrody za udział. Otrzymały je Daria Wesola i Karina Cieplucha. Fundatorami nagród byli: MDK, Sklep z artykułami gospodarstwa domowego „Kryształ”, market Neo-Net oraz sklepy „Skąpiec”, „Dobranocka” i „Fuegos”.

Przy dźwiękach kolęd wykonywa-

nych przez dzieci i młodzież ze Studia Piosenki MDK oraz gimnazjów nr 1 i 2 i wszystkich szkół podstawowych, a także przedszkoli samorządowych i Chóru Nauczycielskiego rozpoczęło się strojenie bożonarodzeniowego drzewka. Uczniowie wszystkich miejskich szkół przynieśli wielkie, ozdobione własnoręcznie bombki, które dzięki pomocy wysięgnika używanego przez PGKiM, zawieszono na świątecznym drzewku.



W wydarzeniu uczestniczyli też wolontariusze Mięksiak i Kacper Jaśkiewicz wraz z Bratem Wolontariatu i Agnieszka Łapką.



W ubieraniu choinki pomagali strażacy ko-





Turku



ariusze. Na zdjęciu Izabela
Paćką Paćkowską, szefową Centrum



y korzystając z wysięgnika.



takie cudenka.



W sobotę w Przystani otwarto Fabrykę św. Mikołaja. Przez cały dzień nie brakowało chętnych, by własnoręcznie świąteczny prezent dla najbliższych.



Komisja już w piątek smakowała świątecznych ciast, zgłoszonych do konkursu.



Komisji najbardziej smakował orzechowiec Agnieszki Cichorń-Makowskiej, który został nagrodzony I miejscem.



Przepięknie przybrane wigilijne stoły, jakie mogliśmy zobaczyć w MDKu są dziełem dziewcząt z Zespołu Szkół technicznych – klasy 3fk oraz 4 GH.



Św. Mikołaj tradycyjnie odwiedził w tym roku wiele firm i instytucji, zawiązał także do redakcji z bożonarodzeniowym przesłaniem.

Turkowie napisali już listy do świętego Mikołaja?

Dzięki Izabeli Mięksiak i Kacprowi Jaśkiewiczowi z Centrum Woltariatu, którzy uwijali się wśród tłumu z mikrofonem, mogliśmy dowiedzieć się, o jakich prezentach marzą turkowie, lub czy już napi-

sali listy do św. Mikołaja. Zmarzlaki mogły się ugrzać w muzeum, gdzie odbywał się jarmark bożonarodzeniowy, na którym można było kupić przepiękne, ręcznie robione ozdoby świąteczne. Trwały tam też warsztaty robotyki. Uczestniczący w nich budowali robo-renifery, a także ściągali się saniami po prezenty. W koń-

cu o godz. 17.00 w po raz pierwszy w historii miasta w rynku zapłonęły wszystkie świąteczne iluminacje. Rozbłysła też nowa przepiękna choinka, która jakby nadała Turkowi charakteru europejskich miast. I wszyscy poczuli Magię Świąt, spędzanych obchodzonych wspólnie przy bożonarodzeniowym drzewku.

Nie sposób wymienić wszystkich, którzy włączyli się w organizację świątecznego weekendu. Jednak nie można zapomnieć o druhach z Ochotniczej Straży Pożarnej, Samorządach Mieszkańców Osiedla nr 2 i 3, Nadleśnictwie Turek i parafii św. Barbary w Turku.

Świąteczne podsumowanie obchodów 675-lecia, czyli...

Wspólne kolędowanie z Big Bandem

Możemy odtrąbić sukces. Takiej rzeszy publiczności, jaka przybyła w niedzielne późne popołudnie (18 grudnia) na Kolędowanie z Big Bandem hala sportowa przy Parkowej w swojej historii nie przyjmowała. Koncert był muzycznym zwieńczeniem świątecznego weekendu oraz podsumowaniem trwających przez cały rok wydarzeń z okazji obchodów 675-lecia nadania Turkowi praw miejskich. Przed słuchaczami zaprezentowali się też instrumentalści i chórzyści ze szkoły muzycznej, a także wokaliści z Miejskiego Domu Kultury.

Prowadząca koncert Katarzyna Wieczorek na wstępie przypomniała powód spotkania, wyjaśniając, że Turek obchodził w tym roku 675-rocznicę nadania mu praw miejskich przez arcybiskupa Janisława, co nastąpiło 25 kwietnia 1341 roku. Niedzielny koncert był ostatnim z wydarzeń jubileuszowych. Przez ten rok odbyło się wiele różnorodnych imprez kulturalnych, muzycznych, rekreacyjnych i sportowych.

Świętowanie w kwietniu rozpoczęła koncert urodzinowy miasta z zespołem „Skaldowie” i Big Bandem. Mieszkańcy paradowali też ulicami miasta w barwnym korowodzie mieszczan. Kibicowali sportowcom uczestniczącym w I Biegu Tura, pokonując wspólnie dystans 2978 kilometrów.



Na scenie wystąpili też instrumentalści z turkowskiej Szkoły Muzycznej, a także maluchy z Kaliskiej Akademii Smyka.



Na scenie podczas niedzielnego koncertu w hali sportowej wystąpiły wokalistki z Miejskiego Domu Kultury.

Podczas miejskiej majówki odbył się rodzinny festyn rozrywkowo-rekreacyjny. Trzydniowe świętowanie zakończyły 24. Turkowskie Prezentacje Teatrów Ulicznych Turkostrada. Imprezy uatrakcyjniła „Parada turów” oraz rozstrzygnięcie konkursu na najpiękniejszego i najbardziej pomysłowo wykonanego tura. Nie można nie wspomnieć o Dniach Turku. Wówczas także od piątku do niedzieli miasto zapewniło sportowe rywalizacje oraz zabawę okraszoną koncertami znanych zespołów. Podobnie bogaty w wydarzenia był okres wakacyjny: Rodzinny Festyn Wakacyjny, Sztuka na Ulicy czy też SCABB- największy festiwal sztuki i kultury ulicznej w Wielkopolsce, organizowany przez Stowarzyszenie Przyszań.

Sporym wydarzeniem literackim było wydanie przez Bibliothecę Turcoviana zbioru poezji Lecha Lamenta zatytułowaną „Turkowskie impresje”. Autor, który obchodził w tym roku jubileusz 40-lecia pracy twórczej, swój najnowszy zbiorek poetycki poświęcił przede wszyst-

kim Turkowi. W swoich wierszach opisał miejsca znane każdemu mieszkańcowi. Z wydarzeniem połączony był też koncert „Turkowanie dla Turku”. -Oprócz wymienionych wydarzeń, przez cały jubileuszowy rok, mogliśmy podziwiać wystawy, brać udział w różnorodnych warsztatach oraz konkursach związanych z miastem. Magiczny czas świąt Bożego Narodzenia, w jaki powoli wchodzimy jest więc wspólnym zwieńczeniem wszystkich tegorocznych wydarzeń – mówiła prowadząca.

We wspólnym kolędowaniu wzięły udział wokalistki z Miejskiego Domu Kultury, przygotowanie przez Anetę Janiak i Pawła

Grabarę. Po nich zaprezentowali się uczniowie turkowskiej szkoły muzycznej - chór pod dyrekcją Kamili Pacześnej oraz instrumentalści wraz z Pawłem Siwińskim. Następnie na scenie wystąpił zespół wiolonczelowo-skrzypcowo-fletowy z Turku i Kaliskiej Akademii Smyka, którym towarzyszyli puzoniści z Big Bandu. Opiekunami dzieci są Iwona Gorgol, Zuzanna Borowiecka i Paweł Kulczycki. W kolejnej części koncertu wystąpił Big Band wraz z wokalistami Oskarem Brzostowskim, Agnieszką i Michaliną Siwińskimi, Kingą Skoczylas i Katarzyną Wieczorek. Prowadząca koncert jest wokalistką i uczy śpiewu w szkołach muzycznych w Poznaniu i Kaliszu.

Wykonawcy półtoragodzinnego koncertu publiczność nagrodziła gromkimi brawami.

Organizatorami tego świątecznego weekendu byli: Urząd Miejski w Turku, Urząd Gminy w Turku, Stowarzyszenie Przyszań, OSiR, Miejski Dom Kultury, Muzeum Miasta Turku, Miejska Biblioteka Publiczna, Nadleśnictwo Turek oraz samorządy mieszkańców osiedli nr 2 i 3, druhowie OSP w Turku oraz PGKiM. Z kolei wsparcia udzieliła jak zwykle dyrektora szkoły muzycznej w Turku Marta Janicka oraz jej wychowankowie i nauczyciele oraz Stowarzyszenie „Big Band Miasta Turku”.

il



Wraz z Big Bandem wystąpiło kilku wokalistów.

CUDOWNE MIEJSCE

Z ks. Grzegorzem Czają, proboszczem parafii pw. św. Marka Ewangelisty w Siedlątkowie, o fenomenie chrztów i ślubów w miejscowym kościółku, cudach poczęć i uzdrowień w Sanktuarium Maryjnym oraz o tym jak dobrze przygotować się do świąt rozmawia Dominik Szczap.

Wsiedlątkowskiej parafii, najmniejszej parafii w Polsce, pełni ksiądz posługę kapłańską od 18 lat. Jak ksiądz wspomina swoje początki tutaj?

- Bardzo miło, bo to moja pierwsza parafia proboszczowska. Niewątpliwie na początku było tutaj dość skromnie, by nie rzec siemiężnie. Siedlątków zawsze był małeńki. Gdy obejmowałem parafię liczyła ona 181 osób, zaledwie 32 domy. Dzisiaj jest jeszcze mniej, bo 125 osób, ale taka jest specyfika małych miejscowości. Wyludniają się. Mój poprzednik, nieżyjący już ksiądz Franciszek nie miał wówczas takich możliwości do działania, jakie mamy teraz. Trzeba było podjąć zadanie remontu kościółka i najbliższego otoczenia, co jak widać chyba nieźle się udało. Remonty trwają cały czas, bo są konieczne, wszak kościół pochodzi z XVII wieku i wymagał renowacji. W tym roku udało się wyremontować i zakonserwować więźbę dachową, pospinać pęknięcia, odnowić elewację zewnętrzną i wewnątrz. Śmieję się, że nasz kościółek to taka „bombonierka”, bo małutki i ładny.

- Zapytałem o przeszłość celowo, bo dzisiaj Siedlątków to szczególne miejsce, w którym wiele się dzieje i o którym dobrze się mówi. Wiadomo, że jest licznie odwiedzane przez ludzi z całego świata, którzy prócz zwykłego zwiedzania, właśnie tutaj chcą wziąć ślub, czy chrzcić dzieci. To swoisty fenomen, bo przecież jest na mapie kraju wiele innych, pewnie ciekawszych, z większą historią miejsc. Jaka jest opinia księdza?

- Myślę, że ten nasz Siedlątków ma przede wszystkim niesamowity rys małego Sanktuarium Maryjnego. Mamy relikwie Matki Bożej z Nazaretu pochodzące z 1778 roku i sprowadzone na stulecie świątyni. W każdym razie ten małutki kamyczek ukryty w nazaretańskim domku i nasza Siedlątkowska Pani roztaczają opiekę nad parafią. I może właśnie dlatego tak wiele dobrego tutaj się dzieje. - No tak, ale przecież przyjeżdżają tutaj ludzie z RPA, z Londynu, dalekiego wschodu. Oni pewnie nawet nie wiedzą o relikwiiach, a chcą ślubować właśnie w Siedlątkowie. Podobnie jest z chrztami. Dlaczego?

- Faktycznie w naszej parafii odby-

wa się wiele chrztów i ślubów, które ze względu na pochodzenie osób, czy ich wyznanie są oryginalne same w sobie. Błogosławiłem już związki hindusów, protestantów, także ateistów. Myślę, że fakt, iż młodzi ludzie pochodzący np. z Taipei a mieszkający w Waszyngtonie przylatują właśnie tutaj i chcą zawrzeć związek małżeński, nie bierze się znikąd. Gdzieś tam pewnie musieli się dowiedzieć o tym hardzo miłym klimacie naszego sanktuarium.

- Chodzi tylko o klimat miejsca? Wydaje mi się, że o tym decyduje w dużej mierze również, a może przede wszystkim, osoba księdza...

- Nie taję, że jestem dość ruchliwym człowiekiem. Na przestrzeni lat udało się wypracować dobre kontakty z różnymi grupami i środowiskami (ksiądz Czaja jest kapłanem myśliwych, rybaków, bankowców spółdzielców i bractw kurkowych – przyp. autora). Ta rozpiętość w relacjach międzyludzkich, która została mi dana jako łaska, z pewnością pomaga i owocuje. Bardzo ważną rzeczą jest i to, że osoby, które raz do nas zawitały, chcą do Siedlątkowa wracać.

- Prowadzi ksiądz statystykę ślubów i chrztów? Biorąc pod uwagę skąpą liczbę parafian, to w skali roku liczba tych wydarzeń musi to być imponująca.

- Nie przywiązuję do tego szczególnej wagi, bo nie o statystykę tutaj chodzi. Myślę, że najważniejsze, by osoby, które zechcą nas odwiedzić, poczuły szczególność tego miejsca i radość obcowania z Matką Bożą.

- Sanktuarium Maryjne to miejsca wyjątkowe, nie tylko ze względu na klimat, ale również przez świadectwa osób, które doświadczyły cudów uzdrowień, czy nawróceń. Sanktuarium siedlątkowskie również zna takie przypadki.

- Było wiele takich sytuacji. Nasze



- Myślę, że najważniejsze, by osoby, które zechcą odwiedzić nasze sanktuarium, poczuły szczególność tego miejsca i radość obcowania z Matką Bożą – mówi ks. Grzegorz Czaja.

sanktuarium ma dość szczególny, rodzinny rys. Nawet Madonna Siedlątkowska z Dzieciątkiem jest bardzo nietypowo przedstawiona, bo w ikonografii bardzo rzadko się spotyka, żeby Dzieciątko dłonią podtrzymywało głowę Matki Bożej. Tak rodzinnie: Dzieciątko chce się z mamusią bawić, albo wiedząc, że ma na głowie wiele trosk, chce jej pomagać. Dlatego przyjeżdżają tu rodziny, małżeństwa, które nie mogą począć dziecka i wypraszają tę łaskę. Mam wiele świadectw takich poczęć. Przyjeżdżają również osoby chore, by modlić się i wypraszają łaskę zdrowia. Podam konkretny przykład: młodzi małżonkowie,

po dziesięciu latach małżeństwa bezskutecznych starań o dziecko, decydują się na adopcję. W trakcie przygotowań do adopcji okazuje się, że pani jest w stanie błogosławionym. Adoptują Mateusza, rodzi się Franuś, a ona, niedługo po narodzinach zapada w śpiączkę. Zakrzepica. Ponieważ znalazłem tę rodzinę, pojechałem do szpitala w Łodzi. Diagnoza



Cudowny obraz Matki Bożej Siedlątkowskiej z Dzieciątkiem.

była bezlitosna. Usłyszałem od ordynatora i zespołu lekarzy: proszę księdza, nie ma szans na ratunek. Mózg się rozpada. To już jest koniec. Wróciłem do Siedlątkowa, by się modlić. Odprawiłem mszę w intencji powrotu do zdrowia. Nieoczekiwanie, po dwóch tygodniach kobieta wybudziła się ze śpiączki, a po miesiącu przyjechała do naszego kościoła na mszę. Aneta, bo tak ma na imię, dziś opiekuje się dziećmi i jest szczęśliwą mamą. To zdarzenie zmieniło ją również wewnętrznie – zyskała dojrzałość i pogodę ducha. To jeden z siedlątkowskich cudów.

- Jesteśmy w Adwencie, w trakcie przygotowań do świąt Bożego Narodzenia. Jak się do nich właściwie przygotować w wymiarze duchowym?

- Zawsze jest jedna droga: musimy wymościć żłóbek naszych serc dla tej Małej Miłości, która przychodzi do nas. Natomiast ta troska o nasze serce i duszę jest niezmienna – to nieustanne nawrócenie i przemiana życia z tego co złe. To dobre postanowienia, to wysiłki, by zbliżyć się do drugiego człowieka. By zbudować most który będzie nas z tym drugim człowiekiem łączył, gotowość do zgody, do przebaczenia, pojednania, dania kolejnej szansy. To również otwarcie na potrzeby innych w wymiarze duchowym, ale i materialnym, jeśli mamy takie możliwości.

- Czy jest jakiś uniwersalny sposób, by otworzyć się na drugiego człowieka przed świątami?

- Myślę, że tak. To zwykłe, proste ludzkie zachowania. To, o co święty Jan Paweł II apelował do nas, byśmy mieli wyobraźnię miłosierdzia. Życie składa się z prostych gestów, które uzewnętrzniają się w naszej codzienności – życzliwość, uśmiech, dobroć. Te gesty dają świadectwo, kim jesteśmy.

- Ten wywiad ukaże się 20 grudnia, a więc na kilka dni przed Wigilią. Jak wiadomo, jesteśmy wszyscy bardzo zabiegani i zwyczajnie brakuje czasu na należyte, duchowe przygotowanie do narodzin Chrystusa. Da się jakoś w ciągu tych zaledwie czterech dni narobić adwentowe zaległości?

- Wszystko zależy od nas samych. Moc jest w nas, tylko musimy pozwolić by te czynniki się uzewnętrznily. Pewnie, że mamy pewien styl w którym żyjemy, bo zmuszają nas do tego okoliczności. To zagonienie z pewnością – również jestem hardzo zahiepany przed świątami, mam wiele spotkań, wyjazdów. Ale właśnie Siedlątków, to sanktuarium, jest dla mnie dobrodziejstwem. Cisza, która tu jest, pomaga mi się zatrzymać i zadumać. Jestem przekonany, że każdy z nas może sobie taką ciszę stworzyć w swoim najbliższym otoczeniu. I właśnie ta cisza: na refleksję, na spojrzenie z dystansem na swoją przeszłość, czy na własne postępowanie, może być źródłem do należytego przygotowania do świąt. Jeśli będziemy umieli w uczciwy i szczerzy sposób znaleźć czas na ową ciszę, to jesteśmy na dobrej drodze.

- Bardzo dziękuję za rozmowę.

- Ja również dziękuję, a korzystając z okazji, chcę wszystkim Czytelnikom „Echa Turku” złożyć najlepsze życzenia. W te święta Mała Miłość przychodzi z darami, bo Pan Jezus ciągle nas obdarowuje całym swoim życiem. Życzę więc, by ta Mała Miłość przyniosła wszystkim jak najwięcej darów. Pokoju i radości w sercu, bo to właśnie harmonia w nas samych decyduje o tym co będzie się dziać w naszym życiu. Bądźmy mocni naszą wiarą, nadzieją i miłością. Realizujemy się dla naszych bliskich, dla tych których Bóg stawia na naszej drodze i za których czyni nas odpowiedzialnymi. I rozsiewajmy wokół siebie to, co dobre.

xxx

PS. Gdy w grudniowe, wietrzne południe przyjechałem do Siedlątkowa na umówiony wywiad z księdzem Grzegorzem, zobaczyłem jak proboszcz przechadza się wokół kościoła z kilkoma osobami, żywo gestykulując. Okazało się, że są to członkowie zarządu jednego z banków w Koronowie, którzy jadąc w delegację do Szczyrku odwiedzili właśnie parafię nad Zbiornikiem Jeziorsko. Jak się okazało bank wspiera odnowę zabytkowego kościółka. W trakcie rozmowy zagadnąłem prezes banku, pytając, co według niej decyduje o wyjątkowości siedlątkowskiego sanktuarium.

- To miejsce ma wielką magię - odpowiedziała pani prezes. - Ale tej magii z pewnością byłoby mniej, gdyby nie osoba naszego księdza Grzesia.

Dominik Szczap



Małutki kościółek w Siedlątkowie nad Zbiornikiem Jeziorsko przyciąga gości z całego świata unikalną atmosferą i prezentuje się urokliwie w każdej porze roku.

Grand Prix Wielkopolski Wschodniej

Wernerowie po raz czwarty wygrywają

W sobotę 3 grudnia w Koninie odbył się ostatni z dziesięciu biegów, zaliczanych do Grand Prix Wielkopolski Wschodniej. Przez cały rok biegacze „zbierali” punkty za miejsca w poszczególnych biegach. Klasyfikacja końcowa należała do biegaczy z naszego powiatu. W kategorii mężczyzn zwyciężył Piotr Werner, przed Bartłojem Wiśniewskim, na trzecim miejscu był Robert Werner. W klasyfikacji kobiet triumfowała Katarzyna Werner.

Ostatnia rywalizacja - XXV Bieg o Lampkę Górnica zgromadził na starcie w Koninie 330 zawodników i zawodniczek z kraju. Ale nie tylko, ponieważ dotarło również dwoje zawodników z Ukrainy. To oni między sobą właśnie stoczyli walkę o zwycięstwo. Dystans 10km najszybciej, z czasem 32.00 sek., pokonał Andrej Starzyński, zawodnik pochodzący z Ukrainy, obecnie mieszkający w Polsce. Na drugim miejscu zameldował się Siergiej Krowladiś z czasem 32.11. Na trzecim miejscu jako pierwszy z Polaków dobiegł Piotr Frydrychowski z Kleczewa (czas 32.37). Z naszych zawodników najlepiej spał się Piotr Werner z Malanowa, który był piąty - czas 36.12. Wśród kobiet triumfowała Patrycja Talar, reprezentująca Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu,

z czasem 37.02. Drugie miejsce zajęła Zuzanna Mokros z Pabianic z czasem 37.06, a trzecia była Agnieszka Kuster z Komornik, czas 39.31. Tuż za czołową trójką jako czwarta zameldowała się na mecie Katarzyna Werner z Malanowa (40.46).

Celem wszystkich biegaczy była wygrana w całym cyklu Grand Prix. Po raz czwarty czołowe miejsca w klasyfikacji generalnej zajęli zawodnicy reprezentujący powiat turkowski. **-Wygrana wcale nie należała do łatwych ponieważ od pierwszego biegu, czyli Miłowego Słupa w Koninie, który odhylał się w maju aż do grudnia trzeba było utrzymać bardzo wysoką dyspozycję i walczyć o każdy punkt** – podkreślają zwycięzcy Piotr i Katarzyna Werner z Malanowa.

W kategoriach wiekowych zawodnicy również stawali na podium: M-20 Piotr Werner 1 miejsce, M-20 Bartłoj Wiśniewski 2 miejsce, M-20 Robert Werner 3 miejsce, M-40 Krzysztof Tomaszewski 3 miejsce, K-20 Katarzyna Werner 1 miejsce.

-Równie dobrze wyglądała klasyfikacja klubowa, w której zdecydowanie zwyciężył Klub Biegacza Maraton Turek, drugie miejsce zajęli zawodnicy LZS Baszta Wyszyna, a trzecie miejsce drużyna Werner Team – mówi Bartłoj Wiśniewski. **-Dlatego też już dziś zapraszamy miłośników biegania do wzięcia udziału w kolejnej, piątej edycji Grand Prix Wielkopolski Wschodniej w biegach.**

ika

Klasyfikacja generalna mężczyzn:

1. Piotr Werner - Malanów	1732 pkt
2. Bartłoj Wiśniewski - Wyszyna	1668 pkt
3. Robert Werner - Malanów	1653 pkt
4. Krzysztof Nowacki - Koło	1532 pkt
5. Marek Urban - Konin	1463 pkt
6. Krzysztof Tomaszewski - Turek	1447 pkt
7. Adrian Morawski - Konin	1401 pkt
8. Jacek Paczkowski - Strzelno	1379 pkt
9. Krzysztof Chrzanowski - Koło	1306 pkt
10. Maciej Pawlak - Konin	1292 pkt

Klasyfikacja generalna kobiet:

1. Katarzyna Werner - Malanów	1670 pkt
2. Izabela Koralewska - Grzegorzew	1613 pkt
3. Dominika Walczak - Koło	1541 pkt
4. Aneta Okuńska Wejdan - Łódź	1535 pkt
5. Joanna Piekarczyk - Posada	1467 pkt
6. Magdalena Dębowska Konin	1379 pkt
7. Zuzanna Hajdrych - Kleczew	1276 pkt
8. Anna Sikorska - Konin	1150 pkt
9. Michałina Walczak-Pecyna - Koło	1028 pkt
10. Beata Becelwska - Słupca	977 pkt



Klasyfikacja generalna kobiet, a na najwyższym stopniu podium Katarzyna Werner



Klasyfikacja generalna mężczyzn, a na najwyższym stopniu podium Piotr Werner.

Siatkarska Wielkopolska

Młodziczki Piątki Turek grają o miejsca 9 – 16

Drużyna młodziczek UKS Piątka Turek, prowadzona przez Ewę Książkę w ostatnim turnieju w grupie 10, w II rundzie rozgrywek o mistrzostwo Wielkopolski, podejmowała na własnym parkiecie dwa zespoły poznańskiego Energetyka. Jedynie wygranie dwóch meczów dawało jeszcze teoretyczną szansę na awans do pierwszej ósemki mistrzostw Wielkopolski. Pierwsze spotkanie rozegrały zespoły przyjezdne z Poznania: Energetyk I i Energetyk II. Z dużą dozą pewności można było założyć, że trener poznańskich drużyn, mając szansę od pierwszego turnieju na wywalczenie dwóch pierwszych miejsc w tabeli, zrobi wszystko by jego zespoły awansowały do półfinałów. Udowodnił to wystawiając słabszy skład w jednym z zespołów w pierwszym meczu. Pierwsze spotkanie turnieju wygrał Energetyk II 2:1 (-17, 17, 11), czyli ten słabszy z dwóch „Energetyków”. W dwóch kolejnych meczach drużyna Piątki Turek nie odniosła wygranej i przegrała oba spotkania po 0:2. Po trzech turniejach drużyna młodziczek Piątki Turek zajmuje 3 miejsce w tabeli grupy 10. Do rozstrzygnięcia pozostał ostatni turniej w Pile z udziałem PTPS-u Piła i dwóch poznańskich Energetyków. I dopiero po ostatnim turnieju w Pile

poznamy i aktualną kolejność w grupie 10. Wychodząc krok do przodu już teraz można wykonać symulację gier o miejsca 9 – 16 w grupie 19 i 20, a przedstawiać się może następująco:

Grupa 19

3 z gr. 9 – TKS Siatkarz Jarocin / UKS Szamotulanin Szamotuły
3 z gr. 11 – KS Siatkarz Koło / MKS MOS Turek

4 z gr. 10 – UKS Piątka Turek

4 z gr. 12 – GKS Sompolno

Grupa 20

3 z gr. 10 – PTPS Piła
3 z gr. 12 – UKS Olimp Września / UKS 17 Kalisz
4 z gr. 9 – UKS Środa Wlkp.
4 z gr. 11 – KS Siatkarz Koło / MKS MOS Turek

Podsumowując dotychczasowe wyniki młodziczek można powiedzieć, że budowa nowego zespołu od podstaw przynosi efekty. Gra o miejsca 9 – 16 w pierwszym roku tworzenia zespołu jest naturalna.

Wyniki uzyskane przez drużynę młodziczek w II rundzie:

19 listopada – Energetyk II – gosp.
Piątka Turek – PTPS Piła 1:2
(-22; 20; -15)
Energetyk P-r II – Piątka Turek 2:0
(15; 19)

10 grudnia – Energetyk I – gosp.
Piątka Turek – PTPS Piła 2:1
(-15; 20; 14)

Energetyk P-r I – Piątka Turek 2:0
(11; 10)

14 grudnia – Piątka Turek – gosp.
Piątka Turek – Energetyk P-r I 0:2
(-9; -7)

Energetyk P-r II – Piątka Turek 2:0
(10; 22)

Tabela grupa 10

1. KS Energetyk Poznań II	4	8	8:2
2. KS Energetyk Poznań I	4	7	7:2
3. UKS Piątka Turek	6	7	3:11
4. PTPS Piła	4	5	4:7

Tabela grupa 11

1. UKS ZSMS Poznań	4	8	8:0
2. UKS Śmigiel	4	7	6:2
3. KS Siatkarz Koło	6	7	2:11
4. MKS MOS Turek	4	5	3:6

opracowała: ika



Od lewej: Patrycja Łyskawa - kapitan, Pola Janicka, Patrycja Wojtyra, Kornelia Janczak, Aleksandra Kubiak, Zuzanna Krawczyk, Daria Kaczkowska, trener Ewa Książka. Na dole: Martyna Jaroma, Julia Bącznyk, Gabriela Ziola, Gabriela Perlińska.

W Kawęczynie odbył się IV Otwarty Mikołajkowy Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Wójta Gminy Kawęczyn. Do zawodów, które przeprowadzono w sali sportowej Zespołu Szkół, zgłosiła się rekordowa liczba siedmiu drużyn. Siatkarzy i siatkarki (były drużyny mieszane) powitał Jan Nowak – wójt gminy Kawęczyn. Życzył wszystkim emocji sportowych i dobrej zabawy. Organizatorzy zdecydowali, że turniej będzie toczył się w dwóch grupach, a mecze rozgrywane będą do dwóch wygranych, dwudziestopunktowych setów. W przypadku remisu decydował tie-break do 15 punktów.

IV Otwarty Mikołajkowy Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Wójta Gminy Kawęczyn

Zwyciężył MKS Malanów

Wyniki Grupy A:

MKS Malanów
– Gimnazjum Kawęczyn 2:0 (20:4, 20:5)
Gimnazjum Kawęczyn
– Stare Konie 0:2 (4:20, 11:20)
MKS Malanów
– Stare Konie 2:0 (20:11, 20:11)

Wyniki Grupy B:

Ochocki Turek – Jeźdźcy Apokalipsy



W turnieju zwyciężyła drużyna MKS Malanów z Bartoszem Tomczykiem, najlepszym siatkarzem turnieju.

Kalisz	2:0 (20:17, 20:17)	Dąbie	0:2 (17:20, 15:20)
Gimnazjum Kowale P.		Gimnazjum Kowale P. - Jeźdźcy	
- Wirtualni Dąbie	0:2 (8:20, 15:20)	Apokalipsy Kalisz	0:2 (10:20, 14:20)
Ochocki Turek		Ochocki Turek	
- Gimnazjum Kowale P.	2:0 (20:5, 20:8)	- Wirtualni Dąbie	2:0 (20:19, 20:14)
Jeźdźcy Apokalipsy Kalisz - Wirtualni			

Mecz o 3 miejsce

Wirtualni Dąbie – Stare Konie
2:0 (20:16, 20:17)

Finał

Ochocki Turek
– MKS Malanów 0:2 (17:20, 18:20)

MKS Malanów występował w składzie: Bartosz Nowicki, Waldemar Urbaniak, Bartosz Tomczyk, Leon Niestrata, Łukasz Klimek, Mateusz Frączak, Mateusz Olczak.

Podsumowania turnieju dokonali wójt Jan Nowak, Arleta Biegańska – dyrektorka Zespołu Szkół w Kawęczynie i Marcin Mazurek – gminny animator sportu. Zwycięzcy turnieju otrzymali Puchar Wójta, a trzy najlepsze drużyny nagrody rzeczowe i medale. Przyznana została również statuetka dla najlepszego zawodnika turnieju, którym został Bartosz Tomczyk z MKS Malanów. W turnieju uczestniczyło ok. 70 osób. Każda z nich otrzymała od organizatorów pizzę. W przyszłym roku odbędzie się piąty, jubileuszowy turniej, na który już teraz zapraszamy. (art)



Turniejowa widownia.

Nowy trener pod choinkę w Wichrze Dobra

Andrzej Szymanowski zrezygnował z prowadzenia IV ligowej drużyny MGLKS Wicher Dobra. Trener nie przedłużył umowy z klubem, która wygasła 30 listopada. Na ogłoszenie klubu o zatrudnieniu nowego szkoleniowca odpowiedziało kilku kandydatów. Negocjacje prowadzone są z dwoma.

Na stronie internetowej MGLKS Wicher Dobra napisano: „Pomimo usilnym starań zarządu w sprawie przedłużenia umowy na kolejną rundę współpraca z trenerem Szymanowskim na jego prośbę nie będzie kontynuowana”. Andrzej Szymanowski poinformował zarząd, że musi odpocząć od piłki, nabrać dystansu do tej dyscypliny, trenerskiej pracy, przeanalizować to, co dotychczas zrobił i tym samym rezygnuje z funkcji trenera. Prezes klubu Michał Kwiatkowski powiedział, że rozumie i szanuje decyzję trenera.

Andrzej Szymanowski objął dru-

żynę seniorów w lipcu 2013 roku, zastępując grającego trenera Krzysztofa Wypyszyńskiego. Pierwszy sezon w tej roli nie był zbyt udany, a w końcówce wręcz pechowy. Co prawda drużyna w lidze okręgowej zajęła 14 miejsce, ale decyzją KO-ZPN klub został zdegradowany do A klasy. Następny sezon był pasmem sukcesów. Wicher wygrał rozgrywki, przegrywając tylko dwa mecze. Sezon 2015/2016 był kontynuacją dobrej passy z A klasy. Wicher rundę jesienną zakończył na pierwszym miejscu. Wiosna nie była już tak radosna, niemniej drużyna wywalczyła

drugie miejsce. Pomimo wielu obaw, klub zdecydował o skorzystaniu z szansy rywalizacji czwartoligowej.

Zgodnie z przewidywaniami, czwartoligowe progi okazały się bardzo wysokie. Wicher wygrał tylko dwa mecze i dwa zremisował. Doznał przy tym kilku bardzo bolesnych porażek. Zaczęły pojawiać się krytyczne uwagi pod adresem trenera. Jeden z członków klubu proszący o zachowanie anonimowości powiedział nam, że trener bardzo przeżywał wydarzenia boiskowe. Dlatego nie dziwi się, że zdecydował się na rezygnację.

M-GLKS Wicher Dobra szuka

nowego szkoleniowca. Prezes Michał Kwiatkowski powiedział nam, że na ogłoszenie o zatrudnieniu trenera odpowiedziało kilka osób. Jedynie dwóch z nich złożyło konkretne oferty. Nie chciał nam podać nazwisk. Wiemy tylko, że jeden jest z Pobliskiej Warty, a drugi z Koła. Zarząd Klubu prowadzi z nimi rozmowy. Decyzja ma zapaść jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia i będzie niejako prezentem gwiazdkowym. (art)



Andrzej Szymanowski po ponownym wprowadzeniu Wichru Dobra do ligi okręgowej, a następnie IV ligi, z przyczyn osobistych zrezygnował z prowadzenia drużyny.

W jeden dzień

Dwa turnieje tulizzkowskich judoków

W dwóch sportowych turniejach w Poznaniu uczestniczyli w sobotę 10 grudnia zawodnicy Uczniowskiego Klubu Sportowego Judo w Tulizzkowie. W Mikołajkowym Turnieju Judo Dzieci oraz Gimnazjady - Indywidualnych Mistrzostwach Wielkopolski.

Obie sportowe imprezy organizowały Okręgowy Związek Judo oraz Szkolny Związek Sportowy „Wielkopolska” w Poznaniu. W mikołajkowym turnieju uczestniczyło 11 zawodników tulizzkowskiej sekcji: Natalia Poprawska, Julia Powaga, Wiktoria Drożak, Julia Kocimska, Nikola Roszak, Klaudia Tomaszewska, Maria Pakulska, Łucja Pawlicka, Jan Antoniewicz, Antoni Ślesieński,

Norbert Maślanka. W rozgrywanej w tym samym czasie gimnazjadzie, zaliczanej do Igrzysk Młodzieży Szkolnej, startowała Paula Markiewicz, reprezentująca Gimnazjum w Tulizzkowie oraz Dominik Skowyrza - Gimnazjum w Pile.

Zawody zaliczane są do rankingu Wielkopolski, dlatego zdobyte podczas nich punkty będą premiowały w ostatecznej klasyfikacji klubów i zawodników.

Gimnazjada

Paula Markiewicz – 3 miejsce,
Dominik Skowyrza – 2 miejsce.

Mikołajkowy Turniej Judo

1 miejsca: Natalia Poprawska, Maria Pakulska, Klaudia Tomaszewska, Wiktoria Drożak. 2 miej-



Z obu turniejów każdy z zawodników UKS Judo Tulizków przywiózł medal i dyplom.

sca: Julia Powaga, Łucja Pawlicka.
3 miejsca: Jan Antoniewicz, Antoni Ślesieński, Norbert Maślanka.

Opracowała: ika

Przedszkolacy z Brudzewa

Charytatywni Mikołaje

Kolejny raz Gminne Przedszkole w Brudzewie wzięło udział w akcji charytatywnej „Pogotowie św. Mikołaja”. Jest to akcja prowadzona każdego roku w okresie przedświątecznym, polegająca na zbieraniu produktów spożywczych, z których przygotowywane są paczki i dostarczane do domów najbardziej potrzebujących rodzin. Organizatorem akcji jest Bank Żywności w Koninie, a koordynatorem w gminie Brudzew Marek Kujawa, który co roku we współpracy z przedszkolem oraz młodzieżą szkół gimnazjalnych i średnich organizuje zbiórkę żywności na terenie gminy.

W Przedszkolu przez tydzień zbierano produkty spożywcze, przybory szkolne oraz zabawki. Rodzice i dzieci chętnie włączyli się do tej szlachetnej akcji. Nad sprawnym jej przebiegiem w przedszkolu czuwała

dyrektor Bożena Głęb oraz nauczyciele: Agata Kujawa, Joanna Kowalska, Alicja Kostrzewska, Agnieszka Chłodnicka-Szymaniak i Hanna Koligał.

Podczas uroczystości kończącej akcję Marek Kujawa podziękował darczyńcom i wręczył dyplomy wolontariuszom - przedszkolakom. Podsumowując akcję powiedział:

„Każdego roku udaje się przygotować ponad 100 paczek, na które z niecierpliwością czekają potrzebujący pomocy. „Pogotowie św. Mikołaja” to bardzo szlachetna akcja, która uczy dzieci i dorosłych wrażliwości oraz bezinteresownej pomocy potrzebującym. Wszystkim zaangażowanym serdecznie dziękujemy za oka-

zane serce, gdyż każdy człowiek ma prawo do szczęścia i radości, zwłaszcza w tym wyjątkowym okresie świąt Bożego Narodzenia. (art)

Na zdjęciu obok: Marek Kujawa - koordynator akcji na terenie gminy Brudzew, wręczył wolontariuszom specjalne podziękowania.



Mali wolontariusze „Pogotowia św. Mikołaja”.

W Gminnym Przedszkolu w Kowalach Pańskich

Wielkie pieczenie z Dariuszem Statuckim

Dariusz Statucki, nauczyciel Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich, poza pracą za-

wodową angażuje się w wiele lokalnych inicjatyw. Miedzy innymi wspiera TKKF w organizacji rajdów

oraz jest członkiem Koła Gospodyń Wiejskich w Kowalach Pańskich. W tej drugiej organizacji zastąpił zna-

komitą koziną, którą serwował podczas Festiwalu Tradycyjnej Kuchni Wielkopolskiej w Kawęczynie.

Swoimi kulinarnymi pasjami postanowił zarazić dzieci z Gminnego Przedszkola w Kowalach Pańskich. Skąd ten wybór? Po pierwsze, Dariusz Statucki mieszka w tej wsi, a po drugie - do tego przedszkola chodzi jego ukochana córka Łucja. Do wspólnego gotowania zaprosił dzieci z klasy zerowej. Dzieci starannie przygotowały się do tego zadania. Zadbaly o odpowiedni strój i zapoznały się z zasadami higieny w kuchni. Pan Statucki zaproponował wykonanie babeczek i bułek drożdżowych. Dzieci ściśle stosowały się do jego zaleceń, dodając po kolei wszystkie składniki z przepisu.

Wypiek się udał. Przygotowane własnymi rękoma specjały smakowały szczególnie dobrze.

(art)



Dziecięce rączki rwały się do pracy....



...a mistrz Statucki cierpliwie tłumaczył.

Kolejna udana akcja krwiodawców w Dobrej

Grudniowa akcja honorowego oddawania krwi w Dobrej przyniosła 18 litrów tego cennego płynu. W ciągu czterech godzin, w mobilnym punkcie poboru krwi nie da się pobrać krwi od zbyt wielu osób. Niemniej udało się obsłużyć 40 spośród 46 chętnych.

Zbigniew Szwankowski - prezes

Klubu HDK Życie w Dobrej powiedział nam, że w krótkiej działalności, dojrscy krwiodawcy oddali już 15 litrów krwi. Ona z pewnością uratowała wiele ludzkich istnień. Dlatego za naszym pośrednictwem pragnie podziękować swoim koleżankom i kolegom z Klubu oraz sponsorom, którzy wspie-

rają akcję. Tym razem byli to: Andrzej Langowski, Edyta Adamczyk, Magdalena Maciejewska i Anna Stencel.

Klub przyłączył się w tym roku do akcji „Szlachetna Paczka”. Ustawiono okazałe pudło, do którego przychodzący oddać krew wrzucali dary.

(art)



Pomimo roboczego dnia i godzin dopołudniowych, chętnych do podzielnia się życiodajnym płynem nie brakowało.

Owocny sezon i plany na przyszłość

Turkowskich turystów górskich

Mijający rok podsumowali członkowie Nieformalnego Klubu Turystyki Górskiej w Turku. Kontynuowali zdobywanie Korony Gór Polski. Największym wyzwaniem było zdobycie Krywania. W przyszłym roku mają zamiar zorganizować kilkudniową wyprawę w polskie Tatry.

Jak co rok członkowie Nieformalnego Klubu Turystyki Górskiej z Turku, spotkali się w jednym z lokali, by podsumować miniony sezon. Zorganizowali w nim tylko dwie wspólne, duże wyprawy turystyczne. W maju udali się w Beskidy. Baza

su na ręce, postanowił towarzyszyć kolegom w wyprawie na Krywań. Jako, że jego zdobycie zabiera około ośmiu godzin, wyruszyli już o czwartej rano. Udali się do Słowacji i tam od Trzech Studniczek rozpoczęli zdobywanie góry. Twierdzą, że wejście Krywań jest trudniejsze niż na Rysy. Polacy dbają o bezpieczeństwo montując np. łańcuchy ułatwiające wspinaczkę. Słowacy trasę na Krywań pozostawili niemal w dziewiczym stanie. Pan Wawrzyniak dotarł do



Ireneusz lament na szczycie Krywania.

wypadową była Szczawnica. Piękna pogoda dopisała, toteż zaliczyli między innymi: Beskid Wyspowy, Małe Pieniny, Pieniny Właściwe i Gorce. Skusili się między innymi, by wejść na Pilsko, drugi po Babiej Górze szczyt Beskidów (1557 m).

W drodze na Krywań

W sierpniu udali się w Tatry Wysokie. Głównym celem był Krywań - 2495 m. Zaprawą przed zdobyciem tego szczytu, było wejście dzień wcześniej na Skrzyczne, najwyższy szczyt Beskidu Śląskiego. Zejście okazało się pechowe dla Marcina Wawrzyniaka, który się potknął i złamał rękę. Natychmiast przetransportowano go do Górskiego ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Skrzyczem, a następnie do szpitala w Bielsku Białej. Pan Marcin to twardego i następnego dnia pomimo świeżego gipsu



Przed schroniskiem w Skrzyczem.

wysokości 2100 metrów. Dalej już nie był w stanie, ponieważ potrzebne były do tego dwie sprawne ręce. Widok ze szczytu z powodu chmur był ograniczony. Szczególnie piękne

widoki na polskie góry przysłaniały gęste chmury. Wejście i zejście kosztowało turkowskich taterników osiem i pół godziny. Kiedy wsiedli do samochodu by wrócić do Polski, rozpuściła się burza. Jazda po górskich drogach podczas ulew i hujących piorunów do bezpiecznych nie należy. Na szczęście bez szwanku dotarli do bazy.

Palili hudy

Wyprawy w góry dla członków Koła to nie tylko zdobywanie szczytów, ale także zwiedzanie i poznawanie miejscowych obyczajów i kultury. Tym razem odwiedzili między innymi czorszyński zamek. Trafili także na „Wawrzyńcowe Hudy” w Ujsolach, wsi położonej w Beskidzie Żywieckim. - Na okolicznych wzniesieniach - opowiada Ireneusz Lament - nocą palą się ogniska. Dotarliśmy na jedną z polan, gdzie płonęło kilkadziesiąt małych ognisk, przy których siedzieli ludzie obu płci w różnym wieku. Dowiedzieliśmy się od nich, że w Ujsolach zachował się prastary zwyczaj palenia tak zwa-



Marcin Wawrzyniak z gipsem ręce doszedł do wysokości 2100 metrów.



Klubowicze kończą rok w doskonałym zdrowiu i co najważniejsze nastrojach.

nych hud w wigilię św. Wawrzyńca, czyli 9 sierpnia. Z reguły jednak uroczystość tę odkłada się do najbliższej soboty. Tradycja związana jest z epidemią zarazy, która przed wiekami zrobiła ogromne spustoszenie w Beskidach. Ludzi nie chowano na cmentarzach, lecz w pobliskich lasach i na polanach. Ludzie przypisywali zarazę złym mocom, dlatego zaczęli palić hudy dla odstraszenia zła.

Oprócz wspólnych wypraw w góry, poszczególni członkowie Klubu wyjeżdżali na dwudniowe wypady. Na ogół były to w Sudety. Jeden z klubowiczów znany jest z częstych wizyt na Śnieżce. Już sam nie potra-

fi zliczyć ile razy wchodził na tę górę.

W polskie Tatry

Nakreślono wspólne plany na przyszły 2017 rok. W maju zamierzają udać się do Kotliny Kłodzkiej. Stamtąd planują wypady w okoliczne góry w tym: Stołowe, Bardzkie, Złote, Bystrzyckie oraz Masyw Śnieżnika. W sierpniu chcieliby udać się w polskie Tatry. Zamierzają zatrzymać się w schronisku Murowaniec. Stamtąd planują wypady między innymi na Świnicę (2301 m), Kościelec (2155 m) i Kasprowy Wierch (1981 m). W czerwcu ma się odbyć Zjazd Klubu Zdohywców Korony Gór Polski. Zdohywczy spotkają się w Kamienicy powiatu limanowski. Tam też odbędzie się Przegląd Piosenki Koronnej, na którym usłyszeć będzie można Koronę Gór, napisaną przez Ireneusza lamenta. Tam też z pewnością nie zabraknie zdobywców polskich szczytów z powiatu tureckiego.

Kolejny sezon zaliczy z kolegami Darek Zagozda, który po odniesionej w górach kontuzji powrócił do pełni sił.

Andrzej R. Tyczyno

REKLAMA

WYPOŻYCZALNIA AUT

SAMOCCHODY: OSOBOWE - DOSTAWCZE - BUSY

**ROZBIŁE AUTO | AUTO ZASTĘPCZE Z OC SPRAWCY
BEZ KOSZTÓW DLA CIEBIE |**



**HOSTEL
BARBÓRKA**

62-700 Turek, ul. Legionów Polskich 8 tel.: 601 786 189

KAMIENIARSTWO

**NAGROBKI, PARAPETY, SCHODY
BLATY KUCHENNE I ŁAZIENKOWE
DUŻY WYBÓR PŁYTEK GRANITOWYCH**

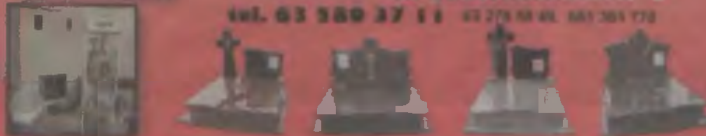
**PROMOCJA
NA GRANIT**

PROMIENIOWANY I ISZCZOTKOWANY

P.P.H.U. J & D BEDNAREK Spółka Jawna

Turek, ul. Komunalna 2

tel. 63 580 37 11 63 278 58 48 601 786 178



Siódmy finał Szlachetnej Paczki w Turku

Radosne święta rodzin w potrzebie

„Jeżeli robisz coś dla siebie, to nie rób tego kosztem innych. Jeśli robisz coś dla innych, to nie rób tego kosztem siebie”. Takie hasło przyświecało tegorocznemu finałowi Szlachetnej Paczki, która w Turku zorganizowana została po raz siódmy. Jak zawsze darczyńcy nie zawiedli i hojnie obdarowali 33 rodziny. Jak zawsze nie zabrakło lodówek, pralek, mebli, a także sprzętu AGD, odzieży i żywności.

Szlachetna Paczka, to ogólnopolska akcja świątecznej pomocy realizowana od 2001 roku przez Stowarzyszenie „Wiosna”. Choć jej finał odbywa się w grudniu, dużo wcześniej wolontariusze szukają rodzin, którym najbardziej potrzebna jest pomoc. Następnie odwiedzają je i pytają, czego im brakuje. -Wszystko po to, by nie dostali niepotrzebnych rzeczy, które wcale im się nie przydadzą, bo Szlachetna Paczka ma być trafionym prezentem – wyjaśnia Beata Paclawska, szefowa turkowskiego Centrum Wolontariatu oraz lider rejonu przedsięwzięcia. Jeszcze w listopadzie lista rodzin wraz z opisami umieszczona została na stronie Paczki w Internecie po to,

by darczyńca mógł wybrać jedną z nich i przygotować dla niej paczkę na święta. Wydając często nawet kilkaset złotych obdarowujący spełniali nie tylko dobre uczynki, ale mieli też świadomość, że nie przeszli obojętnie obok rodziny w potrzebie.

Finał akcji odbył się w sobotę i niedzielę (10-11 grudnia). Podobnie jak w latach poprzednich, kilkadziesiąt osób pakowało i rozwoziło paczki do rodzin. Dwa dni w Centrum Wolontariatu i Organizacji Pozarządowych przy ul. Kaliskiej 47 w Turku było tłoczno, gwarno i wesoło. -To projekt, który łączy tysiące osób - wolontariuszy, rodziny w potrzebie, darczyńców i dobroczyńców. To spotkania,

które odbywają się w przyjaznej atmosferze wzajemnej otwartości i pełni zrozumienia człowieka dla człowieka. Potrzebujące rodziny opowiadają o swojej trudnej sytuacji wolontariuszom - spotkanym często po raz pierwszy w życiu. Z kolei darczyńcy z pasją przygotowują konkretną pomoc dla nieznanym i spełniają ich marzenia, dając radość i szansę na lepsze jutro – przekonuje Paclawska.

Jak zawsze paczki trafiły do rodzin wielodzietnych, niepełnych, z chorymi lub niepełnosprawnymi dziećmi lub członkami rodziny, osób starszych i samotnych. Rodzin, które dotknęło nieszczęście oraz takich, którzy nie mają wpływu na trudną sytuację materialną,

w jakiej się znaleźli. Pomoc otrzymały 33 rodziny z Turku i okolic. Tradycyjnie darczyńcy przekazali: lodówki, pralki, łóżka, wersalki, szafy, telewizory, kuchenki gazowe i mikrofalowe, a także odzież, żywność, środki czystości, sprzęt AGD oraz inne.

-Dla większości obdarowywanych, to była jedna z najszcześniejszych chwil w roku. Dzięki otwartym sercom, w ich domach pojawiła się długo oczekiwana pomoc. To za każdym razem jest wzruszające. – mówią wolontariusze. -Trudno opisać moment, w którym widzi się radość i łzy szczę-

ścia w oczach tych ludzi. Także darczyńcy będą mieli święta inne niż dotychczas - bogatsze o wspólnie doświadczenia. Uczestnictwo w projekcie dało im poczucie, że mogli choć odrobinę zmienić swoje życie. Szlachetna Paczka przyniosła satysfakcję i radość wielu osobom – mówią. -Wypada nam jeszcze raz podziękować i życzyć Zdrowych, Radosnych Świąt Bożego Narodzenia, by radość z obdarowywania, pomagania, całkowitej bezinteresowności zaowocowała na następne lata – dodaje Paclawska.

il

PODZIĘKOWANIE

Mając w sobie jeszcze emocje grudniowego weekendu, potrafimy przywołać obraz rodzin z Turku i okolic, które razem z paczkami otrzymały nadzieję i inspirację do działania, darczyńców, którzy poczulili radość dawania i wolontariuszy, pośredniczących w przekazywaniu mądrej pomocy. -To wszystko nie wydarzyłoby się bez udziału wolontariuszy. Pomoc nie byłaby możliwa także bez darczyńców, którzy do paczek oprócz pomocy, włożyli także serce. Jeszcze raz chciałabym w imieniu swoim i rodzin obdarowanych serdecznie wszystkim podziękować – mówi Paclawska. Oto długa lista darczyńców: firma PROFIM, która jest przyjacielem Szlachetnej Paczki, pracownicy Urzędu Miejskiego w Turku wraz z burmistrzem Romualdem Antosikiem, a także pracownicy MOPSu, pracownicy i przedsiębiorcy TIGU, radni miejscy, pracownicy „ENERGA-OPEATOR Eksploatacja Kalisz Sp. z o.o. - Wydział Usług Sieciowych w Turku”, Beata i Maciej Krysztoforscy z firmy MY TRAVEL, pracownicy i uczniowie Liceum Ogólnokształcącego, Zespołu Szkół Technicznych, Szkoły Podstawowej nr 1, Gimnazjum nr 2, Gimnazjum w Malanowie, Szkoły Podstawowej w Miłaczewie, Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego w Brudzewie oraz pracownicy Przedszkola „Mały Odkrywca”, Romualda Zajdel-Pawlak i Lechosław Pawlak, Magdalena i Michał Greberowie, Grzegorz Gryśka, Monika i Lidia Zarębskie, uczestnicy Warsztatu Terapii Zajęciowej, Wioletta i Marek Sawiccy, Anna Kaczmarek, Marta Ponikwia-Ressel, Beata i Zbigniew Kmieciwscy. Centrum Wolontariatu kieruje też podziękowania dla dobroczyńców: Bogumile Niespodziańskiej, WOPR-owi, „Pachnącej Kwiatami”, Szkole Podstawowej w Galewie z filią w Chrzęblichach, Arkadiuszowi Nejmanowi, ks. Grzegorzowi Guciowi, Dariuszowi Lamentowi, Pizzerii „Impresso” i „Fabrico”, Elżbiecie Niespodziańskiej, Stefani Czapiewskiej i Izabeli Michalskiej i jej synowi Bartoszowi. -Nie można zapomnieć o anonimowych wspaniałych darczyńcach z Turku i okolic, a także o was kochani wolontariusze, o Jerzym Józefowiczu, Konradzie Urbańczyku, Adrianie Zelencie, Marcinie Hartmanie oraz Marcinie Polińskim, Remigiuszu Rybickim -dziękuję Beata Paclawska, lider Szlachetnej Paczki.



Tegoroczna ekipa Szlachetnej Paczki. Jak zawsze wolontariusze nie zawiedli.

Wolontariusze z Gimnazjum w Słodkowie

Zebrali pół tony żywności

Kolejny raz członkowie Szkolnego Koła PCK przy Gimnazjum w Słodkowie udowodnili, że należy wierzyć w ludzi młodych i ich ogromne zaangażowanie w walce z ubóstwem. Przez dwa dni prowadzili zbiórkę żywności w hipermarke-

cie TESCO. Zbierano produkty o długiej przydatności do spożycia, takie jak: oleje, cukier, konserwy mięsne, słodycze, dżemy, a także tradycyjne produkty potrzebne na świąteczne stoły.

Akcja spotkała się z dużym zrozumieniem klientów sklepu.



Zebrano pół tony żywności, która trafiła do najbardziej potrzebujących rodzin w gminie Turek.

Rezultatem było zebranie 500 kg żywności, która trafiła do ponad 100 ubogich rodzin zamieszkanych na terenie gminy Turek. Nie zapomniano też o wychowankach Domu Dziecka w Kaczkach Średnich. Miłym, bezinteresownym gestem była hojność jednej z turkowskich firm, która za

pośrednictwem wolontariuszy, przekazała paczkę świąteczną potrzebującej rodzinie.

Inicjatorkami akcji były Joanna Popardowska i Ewa Czerniejewska (nauczycielki słodkowskiego Gimnazjum), które szerzą wśród młodzieży ideę wolontariatu. (art)



Wolontariusze z Gimnazjum w Słodkowie, zbierali produkty spożywcze w Tesco.

NIEMCY

– ZWROT PODATKU 2012-2015
– ZASIŁKI RODZINNE NA DZIECI
– REJESTRACJA I PROWADZENIE FIRM
– POMOC URZĘDOWO-PRAWNA

RABATY!

HOTEL KONIN, 10. PIĘTRO

German
Contact

Biuro Kontaktów z Niemcami

Konin, Al. 1 Maja 13
63-249-15-78
63-242-31-34
604-64-55-98
emilia.german@interia.pl

PRACA

ZATRUDNIĘ instruktora nauki jazdy (kat. B), praca w niepełnym wymiarze godzin: popołudnia i / lub weekendy; 603 730 017.

PRACOWNICY z Ukrainy poszukują pracy w Polsce; 694 816 906.

PRZYJMĘ od marca 2017 r. sprzedawcę do szkoły ogrodniczej w Turku przy Tesco; 604 275 084.

APTEKI Stylowe w Koninie, Kole i Turku zatrudnią magistrów oraz techników farmacji. Kontakt: spharma@op.pl

OPIEKA nad seniorami-praca w Niemczech, leganie, na umowę, atrakcyjne wynagrodzenie i bonusy za wyjazd świąteczny. Nie znasz niemieckiego? Zapisz się na bezpłatny kurs w Koninie lub Turku. Promedica24 tel. 507 061 877.

LOKALE
MIESZKANIANOWE LOKALE
DO WYNAJĘCIA

- Handlowo-usługowe
- Medyczne
- Gabinety zabiegowe
- Gabinety diagnostyczne
- Kompleks gabinetów na przychodnię

Turek, ul. Kolska Szosa 4
Tel. 602 515 808

NOWE MIESZKANIA
63 i 67 m²

Winda. Dwie loggie do każdego lokalu

CENA: 4000 zł/m²
tel. 601 769 830

DO wynajęcia lokal 1300 m kw. w Centrum Bocian (przy Tesco); 603 888 444.

DO wynajęcia lokal 56m2 na działalność usługowo-handlową w Turku, ul. 3 Maja 13.; 726 793 184.

SPRZEDAM 4,75ha ziemi, w tym 0,78ha na działki budowlane w Piętnie; 691 573 936.

DOM Słdków Kolonia (st. sur.otw.)- parterowy, niepodpiwniczony + budynek garażowy - 109,22 m2 - 220 000; 663 405 270.

DOM Turek ul. Spokojna (st. sur.zam.)- dom parterowy z wbudowanym garażem - 142,30 m2 - 319 000; 663 405 270.

DOM Cisew (st. sur. otw) - parterowy z poddaszem użytkowym oraz wbudowanym garażem - 137,80 m2 - 209 000; 663 405 270.

MIESZKANIE Turek, ul. Kączkowskiego - 52,3 m2 - 139 000; 663 405 270.

USŁUGI ogólne

PŁOTY
BETONOWE

WIATY GARAŻE
podmurówka do siatki i panela

- PRODUKCJA
- MONTAŻ
- TRANSPORT

Multi-Bet
Bratuszyn 24A
603 701 544, 510 123 414

PRANIE i czyszczenie dywanów, tapicerek meblowych i samochodowych. Odbiór z domu klienta lub w punkcie przy ul. Browarnej 6 (14.00 - 16.00); 667 913 419.

TRANSPORT osobowo-towarowy busami 9-, 12-, 16-, 20-osobowymi, wycieczki, przysięgi, imprezy. **ŻALUZJE**, rolety, tapicerki drzwiowe, drzwi i zamki Gerda, wzmacniane drzwi wejściowe, markizy, moskitiery, karnisze. Pranie żaluzji pionowych. Atrakcyjne ceny - sprzedaż i montaż. Sklep: ul. 650-lecia 4, tel. 63 2893745, 603 222 195

NAPĘDY do bram, domofony, alamy, kamery, autoblokady. Instalacje telefoniczne i teleinformatyczne. Skrzynki listowe przelotowe i nawierzchniowe z domofonem. Turek, Chopina 99.; 601 818 259.

PRANIE dywanów, wykładzin, tapicerek meblowych i tapicerek samochodowych, wysoka jakość usług, konkurencyjne ceny, zapraszamy; 661 964 682.

CZYSZCZENIE dywanów i wykładzin, tapicerek meblowej oraz samochodowej. Tylko w domu klienta. Gwarantuję wysoką jakość usług! 609 051 562.

PRANIE i czyszczenie tapicerek meblowych, samochodowych, krzeseł, kanap, foteli, wykładzin, wieloletnie doświadczenie, dojazd gratis; 722 318 999; 665 939 174.

DROBNE usługi domowe: malowanie, hydraulika, elektryka, ślusarstwo i inne; 665 948 734; 798 905 178.

SIATKA ogrodzeniowa, słupki + montaż. Piętno 80A, gm. Tuliszków; 63 279 21 71.

KAMIENIARSTWO www.nagrobki-starosta.pl 601-360-659.

UDRAŻNIANIE kanalizacji, przydomowe oczyszczalnie.882-402-000.

TARTAK spalinowy, oh-jazdowy. Cięcie drewna na miejscu u klienta. 602-124-977;63-272-21-79.

STUDNIE - kopanie, pogłębianie, wiercenie, nawadnianie ogródków www.ogrododadoz.pl 691-621-513; 723-353-387.

PRODUKCJA siatki ogrodzeniowej, panele ogrodzeniowe. Podmurówka, montaż, akcesoria, transport. Głogowa 37, gm. Władysławów; 664 494 239.

PRODUKCJA paneli i siatki ogrodzeniowej, sztachety metalowe, kojce dla psów, bramy, słupki. Kaczki Średnie 33A; 693 426 976.

USŁUGI budowlane

STYROPIAN, wełna. Tania. 500-299-603.

PLANUJESZ remont domu? Wszystkie prace remontowe od A do Z + stolarka meblowa; www.pidbud.republika.pl; 607 418 991.

REMONTY, malowanie, gipsowanie, gładzie, panele, płytki, regipsy, staro-tynki; 725 475 970.

MURARSTWO-budowa domów, garaży. 668-230-722.

MUROWANIE klinkieru, płoty, ogrodzenia z pustaka łupanego. 660-001-689.

TYNKI cementowo-wpienne, posadzki maszynowe; 669 411 600.

TARTAK „Antek” oferuje więźbę,łaty, deski oraz deskę tarasową, transport. Małoszyna 53A; 692 957 620; 697 521 905.

PROJEKTY architektoniczno-budowlane, kontrole obiektów budowlanych, ekspertyzy techniczne, nadzory budowlane, świadectwa energetyczne, aranżacje wnętrz; 504 772 995.

ROLNICZE

kupię

BYDŁO - kupię każde rzeźne oraz z konieczności, płatność gotówką, odbiór z gospodarstwa; 785 569 688.

CIĄGNIK C-360 oraz inne ursusy, MF 255, wladimirec, zetory, przyczepy rolnicze, kombajn ziemniaczany, ładowacz, rozrzutnik oraz inne sprzęty. 666-188-459.

CIĄGNIK Władimirec lub MTZ; 694 816 906.

sprzedam

JALÓWKA wysokocielna; 63 288 36 27.

BYCZKI i jałówki cielaki mięsne, duży wybór, transport; 726 909 060. Zdjęcia i informacje na stronie www.sprzedaz-cielat.pl

PŁUGI obrotowe, zgrabiarki, siewniki do zboża i kukurydzy, przegrabiarki, rozrzutniki, rozsiewacze nawozu; 665 410 168; 605 288 615.

ATRAKCYJNE cenowo konstrukcje stalowe z demontażu na wiaty, hale itp., m.in. kratownica dachowa ocynkowana 6,3m długości za 130 zł/szt., rury oraz inna używana stal od 1,90 zł/kg, transport; 726 909 070. Pełna oferta na www.bator.pl

ZIEMNIAKI paszowe; 697 454 767.

ZIEMNIAKI paszowe i marchew z dowozem; 606 494 597.

KUKURYDZA ziarno sucha i śruta kukurydziana; 697 291 098.

URSUS C-360, przyczepa D-47, rozrzutnik 1-osio-owy, kabina do C-330, pług 3-skiibowy, brony 5-ki, Tur do C-360, rotacyjna; 661 599 054.

PRZYCZEPA niska wywrotka 3,5 t., talerzówka, kabina do Ursusa C-360, siewnik Poznaniak, ładowacz Cyklop, ładowność 1,5 t.; 695 653 380.

NOWA pompa wtryskowa do ciągnika C-360 oraz po regeneracji do C-330 i T-25; 603 111 724.

ROZRZUTNIK obornika 2-osio-owy po remoncie; 665 348 309.

OKAZJA! Gruber ścierniskowy jak nowy, mało używany, rozsiewacz nawozów, przyczepa do przewozu okrągłych balotów, oświetlenie; 785 755 645.

RÓŻNE

TELEFONY komórkowe nowe i używane, serwis, akcesoria do telefonów, baterie, ładowarki, pokrowce, szkła hartowane. Turek, ul. Mickiewicza 6; 694 356 062.

ZAJAZD Jagoda - Linne. Imprezy okolicznościowe i rodzinne. Katering. Obiady domowe. Stypy od 16zł. Noclegi, również dla firm; 695 221 956.

ANTYKWARIAT Taltos. Książki nowe i używane, czasopisma, krzyżówki, DVD i CD, za 50%! Turek, ul. Kolska 30 - lok. 8.

sprzedam

ZAPRASZAMY po choinkę zieloną pachnącą jak las! Szkołka Drzew i Krzewów Ozdobnych B.S. Janiak. Władysławów, ul. Kaliska 32; 667 961 667; 603 557 157.

GARAŻE blaszane od 1500 zł, BRAMY GARAŻOWE, UCHYLNE TANIE płyty i ogrodzenia RATY, tel./fax 062 733 88 30. 0607 680 103.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe; 605 630 987, 603 689 920, www.jas-stal.pl

CHOINKI na Boże Narodzenie prosto z plantacji! Kowale Księżę, możliwy transport; 505 243 569.

DREWNO kominkowe-opałowe sezonowane: akacja, dąb, jesion, buk, grab, brzoza, jawor, sosna, transport gratis; www.drewno-zawadzki.pl 603 649 714; 693 485 467

DREWNO kominkowe; 601 339 068.

DREWNO opałowe suche: sosnowe lub dębowe, z dowozem na miejsce; 661 082 163.

SUCHE drewno opałowe, pocięte, porąbane, poworkowane, 10zł za worek, dostawa do domu; 502 126 193.

DREWNO suche kominkowe, pocięte i połupane: dąb, akacja, brzoza, olcha oraz sosnowe opałowe, z transportem; 502 095 144.

DREWNO kominkowe sezonowane: olcha, brzoza, dąb oraz opałowe sosnowe, dobra cena, transport gratis; 665 918 615.

NAUKA

OSK Kursy Zawodowe Zenon Kurzawa, Turek ul. Milewskiego 10, tel. (63) 289 40 03: 697 463 005 prowadzi kursy: - na prawo jazdy kat: B, B1, A, A1, A2, AM, T, - prawo jazdy kat.:C, CE, BE, - kurs "Kierowca wózka jezdniowego"- rozpoczęcie 20.12.2016 (wtorek) godz.: 17:00, - Szkolenie okresowe kierowców kat: C i D- rozpoczęcie 27.12.2016 (wtorek) godz.: 16:00, - Kwalifikacja Wstępna Przyspieszona - rozpoczęcie 27.12.2016 (wtorek) godz.: 16:00, - Kurs ADR- rozpoczęcie 28.12.2016 (środa) godz.: 15:00, Kurs HDS, - kurs koparko- ładowarki, - kurs spawalniczy, - kurs pilarek łańcuchowych ręcznych, wykaszarek, podkaszarek, - oraz inne kursy zawodowe. Badania psychologiczne. 23.12.2016 (piątek) godz.: 16:00. 30.12.2016 (piątek) godz.: 16:00

TANIEC - nauka tańca towarzyskiego dla par, osób samotnych, pierwszy taniec dla nowożeńców; 784 089 970.

REKLAMA
Z ECHEM

Przewozy osobowe do

Niemiec, Holandii i Belgii

Wyjazd codziennie.
Zabieramy i podwozimy pod dom.
Możliwość zabrania większego bagażu.

PROMOCJA!

piąty kurs 50%, a 10 GRATIS.

601-754-806

USŁUGI FINANSOWE

POŻYCZKI

Dla stałych klientów
 * 1000 zł – 12 rat miesięcznych po 128 zł
 * 1000 zł – po 30 dniach oddajesz 1060 zł
 63 245 22 66; 600 280 856

POŻYCZKI na oświadczenie do 10.000 zł na 24 miesiące. Chwilówki do 2.500 zł. Turek, ul. Kolska Szosa 11 (obok Kauflandu); 663 808 055.

LOMBARD. Pożyczki pod zastaw (złoto, srebro, telefony, laptopy, rtv i inne). Skup złota i srebra - najwyższa cena. Turek, ul. Armii Krajowej 28, tel. 63 278 31 99; www.lombardlider.pl

GOTÓWKA od ręki. Również z komornikiem. Tel. 503 695 700.

WYCZERPAŁEŚ wszystkie swoje oszczędności i nadal hrakuje Ci gotówki? W ciągu kilku minut otrzymasz od Nas atrakcyjną ofertę z niskim oprocentowaniem! Zadzwoń: 616-233-444 lub wyślij SMS o treści pożyczka na 605052769.

POŻYCZKA gotówkowa – zadzwoń dojedziemy; 798 084 082.

AUTO - MOTO

RZECZOZNAWCA samochodowy. Opnie do wydziału komunikacji, pojazdy zabytkowe, historyczne. Pomoc przy zakupie aut. 601-745-335.

kupię

SKUP POJAZDÓW CIĘŻAROWYCH
 792-371-978

AUTO-SKUP - kupię każde auto, 40 gr/kg, gotówka od ręki, odbiór własnym transportem, wystawiamy dokument do wyrejestrowania; 783 725 110.

• Garaże blaszane - wzmocnione
 • Bramy garażowe
 • Kojce dla psów

Producent
 Dowóz, montaż GRATIS - cały kraj
 tel. 63 2228105, 616101339, 512245075, 696753588
 www.Robstal.pl

KASACJA POJAZDÓW

Skup pojazdów powypadkowych, zniszczonych
 Wystawiamy zaświadczenie o wycofaniu z eksploatacji
603-603-742

SKUP samochodów, stan i marka obojętne, wystawiamy dokument do wyrejestrowania, gotówka od ręki; 785 372 086.

AUTO-skup, wszystkie, cena 1 zł za 1 kg; 888 460 461.

AUTOZŁOMOWANIE, skup aut całych, powypadkowych, odbiór od klienta. Wystawiamy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji. 54-286-54-88; 512-301-441.

KASACJA pojazdów. Skup aut do 1.500 zł; 601-745-335.

sprzedam

FIAT Punto 1.2 + LPG, 2006/07r., biały, 3-drzwi, abs, el. szyby, c. zamek, wspomaganie; 605 067 205.

FIAT Seicento 900, 2000r., stan dobry; 669 454 616.

LEKARSKIE

ENDOKRYNOLOG

Lek. med. Teresa Szymaniak

Turek

ul. Sienkiewicza 5/25
 obiekt Parkowa

Koło

ul. Narutowicza 3

Rejestracja:

601-580-753

SKLEROTERAPIA - leczenie żylaków

specjalista chirurgii ogólnej

RADOSŁAW SKIBA

www.leczenie-turek.pl

- USG z Dopplerem tętnic szyjnych

- USG żył kończyn dolnych

- leczenie owrzodzeń żylnych

- USG jamy brzusznej

Gabinet Lekarski - przy: wt. i czw. od 16-00

Turek, ul. Armii Krajowej 1

Rejestracja: tel. 503 044 886

KREDYTY POŻYCZKI BANKOWE I POZABANKOWE KREDYTY DLA ROLNIKÓW

Nie pobieramy opłat



721 791 988

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów Wiaty Kontenery

Najniższe CENY

Różne wymiary

Transport i montaż

GRATIS cały KRAJ

Dogodne RATY

www.konstal-garaze.pl

61-812-54-69; 63-278-62-25; 65-619-34-15

63-220-26-48; 54-233-81-41; 509-574-5-4; 509-958-286

GABINET LEKARSKI KARDIOLOG

specjalista chorób wewnętrznych

lek. med. Marcin Krupa

• ECHO SERCA z dopplerem

• DOPPLER TKANKOWY

• HOLTER EKG

• TESTY WYSIŁKOWE

EKG, Wizyty domowe

EKG w domu pacjenta

środa, piątek od godz. 16.00

po rejestracji telefonicznej

inne terminy po uzgodnieniu

Rejestracja:

tel. 667 041 120

Turek, ul. Armii Krajowej 1

(budynek Medyk Wodziński II piętro, pokój nr 11 i 4)

Daw-Med

Aparaty słuchowe

Turek, ul. Armii Krajowej 21

tel. 63 278 22 39

czynne: pn - pt 9.00 - 16.00

• cyfrowe aparaty słuchowe

• systemy wspomagające słyszenie

• akcesoria tanie baterie!

• wkładki antyhałasowe i antywodne

• badanie słuchu

• tympanometria

• dofinansowanie w PCPR i NFZ

• bezpłatne testy słuchu

w każdy czwartek i piątek

• dofinansowanie w PCPR i NFZ

• bezpłatne testy słuchu

w każdy czwartek i piątek

• dofinansowanie w PCPR i NFZ

• bezpłatne testy słuchu

w każdy czwartek i piątek

• dofinansowanie w PCPR i NFZ

• bezpłatne testy słuchu

w każdy czwartek i piątek

• dofinansowanie w PCPR i NFZ

• bezpłatne testy słuchu

w każdy czwartek i piątek

• dofinansowanie w PCPR i NFZ

• bezpłatne testy słuchu

w każdy czwartek i piątek

• dofinansowanie w PCPR i NFZ

• bezpłatne testy słuchu

w każdy czwartek i piątek

• dofinansowanie w PCPR i NFZ

• bezpłatne testy słuchu

w każdy czwartek i piątek

• dofinansowanie w PCPR i NFZ

• bezpłatne testy słuchu

w każdy czwartek i piątek

• dofinansowanie w PCPR i NFZ

• bezpłatne testy słuchu

w każdy czwartek i piątek

• dofinansowanie w PCPR i NFZ

• bezpłatne testy słuchu

w każdy czwartek i piątek

• dofinansowanie w PCPR i NFZ

• bezpłatne testy słuchu

w każdy czwartek i piątek

• dofinansowanie w PCPR i NFZ

• bezpłatne testy słuchu

w każdy czwartek i piątek

• dofinansowanie w PCPR i NFZ

• bezpłatne testy słuchu

w każdy czwartek i piątek

• dofinansowanie w PCPR i NFZ

• bezpłatne testy słuchu

w każdy czwartek i piątek

• dofinansowanie w PCPR i NFZ

• bezpłatne testy słuchu

w każdy czwartek i piątek

• dofinansowanie w PCPR i NFZ

• bezpłatne testy słuchu

w każdy czwartek i piątek

• dofinansowanie w PCPR i NFZ

• bezpłatne testy słuchu

w każdy czwartek i piątek

• dofinansowanie w PCPR i NFZ

• bezpłatne testy słuchu

Prywatny GABINET STOMATOLOGICZNY

W TULISZKOWIE

lek. dent.

Joanna Bednarek

660 62 63 63

Czynne: czwartek, piątek, sobota

Pl. Powstańców

Styczniowych 1A

(w budynku Poczty Polskiej)

GABINETY LEKARSKIE

SPECJALISTA GINEKOLOG

POŁOŻNIK Dorota Wiesiolek

- badania USG - certyfikat

- sonda dopochwowa

- USG piersi

- krioterapia nadżerek

Wizyty: czwartek po uzgodnieniu

telefonicznym: 695 423 767

INTERNISTA

SPECJALISTA CHOROBY PŁUC

Krzysztof Wiesiolek

- także badania USG

Wizyty po uzgodnieniu telefonicznym: tel. 600 92 91 06

Turek, Osiedle MIRANDA 13

212/05

• cyfrowe aparaty słuchowe

• systemy wspomagające słyszenie

• akcesoria tanie baterie!

• wkładki antyhałasowe i antywodne

• badanie słuchu

• tympanometria

• dofinansowanie w PCPR i NFZ

• bezpłatne testy słuchu

w każdy czwartek i piątek

• dofinansowanie w PCPR i NFZ

• bezpłatne testy słuchu

w każdy czwartek i piątek

• dofinansowanie w PCPR i NFZ

• bezpłatne testy słuchu

w każdy czwartek i piątek

• dofinansowanie w PCPR i NFZ

• bezpłatne testy słuchu

w każdy czwartek i piątek

• dofinansowanie w PCPR i NFZ

• bezpłatne testy słuchu

w każdy czwartek i piątek

• dofinansowanie w PCPR i NFZ

• bezpłatne testy słuchu

w każdy czwartek i piątek

• dofinansowanie w PCPR i NFZ

• bezpłatne testy słuchu

w każdy czwartek i piątek

• dofinansowanie w PCPR i NFZ

• bezpłatne testy słuchu

w każdy czwartek i piątek

• dofinansowanie w PCPR i NFZ

• bezpłatne testy słuchu

w każdy czwartek i piątek

• dofinansowanie w PCPR i NFZ

• bezpłatne testy słuchu

w każdy czwartek i piątek

• dofinansowanie w PCPR i NFZ

• bezpłatne testy słuchu

w każdy czwartek i piątek

• dofinansowanie w PCPR i NFZ

• bezpłatne testy słuchu

w każdy czwartek i piątek

• dofinansowanie w PCPR i NFZ

• bezpłatne testy słuchu

w każdy czwartek i piątek

• dofinansowanie w PCPR i NFZ

• bezpłatne testy słuchu

w każdy czwartek i piątek

• dofinansowanie w PCPR i NFZ

• bezpłatne testy słuchu

w każdy czwartek i piątek

• dofinansowanie w PCPR i NFZ

• bezpłatne testy słuchu

w każdy czwartek i piątek

• dofinansowanie w PCPR i NFZ

• bezpłatne testy słuchu

w każdy czwartek i piątek

Lek. Andrzej Kroszczyński

Specjalizacja w USA

» RWA KULSZOWA » BÓL SZYI

» BÓL PLECÓW » BÓL ŁOPATKI

» BÓL PLECÓW » BÓL ŁOPATKI

» BÓL PLECÓW » BÓL ŁOPATKI

» BÓL PLECÓW » BÓL ŁOPATKI

» BÓL PLECÓW » BÓL ŁOPATKI

» BÓL PLECÓW » BÓL ŁOPATKI

» BÓL PLECÓW » BÓL ŁOPATKI

» BÓL PLECÓW » BÓL ŁOPATKI

» BÓL PLECÓW » BÓL ŁOPATKI

» BÓL PLECÓW » BÓL ŁOPATKI

» BÓL PLECÓW » BÓL ŁOPATKI

» BÓL PLECÓW » BÓL ŁOPATKI

» BÓL PLECÓW » BÓL ŁOPATKI

» BÓL PLECÓW » BÓL ŁOPATKI

» BÓL PLECÓW » BÓL ŁOPATKI

» BÓL PLECÓW » BÓL ŁOPATKI

» BÓL PLECÓW » BÓL ŁOPATKI

» BÓL PLECÓW » BÓL ŁOPATKI

» BÓL PLECÓW » BÓL ŁOPATKI

» BÓL PLECÓW » BÓL ŁOPATKI

» BÓL PLECÓW » BÓL ŁOPATKI

» BÓL PLECÓW » BÓL ŁOPATKI

»

Grudzień to czas różnego rodzaju spotkań świątecznych i opłatków. W ubiegłym tygodniu wigilię zorganizował zarząd miejski Związku Ochotniczych straży Pożarnych w Turku.

W piątkowym (16 grudnia) spotkaniu uczestniczył też zarząd turkowskiej OSP, burmistrz Jerzy Kuraś, a także bryg. Robert Bącała, z Państwowej Straży Pożarnej w Turku. Jednak zanim mundurowi podzielili się opłatkiem, prezes Krzysztof Majda przedstawił plan pracy miejskiej organizacji na przyszły rok. Pierwszą z organizowanych w 2017 roku imprez, będzie konkurs plastyczny „Zapobiegamy Pożarom”, a po nim Ogólnopolski Turniej Wiedzy Pożarniczej. Przy zapowiadanej organizacji powiatowych zawodów CTIF wywiązała się dyskusja. Majda mówił, że mają one się odbyć w sobotę, 3 czerwca, na bocznym boisku stadionu przy ulicy Sportowej w Turku. W tym samym czasie planowana jest też organizacja Dnia Dziecka i dlatego wybrano właśnie to miejsce. Piotr Bińkowski, wiceprezes OSP pytał czy będzie można korzystać z bieżni, by młodzież nie biegła po trawie. –W gminach organizują je na pastwiskach i nikt się nie doczepia – wyjaśniał Krzysztof Majda. Paweł Rogodziński twierdził, że tam nie mają takich ładnych obiektów jak w Turku. Dlatego nie ma potrzeby robić ich na trawie. Sugestię Bińkowskiego poparł skarbnik Henryk Świerk, twierdząc, że zgodnie z

Spotkanie opłatkowe turkowskich ochotników

Połowa odznaczeń za połowę składki

przepisami muszą się one odbyć na bieżni. –Do tego czasu było wszystko normalnie, a teraz chcecie, by było gorzej, bo komuś coś się przyśniło. To są dzieci i przede wszystkim ich bezpieczeństwo powinniśmy mieć na uwadze. Tam nawet treningów nie mają trampkarze Tura, nie ma też zawodów konnych, a wy chcecie wpuścić Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze. To niepoważne. Ze Świerkiem nie zgodził się prezes OSP Zbigniew Rogodziński, który twierdził, że wcześniej wszyscy chcieli, by zawody przenieść na stadion, a teraz druhowie są temu przeciwni. –Organizatorem rywalizacji jest OSP Turek, a ja jestem członkiem zarządu, więc zrobię wszystko, żeby w dalszym ciągu zawody odbywały się przy LO –mówił Świerk. –Możemy zrobić zawody dzień wcześniej, w sobotę na stadionie przy liceum, nie ma żadnego problemu – wyjaśniał Majda.

Majda mówił też, że w tym roku zarząd wytypował do odznaczeń „Za zasługi dla pożarnictwa” oraz „Strażak wzorowy” 32 druhów. Jednak Grzegorz Ciesielski, prezes zarządu



W spotkaniu opłatkowym zarządu miejskiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Turku uczestniczyli też członkowie zarządu turkowskiej OSP.

powiatowego ZOSP RP zapowiedział, że dostanie je tylko połowa osób. –Turek i gmina Turek liczy ponad pięciuset członków, czyli powinniśmy płacić do zarządu powiatowego tysiąc sto złotych. W tamtym roku przekazaliśmy siedemset złotych. I ciągle nam to wypominają. Ja nie jestem w stanie nikomu narzucić ile ma płacić. Ten temat poruszałem na tegorocznym

zebraniu sprawozdawczo-wyborczym. Zostało przegłosowane, że każdy odda po dwa złote. Wtedy jest podstawa, by to egzekwować – dodał prezes oddziału. To w sumie wychodzi trzy złote, bo złotówka idzie do zarządu miejskiego, a dwa złote do powiatowego.

Głos zabrał też Robert Bącała: –Reprezentuje dziś komendanta powiatowego PSP. W tym roku było mniej zdarzeń niż w latach ubiegłych. Ostatnimi czasy było kilka kolizji, a także pożarów. Na szczęście te ostatnie były małe, na szczęście średnich i dużych nie było. OSP Turek od trzech lat jest w Krajowym Systemie Ratowni-

czo-Gaśniczym. Kilka dni temu w Mirandzie była delegacja z komendy głównej PSP i Centrum Naukowo-Badawczego. Pytali nas czy turkowanie mogą czuć się bezpiecznie. Dzięki temu, że mamy trzynastą jednostkę w KSRG, które mają sprzęt nie gorszy od zawodowców, druhowie są też dobrze wyszkoleni, w każdej gminie szybko docierają do zdarzeń. To ważne, że jednostka z Turku nie musi się martwić jadąc na wezwanie, co zostanie na miejscu, bo ochotnicy już działają.

Po przemówieniach przyszedł czas życzenia i dzielenie się opłatkiem.

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części działki nr 189 położonej w miejscowości Aleksandrów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 778 ze zm.) oraz uchwały Rady Gminy Przykona Nr 0007.137.2016 z dnia 9 sierpnia 2016 r. w sprawie: przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części działki nr 189 położonej w miejscowości Aleksandrów, w zakresie obejmującym część działki numer ewidencyjny 189 położonej w obrębie ewidencyjnym Aleksandrów, gm. Przykona zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części działki nr 189 położonej w miejscowości Aleksandrów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 28 grudnia 2016 r. do 26 stycznia 2017 r. w siedzibie Urzędu Gminy Przykona, ul. Szkolna 7, 62-731 Przykona, pokój nr 16 w godzinach urzędowania.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 25 stycznia 2017 r. w siedzibie Urzędu Gminy Przykona, ul. Szkolna 7, 62-731 Przykona, pokój nr 16 o godz. 10:00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Wójty Gminy Przykona z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 lutego 2017 r.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2016, poz. 353 ze zm.) informuję o możliwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją związaną z przeprowadzeniem strategicznej oceny oddziaływania na środowisko projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części działki nr 189 położonej w miejscowości Aleksandrów, w siedzibie Urzędu Gminy Przykona, ul. Szkolna 7, 62-731 Przykona, w godzinach urzędowania oraz o możliwości złożenia uwagi, które zgodnie z art. 40 cyt. ustawy można składać w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Przykona, ul. Szkolna 7, 62-731 Przykona albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich podpisem elektronicznym na adres inwestycje@przykona.pl w terminie do dnia 15 lutego 2017 r. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest przez Wójta Gminy Przykona.

Wójt Gminy Przykona

INFORMACJA

Działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2015 r. poz. 1774 z późn. zm.)

Burmistrz Miasta Turku

niniejszym informuje, iż w terminie od 20.12.2016 r. do 10.01.2017 r. wywieszony został do publicznej wiadomości w siedzibie Urzędu Miejskiego w Turku przy ulicy Kaliskiej 59, wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży na rzecz ich najemców położonych w Turku, przy ulicach: Polskiej Organizacji Wojskowej 3/59 i Polskiej Organizacji Wojskowej 4/9.

Szczegółowych informacji w powyższej sprawie uzyskać można w Urzędzie Miejskim w Turku – Wydział Mienia Komunalnego (pokój 118), tel.: 063 289 61 64.



Sun Day

Zdzisław Krzesiński

www.sunday-okna.pl

tel. 63 280 20 24

Turek, ul. 3 Maja 8 (Dom Strażaka)

OKNA I DRZWI
PCV, ALUMINIUM, DREWNO

OKNO Z FUNKCJA ODSZCZĘDNIENIA
Nowość! bezpieczne i efektywne wietrzenie

ZIMOWE PROMOCJE

VEKA, SCHUCO, Aluplast, BRÜGMANN, SALAMANDER, GEALAN, WINKHAUS

DRZWI WEWNĘTRZNE i ZEWNĘTRZNE i P.POŻ

POLSENE, DRE, WIKED, TAK, h tenso

BALUSTRADY, BRAMY GARAŻOWE, ROLETY KRISPOL



Redakcja

ul. Kolska Szosa 3

62-700 Turek

tel./fax. 63 278 53 41

interwencje: tel. 63 289 18 88

e-mail: echo@turek.net.pl

www.echoturku.net.pl

WYDAWCA: Wydawnictwo Przegląd Koniński sp. z o.o.

REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO: Iwona Kujawa

REDAGUJE ZESPÓŁ: Olga Boksa, Wiesław Klecha, Iwona Łechtańska, Dominik Szczap, Andrzej R. Tyczyno, Przemysław Zajac

oraz współpracownicy: Dawid Cytrowski, Ryszard Troczyński, Beata Grzelka, Michał Jarek

BIURO OGŁOSZEŃ: Turek, ul. Kolska Szosa 3, tel. 63 278 53 41

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadysłanych tekstach. Materiały nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.

NAKLAD: 1.000 egz. DRUK: AGORA S.A., 64-920 Piła, ul. Krzywa 35

Wigilia dla starszych osób z gminy Przykona

Z życzeniami i błogosławieństwem

W Olszówce odbyło się spotkanie opłatkowe dla starszych mieszkańców gminy Przykona. Życzenia złożyli im przedstawiciele władz gminy i tutejsi kapłani. Obejrzeni przedstawienie jasełkowe teatryku Debiut. Wysłuchali kolęd i pastorałek w wykonaniu miejscowych zespołów. Odwiedzili ich także „wilijorze” z Brudzewa. Po połamaniu się opłatkiem zasiedli do wigilijnego stołu.

Po raz dwunasty zorganizowano spotkania opłatkowe dla starszych mieszkańców gminy Przykona, podopiecznych tamtejszego Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Jego organizatorem było Stowarzyszenie na Rzecz Ekologicznego Rozwoju Gmin „Sokół” w Przykonie, przy wsparciu Urzędu Gminy i Centrum Kultury Biblioteka Publiczna w Przykonie.

Przybyłe do zajazdu w Olszówce około czterdzieści osób powitała Agnieszka Antczak - prezeska Stowarzyszenia „Sokół”. Roman Marciniak - zastępca wójta powiedział, że

spotkania takie stały się dobrą, przedświąteczną tradycją. Jest okazja, aby złożyć sobie życzenia, podzielić się opłatkiem i wspominać tych, którym nie dane było doczekać tej chwili. Poprosił, aby ich pamięć uczcić chwilą ciszy. W imieniu własnym i gminnych władz samorządowych złożył przybyłym życzenia świąteczno-noworoczne. Życzenia przekazał także Stanisław Bryl - przewodniczący Rady Gminy. Podkreślił przy tym, że wśród zaproszonych starszych mieszkańców gminy jest także jego mama. Ksiądz Franciszek Zygałliński - proboszcz parafii Boleszczyn



Teatrzyk Debiut w przedstawieniu jasełkowym.

powiedział, że prawdziwą przyjemnością przybywa na te spotkania z życzeniami i błogosławieństwem tego,

który jest źródłem życia.

Jak zwykle przygotowano część artystyczną spotkania. Jako pierwszy zaprezentował się teatrzyk Debiut z Gimnazjum w Przykonie. Obejrzano przedstawienie jasełkowe w nowoczesnej formie. Z piosenkami bożonarodzeniowymi wystąpił dziecięcy zespół ludowy Koniczynki, działający przy Centrum Kultury w Przykonie. Wysłuchano też kolęd w wykonaniu zespołu śpiewaczego „Zgoda” ze Smulski. Niespodzianką było przybycie wiliji. „Wilijorze” dla grzecznych mieli cukierki, a dla rozbraiaków diabła, który traktował ich widłami. Okazało się, że były to panie



Diabeł szukał grzeszników.

z Koła Gospodyń Wiejskich w Brudzewie, kultywujące stare tradycje.

Ksiądz Grzegorz Ograbisz - proboszcz z Psar odczytał fragment Ewangelii według św. Łukasza. Odmówiono modlitwę, po czym łamano się opłatkiem i składano sobie życzenia. Jak przystało na taki dzień, na stołach pojawiły się smaczne, wigilijne dania. (art)



Wilijorze z Brudzewa.

Kolędy i pastorałki zabrzmiały w szkole

Świąteczny festiwal w Grzymiszewie

Paula Biskup ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Turku kolędą „Magia świąt”, wyśpiewała sobie Grand Prix Powiatowego Konkursu Kolęd, który odbył się w ubiegłym tygodniu w Grzymiszewie.

Za sprawą rywalizacji, we wtorek, 13 grudnia, tamtejszy Zespół Szkolno-Przedszkolny rozbrzmiewał kolędą. W tym roku odbyła się piętnasta edycja rywalizacji. Jury wysłuchało 25 młodych wokalistów z jedenastu szkół oraz trzech ośrodków kultury z powiatu turkowskiego. Widzowie gromkimi hawami nagrodzili występy wszystkich młodych artystów, prezentujących swoje umiejętności wokalne, gdy na instrumentach, a także aktorskie.

Po przesłuchaniu wszystkich uczniów, komisja konkursowa podliczyła punkty i wręczyła nagrody.

W kategorii klas I-III szkół podstawowych: I miejsce zdobyła Maja Walas pastorałką „Cicho, cicho pastuszkowie” z Miejskiego Domu Kultury w Turku, II - Amelia Sochczyk - „Kto wie, czy za rogiem” - Szkoła Podstawowa nr 1 w Turku, III - Oliwia Grzeleczak - „Oj maluski, maluski” - Zespół Szkolno-Przedszkolny w Grzymiszewie. W kategorii klas IV-VI szkół podstawowych

kolejne miejsca zajęli:

Natalia Iciek - „Będzie kolęda” - Zespół Szkolno-Przedszkolny w

Grzymiszewie, Jakub Świderski - „Mędrcy Świata” - parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w



Wszyscy uczestnicy ubiegłotygodniowego konkursu w Grzymiszewie.

Turku, Laura Kwietniewska - „Gore gwiazda” - Szkoła Podstawowa w Wyszynie. Wyróżnienia przyznano: Adrianowi Darulowi za wykonanie „Cichej nocy” ze Szkoły Podstawowej w Ogorzelczynie i Julii Mar-

ciniak - „Mario, czy już wiesz?” ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Turku.

W kategorii szkół gimnazjalnych I miejsce przyznano Annie Knebel („Z wysokiego nieba”) z Gminnego Ośrodka Kultury we Władysławowie, II - Klaudii Gardzielik („Dla niego cały świat”) z Centrum Kultury w Dobrej, III - Dominice Grzebielusz („Nie było miejsca”) z Miejskiego Domu Kultury w Turku. Wyróżniono Klaudję Kuster („Mizerna cicha”) z Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego w Brudzewie. Nagroda główna festiwalu powędrowała do Pauli Biskup, która swoim śpiewem oczarowała nie tylko jury, ale wszystkich zebranych w szkole. Uczennica reprezentująca Szkołę Podstawową nr 1 w Turku, swoje umiejętności wokalne zaprezentowała w utworze „Magia świąt”. Organizatorzy konkursu gratulują wszystkim uczestnikom i laureatom konkursu. Dziękują za wzruszenia, które przybliżyły świąteczny czas. Zapowiadają, że przyjemnością spotkają się z wokalistami za rok, by wspólnie kolędownać w oczekiwaniu na Boże Narodzenie.

Rekordowy czas na torze przeszkód – 1:02,20!

Kto „pozamiatał”?

W czwartek 15 grudnia w ZSR CKP w Kaczkach Średnich odbyły się Mistrzostwa Szkół o Puchar Komendanta KPP w Turku. Tym razem rywalizowali ze sobą przedstawiciele dziesięciu szkół nie tylko powiatu tureckiego, ale również z innych zakątków Wielkopolski. Jednym z warunków przystąpienia do szkoły policyjnej są m.in. testy sprawności fizycznej. Aby dostać się do policji, tor przeszkód należy ukończyć w czasie nie dłuższym niż 1 minuta i 41 sekund. Tor sprawdza naszą siłę, gibkość oraz wytrzymałość.

Zadaniem młodzieży było pokonanie dokładnie takiego samego toru w jak najkrótszym czasie. Zawodnicy startowali z pozycji leżącej. Ich kolejne zadania wyglądały następująco: obieganie słupków, przewroty w przód i w tył, podniesienie manekina o wadze 28kg i przejście z nim

10m, skoki przez płotki, rzut piłkami lekarskimi, brzuski z piłką lekarską, przeskoczenie 4 skrzyń oraz bieg wahadłowy na odcinku 5m, który należy przebiec 10 razy.

Podczas gdy sędziowie zliczali czasy i punkty kame, wszystkich obecnych zaproszono na szkolny orlik, gdzie czekała niespodzianka. Pod okiem trenera mł.spp. Jacka Dryjańskiego odbył się pokaz umiejętności nowego członka KPP w Turku – psa tropiącego Karho.

Następnie wyłoniono zwycięzców poszczególnych kategorii, wręczono nagrody i puchary.

Poniżej końcowa klasyfikacja testów sprawności fizycznej:

SZKOŁY ŚREDNIE

1. ZSR CKP Kaczki Średnie I – 5:41,30
2. ZST TUREK – 6:10,40
3. ZSR CKP Kaczki Średnie II

- 6:15,30
4. ZS CKU Konin – 6:31,20
5. ZSP Kleczew – 6:37,60
6. ZSE Ostrów Wielkopolski – 6:41,00

GIMNAZJA

1. Gimnazjum w Malanowie – 6:31,50
2. Gimnazjum w Grzymiszewie – 6:32,60
3. Gimnazjum nr 2 w Turku – 6:53,60
4. Gimnazjum w Dobrej – 7:01,30

SZKOŁY ŚREDNIE – KOBIETY

1. Nikola Putiatycka, ZSR CKP Kaczki Średnie – 1:16,10
2. Joanna Kołodziejka, ZSR CKP Kaczki Średnie – 1:16,50
3. Marlena Gruszczyńska, ZSR CKP Kaczki Średnie – 1:23,00
4. Anna Stasiak, ZST Turek – 1:23,10
5. Paulina Piłatowska, ZSR CKP Kaczki Średnie – 1:23,50
6. Magdalena Sylwestrak – ZS CKU Konin – 1:26,40

SZKOŁY ŚREDNIE – MĘŻCZYŹNI

1. Patryk Sikora, ZSR CKP Kaczki

Średnie – 1:02,20

2. Mateusz Piłatowski, ZSR CKP Kaczki Średnie – 1:03,10
3. Arkadiusz Kaczmarek, ZSR CKP Kaczki Średnie – 1:03,40
4. Eryk Adamek, ZSR CKP Kaczki Średnie – 1:05,20
5. Sebastian Stasiak, ZSR CKP Kaczki Średnie – 1:05,40
6. Kacper Przybylak, ZST Turek – 1:06,20

GIMNAZJA – DZIEWCZĘTA

1. Syntia Kordylewska, Grzymiszew – 1:21,90
2. Klaudia Gardzielik, Dobra – 1:24,30
3. Weronika Derdziak, Grzymiszew, 1:27,10
4. Dżesika Kujawińska, Malanów, 1:27,80
5. Anna Werner – Malanów, 1:28,20
6. Natalia Włodarczyk, G2 Turek – 1:29,30

GIMNAZJA – CHŁOPCY

1. Krystian Bocian, Grzymiszew – 1:07,60
2. Adrian Borowczyk, Malanów – 1:08,10
3. Kamil Rezler, Malanów – 1:13,10
4. Michał Pietrzak, Grzymiszew – 1:14,00
5. Kewin Musiałowski, Malanów – 1:14,20
6. Jakub Wojciechowski, G2 Turek – 1:15,40

Jak widać z najlepszym, rekordowym wynikiem, tor przeszkód ukończył Patryk Sikora, reprezentujący ZSR CKP w Kaczkach Średnich. Nie tylko uczestnikom towarzyszył dreszczyk emocji, ale także całej publiczności. Wyniki były zdumiewające i nie powstydzili się ich żaden sportowiec. Wszystkim serdecznie gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów!

Kinga Osiewicz



Wyników osiągniętych na torze przez uczniów nie powstydzili się żaden sportowiec.

Klasa IIB na Uniwersytecie A. Mickiewicza w Kaliszu, czyli

Co kryje się pod słowem „redakcja” oraz o tym, czy warto się chwalić

W zeszłą środę klasa IIB wraz z opiekunami po raz kolejny przekroczyła próg Uniwersytetu A. Mickiewicza w Kaliszu. Tematem warsztatów było: redagowanie tekstu i emisja głosu.

Pierwsze spotkanie prowadził dr Bartosz Kowalczyk. Dzięki niemu dowiedzieliśmy się, co tak naprawdę kryje się pod słowem „redakcja tekstu”. Jak się okazało, nie jest to taka łatwa praca. Bywa i tak, że często osoby odpowiedzialne za przygotowanie książki do druku pozostają w cieniu pisarzy, a strony, na której występuje ich nazwisko, tuż za okładką, nikt tak naprawdę nie czyta. Może jednak warto? Pan Kowalczyk opowiedział nam, iż czasami zdarza się tak, że redaktor ma sporo pracy, by książka nabrała jakiegoś charakteru, a także żeby w ogóle nadawała się do wystawienia na półki. Jak często trafiamy na autobiografię polityków, muzyków, czy innych osób, które z profesjonalnym piarstwem nie mają zbyt wiele wspólnego? Pojawia się pojęcie „Ghostwriter” (ang. Duch

pisarz). Dostaje on pieniądze za to, żeby napisać i poddać korekcie tekst, który później pojawi się jako autobiografia osoby, która złożyła takie zlecenie.

Na zajęciach zmierzaliśmy się także z porzucanymi fragmentami wiersza. Mieliśmy znaleźć poprawny i logiczny szyk, a także uświadomić sobie, że wiele zależy od redaktora, który poddaje korekcie tekst prozatorski lub liryczny. Każdemu wyszła inna kombinacja i właśnie to udowodniło, że redakcja może sporo namieszać w naszym tekście, jeśli tego nie upilnujemy. Na koniec prowadzący zaproponował nam pewną zabawę, w której to po przeczytaniu tekstu mieliśmy odgadnąć, czy autorem jest kobieta, czy mężczyzna. Pisarzem może być każdy, kto chce i ma talent literacki, jednak płeć jak się

okazuje, też ma znaczenie. Kobiety i mężczyźni nieco odmiennie spoglądają na pewne sprawy i to przekłada się na tekst.

Drugą częścią wizyty na UAM-ie były zajęcia z panią Katarzyną Strojną-Bigorą. O dziwo na tych ćwiczeniach nie siedzieliśmy i nie słuchaliśmy tego, co miała do przekazania wykładowniczyni. Już na wstępie otrzymaliśmy polecenie, by chodzić po sali, biegać, kucać. Nie brakowało uśmiechu na naszych twarzach. Następnie przeszliśmy do ćwiczeń, które miały nas rozluźnić, a zwłaszcza naszą twarz, bo to było głównym celem spotkania. Otóż to jak wyćwiczymy nasz aparat mowy, przekłada się na płynność i poprawność mowieńia. Nauczyliśmy się też kilku przydatnych sposobów na rozluźnienie. Niewiarygodne, ale wystarczy kilka specjalnie wykonanych oddechów i uciekają z nas cały stres i negatywne emocje. Możemy to robić wszędzie: przed sprawdzianem, w pracy, w

domu. Pani Katarzyna wypytała nas o to, co lubimy robić na co dzień, jakie mamy zainteresowania i hobby, po to, by uświadomić nam, że w dzisiejszych czasach warto się chwalić. Nie chodzi o to, by czuć się od kogoś lepszym, ale po prostu, by być pewnym siebie, dążyć do swoich celów i nie załamywać się, gdy coś nam nie wyjdzie. Trzeba wtedy wstać, wziąć głęboki oddech i iść dalej. Na koniec zajęć pani Katarzyna zostawiła każdemu z nas indywidualne przesłanie.

Jednym mówiła, aby się otworzyli na świat i ludzi, zaś innym, by w życiu robili to, co sprawia im radość, a nie jest wybrane i wymuszone przez innych. To było niesamowite, bo obserwując grupę przez niecałe dwie godziny, doskonale potrafiła nas scharakteryzować i zmotywować.

Udział w tych warsztatach był dla nas kolejnym krokiem w kierunku naszego przyszłego, zawodowego życia. Niewątpliwie nie była to ostatnia wizyta na UAM-ie. Z pewnością jednak każdy z nas będzie ją wspominał ze szczególnym sentymentem. Cieszę się, że mogłem pojechać. Mam nadzieję, że zwłaszcza spotkanie z drugą prowadzącą zajęcia nie było ostatnie.

Mateusz Rymiszewski
(Klasa polonistyczna I LO)
opracowała: ika



Tym razem licealiści uczyli się redakcji tekstów oraz emisji głosu...

Szybki konkurs

Z okazji świąt Bożego Narodzenia, Natalia Grott-Mess przekazała dla naszych Czytelników sukienkę na bal sylwestrowy ze swojej najnowszej kolekcji.

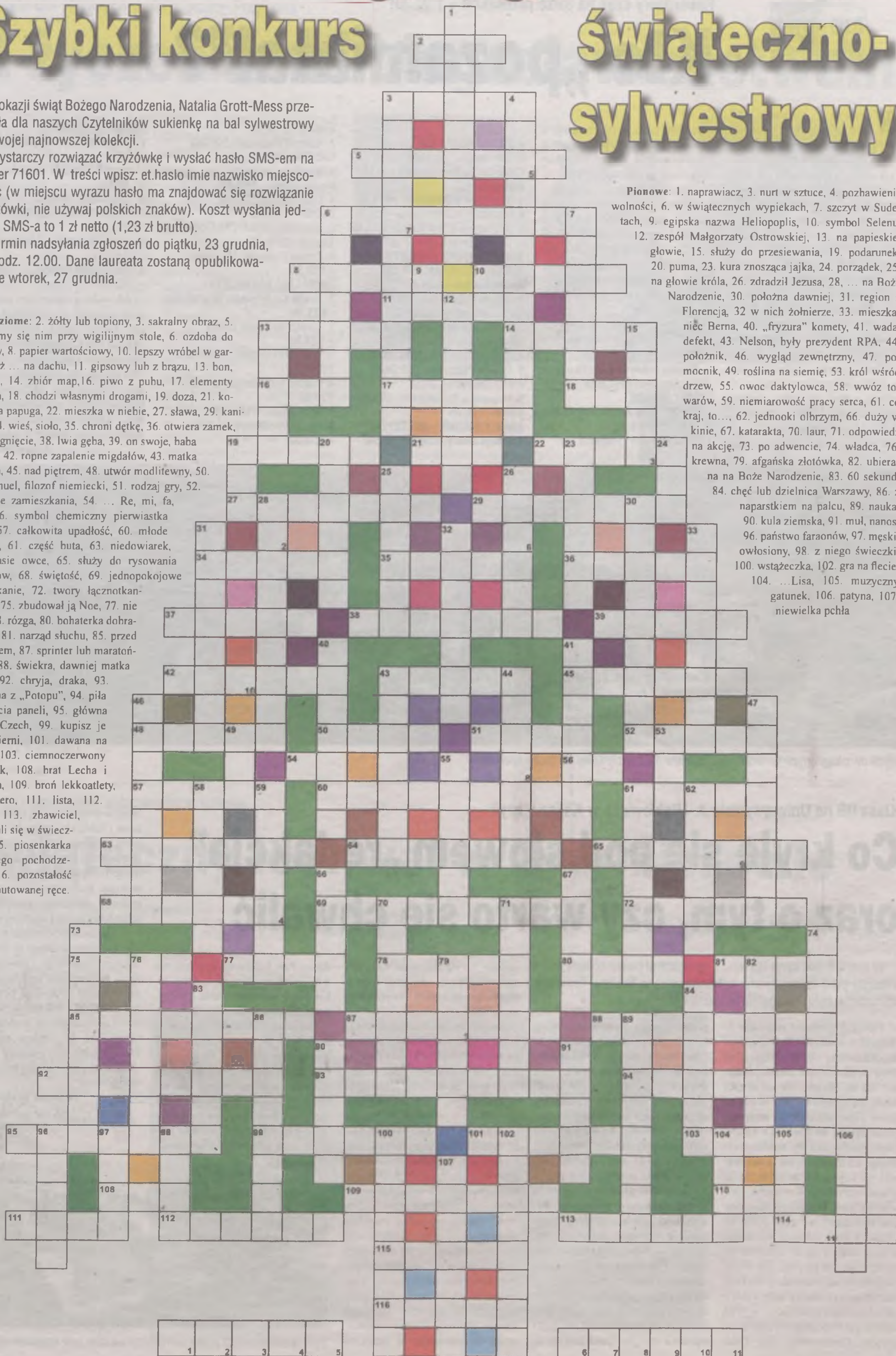
Wystarczy rozwiązać krzyżówkę i wysłać hasło SMS-em na numer 71601. W treści wpisz: et.hasło imię nazwisko miejscowość (w miejscu wyrazu hasło ma znajdować się rozwiązanie krzyżówki, nie używaj polskich znaków). Koszt wysłania jednego SMS-a to 1 zł netto (1,23 zł brutto).

Termin nadsyłania zgłoszeń do piątku, 23 grudnia, do godz. 12.00. Dane laureata zostaną opublikowane we wtorek, 27 grudnia.

Poziome: 2. żółty lub topiony, 3. sakralny obraz, 5. dzielimy się nim przy wigilijnym stole, 6. ozdoba do kluczy, 8. papier wartościowy, 10. lepszy wróbel w garści, niż ... na dachu, 11. gipsowy lub z brązu, 13. bon, kupon, 14. zbiór map, 16. piwo z pubu, 17. elementy zamka, 18. chodzi własnymi drogami, 19. doza, 21. kolorowa papuga, 22. mieszka w niebie, 27. sława, 29. kani-bal, 34. wieś, sioło, 35. chroni dętkę, 36. otwiera zamek, 37. dygnięcie, 38. lwia gęba, 39. on swoje, haba swoje, 42. ropne zapalenie migdałów, 43. matka Jezusa, 45. nad piętnem, 48. utwór modlitewny, 50. Immanuel, filozof niemiecki, 51. rodzaj gry, 52. miejsce zamieszkania, 54. ... Re, mi, fa, sol, 56. symbol chemiczny pierwiastka Ren, 57. całkowita upadłość, 60. młode krowy, 61. część buta, 63. niedowiarek, 64. pasie owce, 65. służy do rysowania okręgów, 68. świętość, 69. jednopokojowe mieszkanie, 72. twory łącznotkankowe, 75. zbudował ją Noe, 77. nie sen, 78. różga, 80. bohaterka dohronocki, 81. narząd słuchu, 85. przed imieniem, 87. sprinter lub maratończyk, 88. świekra, dawniej matka żony, 92. chryja, draka, 93. Zagłoba z „Potopu”, 94. pila do cięcia paneli, 95. główna rzeka Czech, 99. kupisz je w cukierni, 101. dawana na mszy, 103. ciemnoczerwony barwnik, 108. brat Lecha i Czechy, 109. broń lekkoatlety, 110. zero, 111. lista, 112. stora, 113. zbawiciel, 114. pali się w świeczce, 115. piosenkarka greckiego pochodzenia, 116. pozostałość po amputowanej ręce.

Świąteczno-sylwestrowy

Pionowe: 1. naprawiacz, 3. nurt w sztuce, 4. pozhawienie wolności, 6. w świątecznych wypiekach, 7. szczyt w Sudetach, 9. egipska nazwa Heliopolis, 10. symbol Seleny, 12. zespół Małgorzaty Ostrowskiej, 13. na papieskiej głowie, 15. służy do przesiewania, 19. podarunek, 20. puma, 23. kura znosząca jajka, 24. porządek, 25. na głowie króla, 26. zdradził Jezusa, 28. ... na Boże Narodzenie, 30. położna dawniej, 31. region z Florencją, 32 w nich żołnierze, 33. mieszkaniec Berna, 40. „fryzura” komety, 41. wada, defekt, 43. Nelson, były prezydent RPA, 44. żołnierz, 46. wygląd zewnętrzny, 47. pomocnik, 49. roślina na siemę, 53. król wśród drzew, 55. owoc daktylowca, 58. wóz towarów, 59. niemiarkowość pracy serca, 61. co kraj, to ..., 62. jednooki olbrzym, 66. duży w kinie, 67. katarakta, 70. laur, 71. odpowiedź na akcję, 73. po adwencie, 74. władca, 76. krewna, 79. afgańska złotówka, 82. ubierana na Boże Narodzenie, 83. 60 sekund, 84. chęć lub dzielnica Warszawy, 86. z napaścią na palcu, 89. nauka, 90. kula ziemiska, 91. muł, nanos, 96. państwo faraonów, 97. męski, owłosiony, 98. z niego świeczki, 100. wstążeczka, 102. gra na flecie, 104. ... Lisa, 105. muzyczny gatunek, 106. patyna, 107. niewielka pchła



Boże Narodzenie w multikulturowym Frankfurcie, czyli...

Polsko-czeska rodzinna wigilia Natalii Grott-Mess

Pochodząca z Turku Natalia Grott-Mess od kilkunastu lat mieszka we Frankfurcie nad Menem. Tam, razem z mężem i dziećmi spędza większość świąt. Niemieckie tradycje bożonarodzeniowe różnią się od polskich i między innymi o nich opowie projektantka mody. Jednak dla Polki mieszkającej w multikulturowym mieście najważniejszy jest szacunek do innych religii i zwyczajów ludzi pochodzących z różnych zakątków świata. Tego uczy też swoje dzieci. W Niemczech jest łatwiej, bo już w szkołach uczy się tolerancji dla inności.

Projektantka urodziła się w Lubinie w województwie dolnośląskim. Jej mama jest turkowiarką, dlatego gdy miała 12 lat, rodzina postanowiła zamieszkać w Turku. Tu dokończyła szkołę podstawową, później Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Kole, a także architekturę wnętrz na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Po studiach mieszkała i pracowała we Wrocławiu, projektując ubrania w niemieckiej firmie Orsay, gdzie poznała męża, z którym przed kilkunastu laty wyjechała do Niemiec. Trzy lata mieszkali w Monachium, teraz osiedli we Frankfurcie nad Menem, gdzie w 2009 roku Natalia otworzyła Grome-Design. Jak przyznaje, projektuje ubrania, w których



Natalia Grott-Mess stara się by jej dzieci poznały tradycję obu rodziców - polską i czeską.

wigilię. Szóstego grudnia w kalendarzu przypadają mikołajki, ale Czesi obchodzą je dzień wcześniej. Do małych dzieci przychodzi wtedy Mikołaj z długą brodą i w białym ubraniu. Towarzyszą mu anioł i diabeł. Dzieci, podobnie jak w Polsce, żeby dostać prezent muszą powiedzieć, czy były grzeczne, zaśpiewać piosenkę lub wyrecytować wierszyk. W worku lub koszyku, który wręcza im Mikołaj, są słodczyce, pomarańcze, orzechy, a na dzień... węgiel albo ziemniak. To dla przypomnienia, że jednak zdarzało im się coś przeskrobać. Starsze dzieci tego dnia wystawiają za okno skarpetę, a rodzice napełniają ją łakociami. Oczywiście na jej dnie również zakopany jest ziemniak lub węgielek.

Karp króluje nie tylko na polskich stołach

Podobnie jak w Polsce, także w Czechach święta są kulinarną uroczą. Przygotowanie potraw rozpoczyna się już w listopadzie. Jako pierwsze, by skruszały, pieczone są ciasteczka z imbirem 24 grudnia nazywany jest „szczodrym dniem”. Zwykle tego dnia kobiety krzątają się w kuchni, a mężczyźni z dziećmi ubierają choinkę, sprzątają i oglądają hajki w telewizji. By przetrwać jakoś to najdłuższe w całym roku popołudnie. Czesi chodzą na spacer. W Pradze ludzie zbierają się pod Mostem Karola i śpiewają kolędy. Po zapadnięciu zmroku można już rozpocząć wigilijną wieczerzę. Karp jest nieodłączną częścią tradycji. Najpopularniejszy jest smażony w panierce, podawany z sałatką ziemniaczaną. Rybę przyrządza się też w sosie słodko-kwaśnym z dodatkiem piernika, suszonych śliwek, migdałów i rodzynek. Podaje się też zupę

rybną, gotowaną z resztek karpia - łbów i wnętrzności. Oprócz ryb, zupy i sałatki, gospodynie przygotowują tzw. kuba, czyli pęczak wymieszany z grzybami, majerankiem i czosnkiem, zapieczony w piekarniku. Zgodnie z tradycją 24 grudnia jest postnym dniem. Dzieciom mówiono, że jeżeli przez cały dzień nie zjedzą mięsa, to wieczorem zobaczą złote prosiątko.

Czechom prezenty przynosi Jezusek, na Śląsku - Dzieciątko, na Kaszubach - Gwiazdor, a na wschodzie i w Polsce św. Mikołaj. Synowie małżeństwa Mess'ówna wiedzą dużo więcej, bo w niemieckich przedszkolach i szkołach, gdzie chodzą dzieci z różnych stron świata, każdy opowiada o tradycjach w ich krajach. -To piękne, gdy opowiadają nam o nich z wypiekami na twarzy i hłyskiem w oczach, bo tutaj dzieci od małego uczą się tolerancji. W Niemczech w wigilię je się gęś, w Anglii indyka, w Polsce i Czechach karpia. To nie ma znaczenia, bo niezależnie od wyznania, rasy czy miejsca zamieszkania, najważniejsze, by spędzić je z rodziną - mówi z przekonaniem Natalia Grott-Mess.

Sylwestrowe rady projektantki mody

Gdy już miną święta, także mieszkańcy Frankfurtu rozpoczynają przygotowania do sylwestra. -Tutaj, gdzie jest wiele rodzin z dziećmi, najczęściej na imprezę wybierają się do prywatnych domów. Dzieci towarzyszą często, również podczas witania Nowego Roku. Od czasu, gdy zostałam mamą, moda nabrała innego znaczenia, również ta na sylwestra. Dla mnie najważniejsze jest, by połączyć elegancję z wygodą - mówi Natalia Grott-Mess. Projektantka odradza, niewygodne sukienki, które krępują nasze ciała i sprawiają, że o niczym innym nie myślimy tylko o nich. -Ważne jest, by czuć się swobodnie, a to wcale nie musi kołidować z pięknym wyglądem. Także z najnowszej kolekcji turowianki można wybrać kilka wygodnych sukienek, które pasują na takie prywatkowe spotkania. -To eleganckie, stonowane w kolorach, często czarne, co daje nam możliwość komponowania z szalonymi dodatkami i makijażem sylwestrowym - wyjaśnia Natalia. Jedną z prezentowanych na zdjęciach sukienek można wygrać, rozwiązując naszą krzyżówkę.

Iwona Łechtańska-Pańczyk



Rodzina Mess'ów po kolacji wigilijnej wieczór spędza na wspólnym kolędowaniu przy pianinie, rozmowach, ciesząc się, że mogą być razem. Na zdjęciu starszy syn małżeństwa - David.

sama chciała chodzić. Podobają się nie tylko Natalii, bo jej kolekcje można kupić w dwudziestu butikach: w Polsce, Niemczech, Austrii i Grecji. W marcu tego roku pisaliśmy o wieloletniej pasji Natalii do mody. Jednak tym razem nie będziemy zajmować się modą, choć nagrodą w świątecznej krzyżówce Echa Turku jest sukienka z najnowszej kolekcji Natalii Grott-Mess. Opowiemy tym razem jak turkowiarka spędza Boże Narodzenie w wielokulturowym Frankfurcie.

Niemieckie tradycje bożonarodzeniowe

Za zachodnią granicą czas świąteczny rozpoczyna się od adwentu, czyli czwartej niedzieli przed Bożym Narodzeniem. Wtedy, podobnie jak w większości niemieckich miast, ludzie tłumnie zbierają się na jarmarku bożonarodzeniowym zwanym Weihnachtsmarkt. Ma on wyjątkowy

nastrój, bo można spotkać tam znajomych, napić się aromatycznego grzanego wina z przyprawą korzenną, zjeść wypieki i potrawy wigilijne, a także tradycyjne kielbaski z sosem curry. Każdy Niemiec wraca do domu z adwentowym wiankiem zrobionym z gałązek jodły lub świerku, przystrojonym fioletowymi wstążkami i czterema świeczkami, które zapala się w każdą niedzielę podczas uroczystej kolacji. Gdy zapłoną wszystkie, to znak że przyszło Boże Narodzenie. -Na początku grudnia pojawiają się też dekoracje świąteczne na budynkach i w domach. Ulice rozświetlają się tysiącami światełek. W szkołach dzieci śpiewają i grają kolędy. Na pracach ręcznych przygotowują prezenty dla rodziców - opowiada turkowiarka.

Dla Niemców polska tradycja dzielenia się opłatkiem jest czymś odmiennym, podobnie jak postne jedze-

nie. W ich świątecznym menu są kielbaski, sałatka ziemniaczana oraz gęś. Jednak podobnie jak w Polsce oraz wielu innych krajach, ważna jest rodzina. -Mam wielu niemieckich znajomych, którzy podkreślają, że to czas na spotkania z najbliższymi, których rano pierwszego dnia świąt hojnie obdarowują prezentami - podkreśla Natalia.

Polsko-czeskie święta obcokrajowców

-Oboje jesteśmy cudzoziemcami - zarówno ja, jak i mój mąż. Bo choć on został wychowany w Niemczech, to jest Czechem. W naszym domu święta obchodzone są dwa razy, by nasze dzieci poznały tradycje polskie i czeskie - mówi Natalia.

Rodzina Mess'ów po kolacji wigilijnej wieczór spędza na wspólnym kolędowaniu przy pianinie, rozmowach, ciesząc się, że mogą być razem. Na świątecznym stole nie może zabraknąć karpia, barszczyku z uszkami, pierogów z kapustą i grzybami czy makielek. Prezenty, podobnie jak w Ameryce, rozpakowują rano 25 grudnia. -Jednego roku 24 grudnia jemy polską wigilię, a dwa dni później czeską, by następnego zamienić kolejność. W tym roku po raz pierwszy kolacja będzie jedna, bo przyjadą do nas obie mamy - wyjaśnia projektantka.

Czesi święta Bożego Narodzenia obchodzą inaczej niż Polacy. Za południową granicą nazywają się one Vánoce. Słowo prawdopodobnie pochodzi od niemieckiego Weihnachtsen, czyli „święta noc”. Jeśli chodzi o zwyczaje ludowe, to warto wymienić barhórkę, która w Czechach nie ma nic wspólnego z patronką górników. Tam 4 grudnia, w święto Barbary, urywa się gałązkę czereśni i wstawia do naczynia z wodą i od czasu do czasu zrasza, po to by zakwitła w



Jedną z prezentowanych na zdjęciach sukienek z kolekcji Natalii Grott-Mess, można wygrać w świąteczno-sylwestrowej krzyżówce. Propozycji jest jednak więcej. Wybór pozostawimy zwycięzcy, bo ważny jest też rozmiar.

Choć bez sań i śniegu, za to ...

Bogaty Mikołaj w SOSW



ŻYCZENIA

Kochanym Rodzicom Irenie i Bogumiłowi Piwowarczuk
z okazji 40 rocznicy ślubu
dużo zdrowia, pomyślności i samych radosnych dni życzą dzieci z rodzinami.

W wtorek, 6 grudnia, na zaproszenie Krystyny Skieresz i Mirosławy Greher, podopiecznych Zespołu Placówek Edukacyjno-Wychowawczych w Turku odwiedził Mikołaj. Co prawda nie było śniegu, więc do szkoły nie mógł dotrzeć saniami. Ciężki worek z prezentami pomógł mu przynieść Śnieżynki i wesoły Elf. Radość dzieci była ogromna. Każdy z uczniów, by otrzymać podarunek, recytował wierszyk lub śpiewał kolędę. Wszyscy świetnie się spisali, za co nagro-

dzeni zostali słodyczami. Następnie Mikołaj odwiedził podopiecznych ośrodka w ich pokojach. Mieszkańcy bursy opowiadali gościowi, czym wyróżnia się ich pokój od innych. Mikołaj i Elf pozowali do zdjęć, rozdawali czekolady, cukierki, ciasteczki, a także różgi. Świąteczny nastrój i świetna zabawa sprawiły wszystkim w doskonałe humory. Uczniom było smutno, gdy wizyta dobiegła końca. Jednak Mikołaj obiecał, że na pewno odwiedzi ich w następnym roku.

REKLAMA

Usługi Pogrzebowe "ORAY"
W. Papierska
Turek, ul. Poduchowna 1
TRUMNY oraz KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU
Przewóz w kraju i poza granicami RP
Przewóz na terenie Turku i powiatu tureckiego - GRATIS
Profesjonalna obsługa, życzliwość i wszelka pomoc
Płatności w dogodnym dla klienta terminie (również przelewem)
Dyżur całonocowy: tel. 63 278 41 25, kom. 601 87 16 90
e-mail: orayturek@wp.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY
Radosław Kosmowski
tel. 605 200 604 tel. 605 114 604
Tuliszaków, ul. Poznańska 6; Turek, ul. Łąkowa 4

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, nekralogi, odzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wieńce, wianki, konkurencyjne ceny, płatność w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc

STOLTUR
JAN I MARIAN MILLER
Zakład Usług Pogrzebowych
Turek, ul. Kaliska Szosa 38 A
tel. (063) 280 26 30
kom. 0601 499 344

POGRZEBY TRUMNY

- pełna organizacja i obsługa pogrzebu
- transport zwłok w kraju i zagranicą
- największy wybór w Polsce
- ceny producenta

Pogrzeb z trumną już od 950,00 zł (brutto)
Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie. **całodobowa**

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Jerzy PACHOLCZYK
UNIEJÓW, TUREK, PLAC SIENKIEWICZA
Tel. 63 278 81 57
CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 63 288 85 54, 609 731 454
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

- WŁASNA SALA UBIERAŃ I CHŁODNIA
- PRZEWÓZ DO CHŁODNI NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE

KĄCIK NOWORODKA



Krystian Stodolny
syn Krystyny i Marka
ur. 7 grudnia, godz. 10.45
waga 3100, długość 54 cm



Jan Stusek
syn Anny i Piotra
ur. 10 grudnia, godz. 10.35
waga 2550, długość 51 cm



Tobiasz Wieczorek
syn Stefani i Rafała
ur. 12 grudnia, godz. 10.50
waga 3380, długość 55 cm



Eunika Stawicka
córka Magdaleny i Marcina
ur. 13 grudnia, godz. 9.35
waga 2650, długość 52 cm



Jakub Romanowski
syn Aldony i Konrada
ur. 13 grudnia, godz. 9.45
waga 3720, długość 56 cm

REKLAMA

Szczęśliwego
Nowego Roku **2017**

komety ...
gwiazdki ...

BRICO MARCHE
Tanie rozwiązania do ogrodu i mieszkania

39⁹⁹ szt.

WYRZUTNIA EXCLUSIVE

- 25 strzałów
- kaliber: 25 mm